

8467

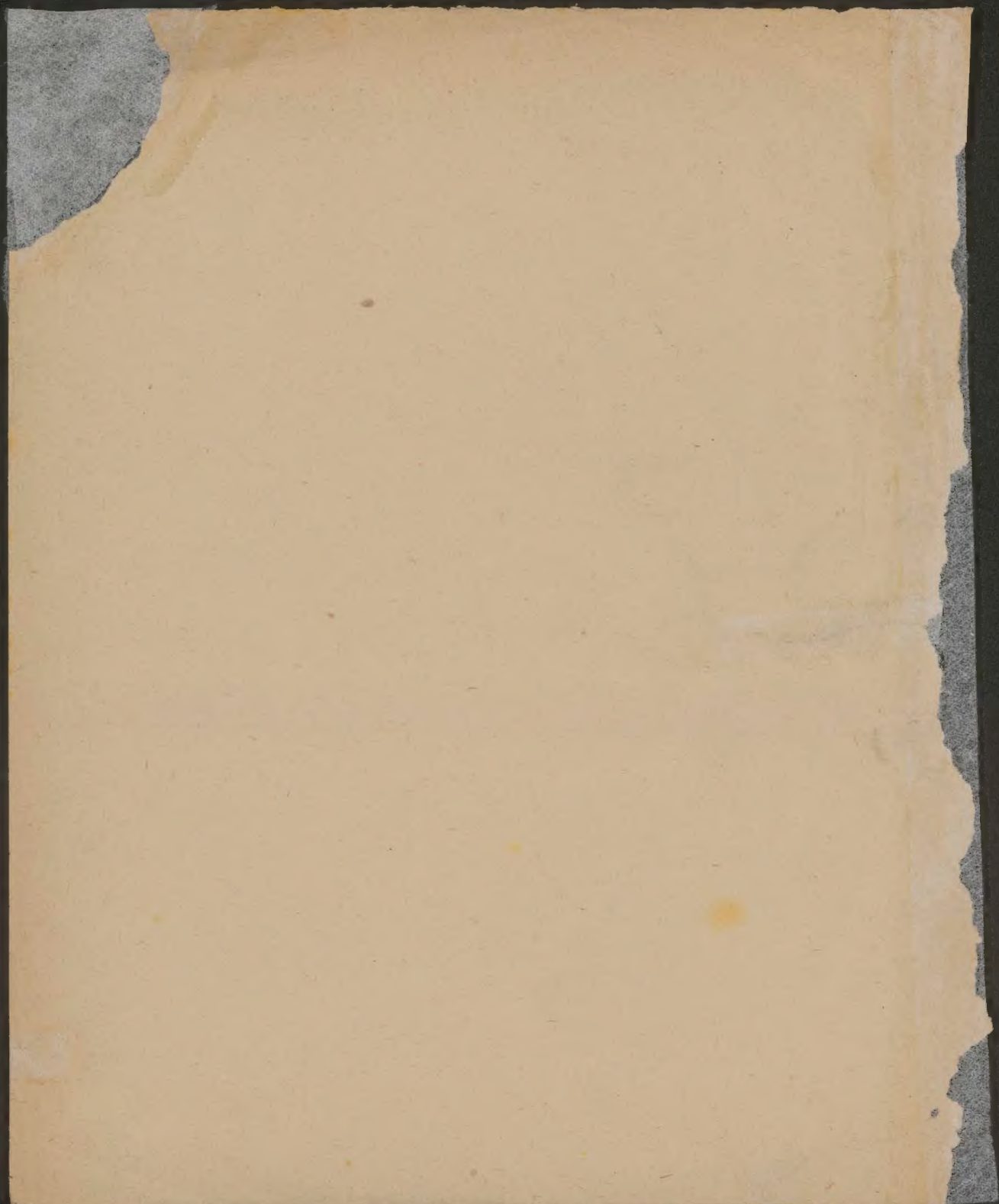
Bibl. Jng.

II



I

Pnypsny (Ston 264, ale wieh brak)



Przypiski

1 XVIII

- 47) Uzasadnia on to postępowanie swoje w Tomie I p. 279 wspomnianego dzieła.
- 48) Taki porządek przysłał Marbach w I tomie swojej Hist. Filo.
- 49) N. p. Schleiermacher w swoich prelekcjach hist. filoz.
- 50) Krug, Buhle, Tennemann; dwaj ostatni dodali jeszcze "teoryę wiedzy"
- 51) Tak niepopolity van Heusde w swoich Initia philos. Plat; książce napisanej pętkno Tainor.
- 52) ^{o Najdawniejsze} ~~Lamenn~~ Platonowi o tem świadectwo mamy w Pic. Acad. I. 5. §. 19, który prawdziwie polega na swoim ujęciu Antygoi. że już uczył się Platona następcy krzemalińskiego urodictu, wiemy z Sext. Empir. adv. Math. VII. 16.

1887-1888. The first year of the new century.

1888-1889. The second year of the new century.

172

1889-1890. The third year of the new century.

173

1890-1891. The fourth year of the new century.

174

1891-1892. The fifth year of the new century.

1892-1893. The sixth year of the new century.

175

1893-1894. The seventh year of the new century.

1894-1895. The eighth year of the new century.

176

1895-1896. The ninth year of the new century.

1896-1897. The tenth year of the new century.

1897-1898. The eleventh year of the new century.

1898-1899. The twelfth year of the new century.

~ ~

7) Symp. p. 192 e - 193 a. Ostatnie Towarza alluzja
do zburzenie Mantynei przez Leiedemoniorków w r. 385.

Trzy pistki

39) Torow. Symp. p. 210 a - e.

40) Symp. p. 211 a - 212 a. Surzynie, którego dostępuje
 druga filozofia, ^{zdyppier} ~~przez~~ zatapia się w pięknie uadziemskim,
~~podobne do~~ ^{podobne do} (zechwyte ~~tych~~ tajemniczonych, na widok odstonig-
 tych przed nim misteryów. „Trzy kroci arcyślimi śmiertelnicy
 owi, którzy uprzawry te tajemnice, przebywają do Hadesu;
 im tylko danem jest tam żyć”. (Loph. frag. 719)

41)

a cui, come alla morte,
la porta del piacer nessun Disserra

Dante, Paradiso XI. 20.

42) Zob. str. 70 tego tomu.

43) Nic o niej nie wiemy, prócz tego, co Platon opowiada. Że miał ją za
 Kaptankę i wiewarkę, nie ulega wątpliwości, skoro karze jej potęgę
 swych ofiar opóźnić wybuch zarazy atyńskiej o lat dwiesięć (p. 201 d).

~

Wszystko, co pisze o niej później, n.p. Proklus, Lucyan, Arystydes i t. d. polega na ^{wiedomości} ~~wiedomości~~ Platona, prawdopodobnie zmyślonej dla powodów artystycznych.

491

Nie znamy poety starożytnego, któryby obie uprawiał mury, jak ~~Katant~~ Szekspira lub Kalderon, skąd Bernhardy widzi w sto-
wach Sokratesa zapowiedź epoki nowej, gdy kiedyś wieno celować
będzie we wszystkich rodzajach twórczości (Griech. Litter. II. 2. 618).
Tędyż (takie tłumaczenie) przeciwia się wyrażeniu oświeceniom
Platona w Rzeczypospolitej (p. 394 d - 395 a), że ~~ani~~ ten sam
autor nie ~~może być równocześnie i~~ ~~tragicznym i komediopisarzem~~
~~nie może być równocześnie~~ ~~pracował na obu polach~~, ~~ani stał się~~
~~ten~~ ~~aktorem występować z powodzeniem na obu scenach~~. Tędyż
mieli, że Platon ~~zamierzał już wtedy~~ ^(wziął już z myśla napisanie) Fedona p.
~~byłby wtedy Bierzadą w takim młotku~~ ^{10 Bierzadzie} ~~która ma być~~
~~by komediopisarzem, a nie tragedystą~~ ^{Tędyż byliby niby komedya, ten tragedya}
~~by tragedystą, a nie komediopisarzem~~ ^{to i to przypu-}
szenie zupełnie dowolne. Wyktumaczenie zagadki znajduje się w Fe-
drosie (p. 260 - 262 c), gdzie mówcy i sofisci wszelkiego rodzaju po-
winni od filozofa nauczyć ^{się} (zasad umiędostawnych ^{postępowania} ~~węzowatych~~). W podob-
ny sposób poeci, jeżeli nie chcą poprzestać na samorodnym popędzie,
lecz zbadać umiejętnie reguły twórczości, muszą się udać do tego,
który jeden złączył i tożbę mury tragicznej i komediowej, a tym jest

~ filozof, do niego należy stanowienie praw, rządzących Karitą
wzajemnym umową, zatem i ucieczką. Zob. komentarz Rehig'a
str. p. 367. Porówn. także Lusemihl'a, Die genet. Entwicke-
lung der platon. Philos. I. 403, II. 293.

skoro nie będąc ani filozofem ani
~~na filozofii i chrześcijaństwo~~. Teologiem, nie znajdując, prócz starożytnego,
żadnego języka nowożytnego, potrafił napisać aż więcej tomy o dro-
gach ^{filozofii} ~~filozofii~~ greckiej ~~starożytnego~~ ~~Platona~~ i chrześcijaństwa.

72) Tim. p. 69 e - 70 e.

73) W Rzezyposp. mówi Platon o „częściach” ~~du~~ (μέρη) duszy, po-
 nieważ porównywa je z klasami społeczeństwa, na które rozpada się
 ludność jego miasta idealnego (n.p. IV. p. 442 e; 444 b etc.). Ale
 daleko ~~jeszcze~~ ^{bardziej} ~~uzupełnia~~ ^{ktadzie} „postacie” (εἶδη) lub „rodzaje”
 (γένεα), czasem połączonymi w tym samym okresie, n.p. IV. p. 440 e;
 441 a, c, d etc. Jednakże ^{dwie te} ~~one~~ ^{znajdują się} wyrazy ~~tego~~ ^{u niego} w naj-
 odmienniejszych znaczeniach, bo jak pisze mówi Campbell, ~~jego~~
 terminologia filozoficzna ^{w jego} ~~jest~~ dialogach Platona, nawet nieporozu-
 mnych, jest „porządkująca, próbująca, przechodnią” (Plato's Repu-
blie Vol. II p. 292) N.p. ~~u niego~~ εἶδος w następnych wierszach ucho-
 dzący za charakterystyczną właściwość jego terminologii, ~~przez~~ ^{ale} ~~u niego~~ ^{często, jak} ~~z~~ ^{u innych pisarzy owego stulecia, (w szczególności Kreskalt)}
 podpadający pod zmysły, świat, naturę świata, sposób działania lub
 dowodzenia, rodzaj czegoś i t. d. Oprócz tego ma wyraz ten różne wy-
 stę platonijskie znaczenia, jak: pojęcie moralne, natura ogólna, całość
 logiczna, część organicznej całości, wzór jakiegos rodzaju przedmiotów,

~

zryta abstrakcyjna, pojęcie stonanku i t.p. Bardzo dokładnie listę
takich znaczeń ułożył Campbell w wymien. wyd. Rzezypp. Tom
II str. 296 i nast. To samo można sprawdzić na wyrazach
ιδέα, γένος i t. d. Należy wagle przypominać tę chwiejność
terminologii nowożytnym badaczom, szukającym zbyt niżej iisto-
ści tam, gdzie Platon nie chciał lub nie umiał być iistym.

1. 2. 3. 4. 5. 6. 7. 8. 9. 10.

93) Resp. X p. 611 c - 612 b.

94) p. 611 b: καὶ ὁ δὲ λόγος καὶ οἱ ἄλλοι, κτλ. to inre rozprawy odwozza się do Fedrosa, Fedrosa i t. p. Zob. Campbell, Plato's Republic vol. III p. 463.

95) Zob. str. 393 tego tomu.

96) Zob. str. 286 i 298 tego tomu.

97) Phaedr. p. 245 c - c.

98) Jusc. I. 23, 53 - 55. Porius. de rep. II. 25; de sen. 21, 78; de nat. Ier. II. 12, 32.



(ja także)
darzą ruchem, wynika z Arystotelesa (Met. I. 5), ^{Według niego} gdy siłki
^{wyśw.} fizjolog^{owe}, orgwianie jonistyk, ~~z nich~~ se wywodzą ^{ili} wrochsiwiat
z piemiarkhu
(za pomocą ruchu ~~fca~~ (περοτιέσις κίνησης), co trafnie odgadł
Teichmüller, Studien zur Gesch. der Begr. p. 576. Skąd inoż
wiemy, że Anaxymander nieskonowoności uważał za bóstwo,
z którego do czasu wzięcia bogowie i światy całe (Bio. De
natu. Deor. I-10), zatem nieśmiertelności w rozumieniu Kajemnic
orfenszowych i Platona ~~nie próżni~~ dławom nie przypnawad.

100) Zob. str. 94 i nast. tego tomu.

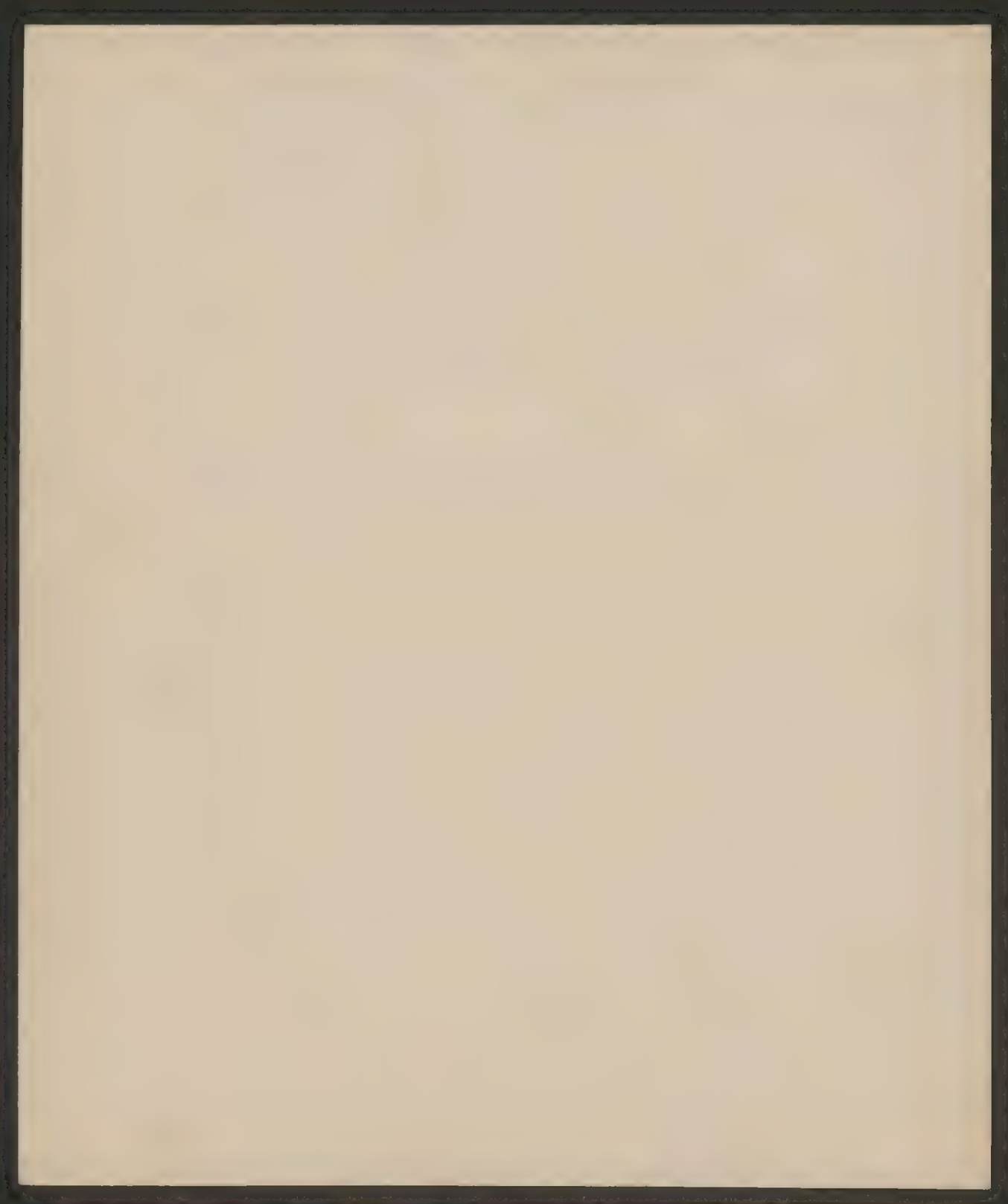
- 1) Xen. Cyrop. VIII. 7 § 19. Zob. str. 95 tego tomu.
- 2) Tamże: „Nigdy nie mogłem uwierzyć, żeby dusza żyła, póki jest w ciele znikomem; umierała zaś, od niego oddzielona. Widzę bowiem, że utrzymuje przy życiu ciała śmiertelne, przez cały czas, który w nich przebywa.”
- 3) Porówn. Memor. I. 4 § 9 et 17; IV. 3 § 14. Dodaję, że mamy teraz dobry przekład pamiętników Xenofonta przez Konopczyńskiego Warszawa 1896. Jest to nowy tomik Biblioteki filozoficznej, wychodzącej od r. 1885 pod redakcją zrenowowanego prof. Henryka Struwo.
- 4) Legg. X p. 894 c - 895 c.

~~„Jako tego rodzaju poglądy nie były rozpowszechnione wśród tych
prawie ludzi, nie potrzeba było dotąd nie popierać istnienia bogów” (Legg.
IX. 894 c).~~

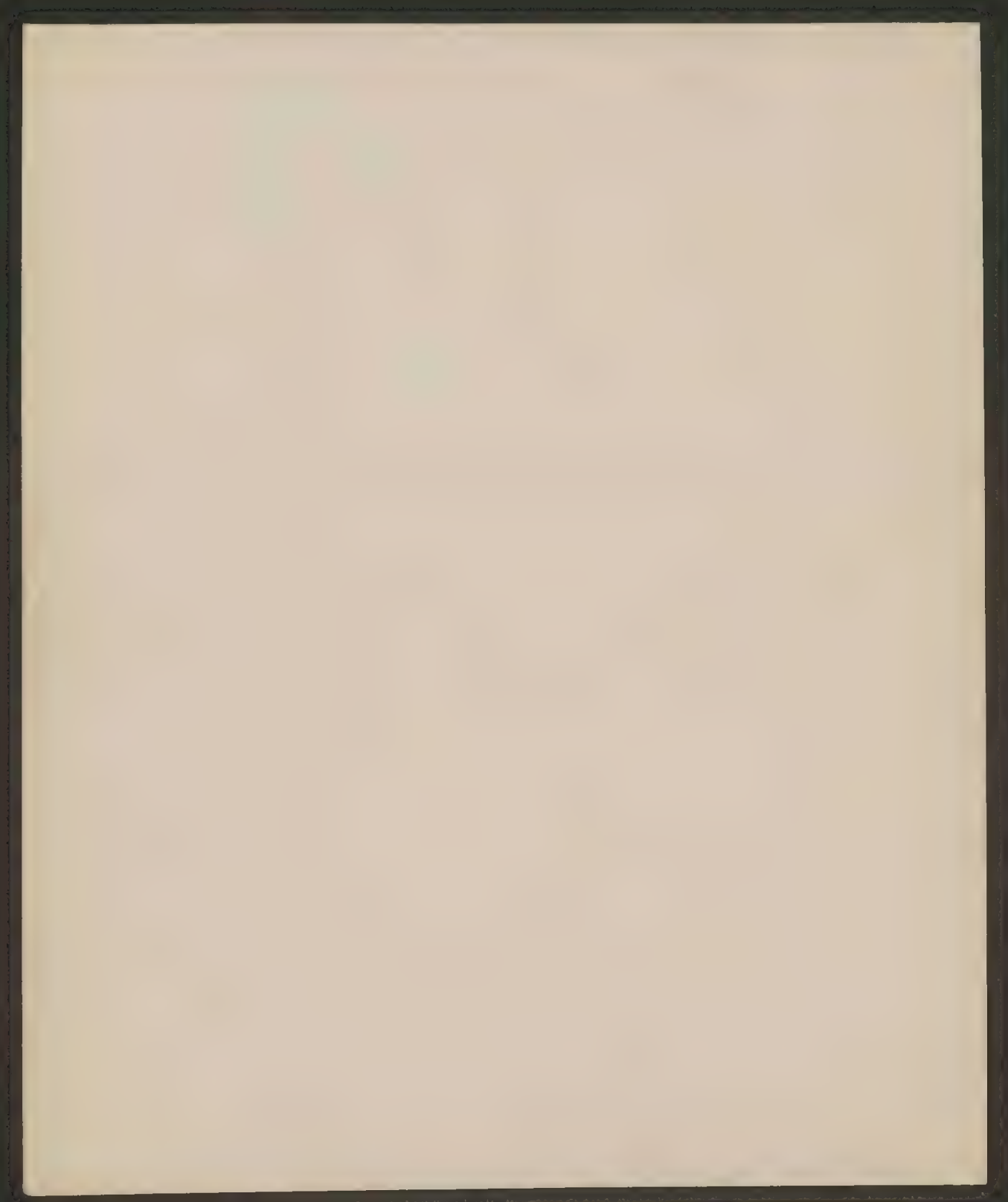
~~Legg. X p. 894 c - 895 c.~~

100
101
102
103
104
105
106
107
108
109
110
111
112
113
114
115
116
117
118
119
120
121
122
123
124
125
126
127
128
129
130
131
132
133
134
135
136
137
138
139
140
141
142
143
144
145
146
147
148
149
150
151
152
153
154
155
156
157
158
159
160
161
162
163
164
165
166
167
168
169
170
171
172
173
174
175
176
177
178
179
180
181
182
183
184
185
186
187
188
189
190
191
192
193
194
195
196
197
198
199
200

- 5) Zob. str. 297 i nast. tego tomu.
- 6) Główne argumenty Parmenidesea streścione w pierwszym tomie. Nowe wydanie załkomite jego utwórów wydał w r. 1897: Parmenides Lehrgedicht, griech. und deutsch von Herm. Diels. Morina Jan porównać str. 34-37 z tekstem Fedrosa, który przytoczyliśmy wyżej.
- 7) „Gdyby tego rodzaju poglądy nie były rozpowszechnione wśród wykształconej części ludzi, nie potrzebaby popierać istnienia bogów dowodami.” Legg. X p. 891 b.
- 8) Legg. X p. 891 c - c.



- 9) Legg. X. p. 894 b-c. Torrin. p. 896 b.
- 10) Legg. X, p. 894 c-d.
- 11) Legg. X. p. 895 a-b.
- 12) Legg. X. p. 896 a : τὴν συναρμένην ἀπὸ τὴν ἀπὸ τὴν κινεῖν
κίνησιν.
- 13) Legg. X. p. 896 d. καὶ τὴν 441, 240 ')
- 14) Legg. X, p. 897 a-b.
- 15) Ibidem p. 896 c.
- 16) Ibidem p. 898 c.
- 17) Ibidem p. 899 b.



18) Tim. p. 41 b.

19) W nowej książce, ogłoszonej pod koniec roku 1897: The origin and growth of Plato's Logic etc. twierdzi Lutosławski, że dowód fedrosowy późniejszy jest i doskonalszy od wszystkich. wyłożonych w Fedonie i Prerypospolitej, ponieważ on jeden wraca znowu w Prawach a żaden inny ~~znowu~~ nie zjawia się w dialogach późniejszych; ~~Widocznie~~ ^{podobno} nie miał go ~~już~~ ^{zda} Platon ^{zda} ~~w Fedonie~~ ^{w Fedonie}, bo nie byłby go (z pewnością) pominął (p. 333-338). Wypuszczenie to upada wobec naszych wyjaśnień, że w Prawach nie chodzi o nieśmiertelność duszy ludzkiej, lecz o istnienie bogów, ^a ~~stenujemy~~ ^{temu} ~~redow~~ ^{redow} ~~stąd~~ ^{stąd} dowód fedrosowy, aczkolwiek w formie znacznie zmienionej.

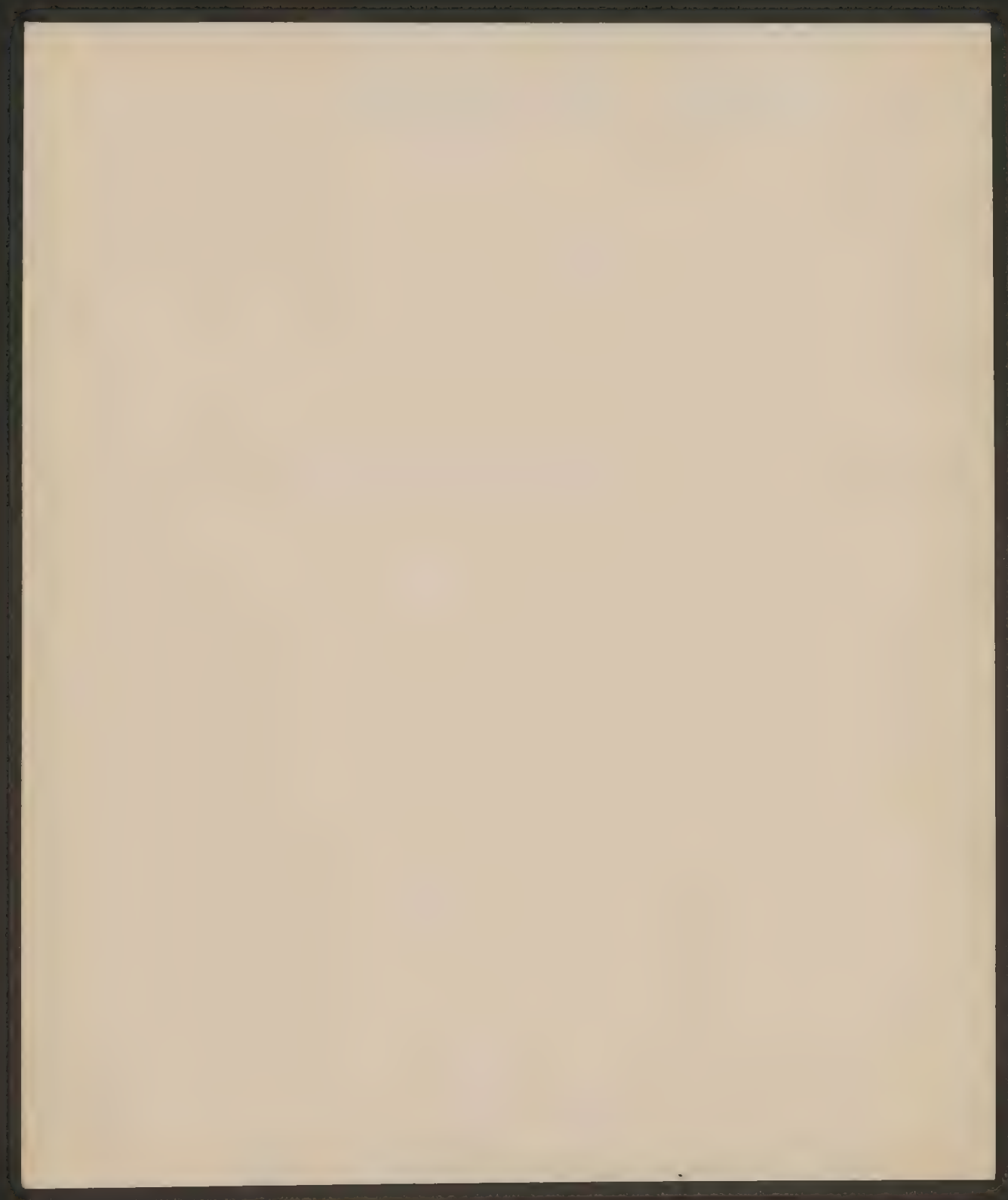
W Fedonie potrzebny nie był, bo nikt tam nie powoływał ^{o bogach} ani o rządach. Teżeli, oprócz tego Lutosławski także dowód z Prerypospolitej (Opatrzności. Aby lepiej przekonać czytelników o równości tych dowodów (X p. 608 sq.) przerwał wyżej podany, uważa za identyczny z fedrosowym, jest ~~oczywiste~~ ^{wydaje się} Lutosławski ~~obawia się~~ ^{nie chce} ~~ustąpić~~ ^{ustąpić} Preryposp. Fedosowi i twierdzi, że oba dowody chyba ~~tem~~ ^{tem} ~~jednem~~ ^{jednem} ~~or~~ ^{or} do siebie podobne, że ~~też~~ ^{też} ~~każdorazowa~~ ^{każdorazowa} ~~które~~ ^{które} ~~wyżej~~ ^{wyżej} ~~rozstrzygnięty~~ ^{rozstrzygnięty}, jednakże między Resp. X p. 608 i sq. a

Thaet. p. 245 c ~~nie ma żadnego podobieństwa~~ ^{chyba to jednakże jest} ~~lecz~~ ^{lecz} ~~pięć~~ ^{pięć} ~~nie~~ ^{nie} ~~umieszczona~~ ^{umieszczona} ~~na~~ ^{na} ~~czł.~~ ^{czł.} ~~a~~ ^a ~~reszty~~ ^{reszty} ~~na~~ ^{na} ~~których~~ ^{których} ~~opiera się~~ ^{opiera się} ~~dowód~~ ^{dowód} ~~z~~ ^z ~~ustępnie~~ ^{ustępnie} ~~jest~~ ^{jest} ~~odwrotnym~~ ^{odwrotnym} ~~jednym~~ ^{jednym} ~~x~~ ^x ~~argumentów~~ ^{argumentów} Fedona, jak wykazatem (str. 2).

六

Lutor-Tawski
tego tamta) upalnie w tem wielki postęp logiczny nad metodą
(~~z. 375~~) ~~Ale ten trud w zgodzie z ideałami~~ rozumowania był w tym czasie u
~~Fedona i Fedrakia ten sposób był już praktykowany przez~~ Platona,
a Platona przegad go z przesłata Parmenidesa, i tak wykazano.
Ale do uroczej książki uczonego rionka ~~porównamy~~ ^{po raz pierwszy} ~~niezależnie~~
mianowicie przy Dialektyce, a wtedy ~~dla~~ ^{poświęcimy jej więcej} ~~była~~ ^{innych} ~~innych~~
krytycznych.

- 20) Zob. str. 353 tego tomu.
- 21) Plato's Logic p. 329. Tytuł zupełny podatem wyżej.
- 22) Podnoszę tutaj tylko nowe, porządku etycznego, (^{bo} dawniejsze, małe już z polskich prac autora, zostały ~~należnie uwzględnione~~ ^{wyłożone} na str. 355 i nast. tego tomu.
- 23) Phaedo p. 113 d; o powrotnem wcieleniu tamże p. 113 a.
- 24) Phaedo p. 113 e
- 25) Wyrazy te, jak dobrze objaśnia Archer-Hind ~~Nazwa ta obejmuje wszelkie poświęcenie, które jest~~ ~~dobrocią~~ ^{osaczenia zabójstwa, lecz wszelkie poświę-} ^{cające do ofiar matkobójców,} ^{wierzenie, uderzenie i t.p.} ^{de Kartego. który uderza ojca lub matkę.} The Phaedo of Plato p. 172.
- 26) Phaedo p. 113 e - 114 b.
- 27) Phaedr. p. 249 a - b. Porów. str. 289 tego tomu.
- 28) Zob. Legg IX p. 865 e; 869 e. ^Z Giobojca, któremu rodzic umierający przebaczył, ^{obchodzone} ~~mianem~~ ^{sie}, jak z nieumyślnym zabójcą (ibid. p. 869 a).
Zob. także mowa Demostenesa ^{przeciw} ~~protw.~~ Aristokratesowi gdzie równie przytoczone są prawa attyckie o postępowaniu z minowolnymi zabójcami.
- 29) Plato's Logic p. 330.
- 30) Phaedo p. 114 c.



Przypiski

31) Thaeto p. 107 c.

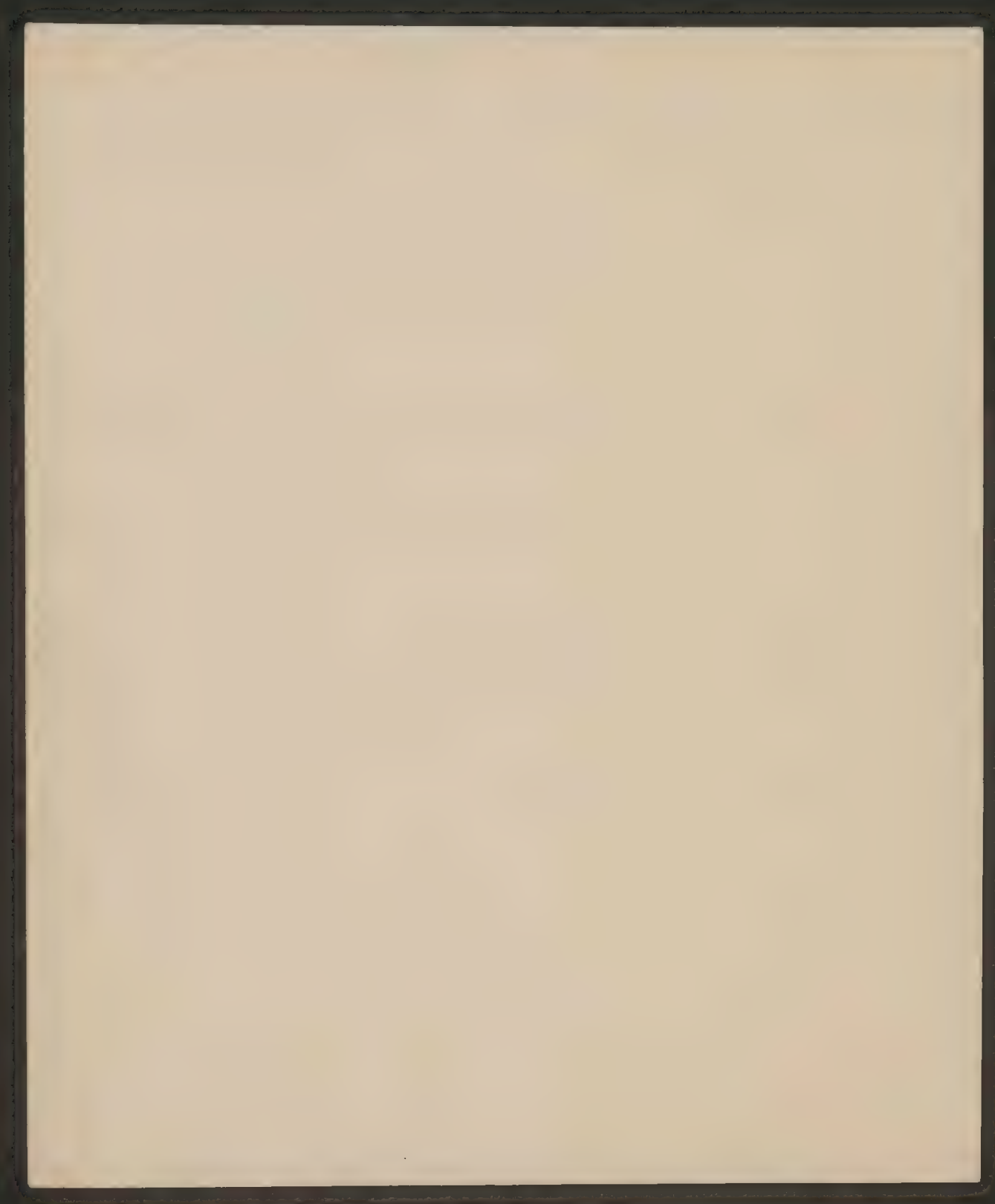
32) Zob. str. 381 tego tomu.

33) Zob. Tom I str. 260.

34) Ważne uwagi o metodzie dialektycznej Zenona znajdujące się w komentarzu Proklosa do platońskiego Parmenidesa. Znajduje się w ewangeliku tomie Procli opp. ed. Cousin. Parisiis 1820. 28 a w poprawn. wydaniu w Stallbaum'a Platonis Parmenides eli. Lipsiae 1839.

35) Z dawniejszych prac znawców Kierke: Etudes sur la dialectique dans Platon et dans Hegel par Paul Janet, która nie straciła na wartości, choć wyszła w r. 1860. Również ważny jest pierwszy tom obzernego dzieła La philosophie de Platon par Alfred Fouillée. Paris 1888 (2 tomy). Warto także porównać pierwszy tom Willmann'a, Gesch. Des Idealismus. Braunschweig 1894. &

37) Sokrates opowiada, że młodym będąc nabrał do rozmowy, w którą której zdziwiony Parmenides za pomocą pytań wyszukał uakomite uniaki. Dla tego postanowił gościć z Elei do wyboru, aby także mieć wykład uwagi on ter w formie pytań i odpowiedzi (Plat. Loque, p. 217 c.



[illegible]

44) Zob. Phaedo p. 66 c: τὴν τοῦ ὄντος ἰδέαν. Porw. ibid.: p. ^{el}ἐκάστον ἐπιχειρεῖ δηγεύειν τῶν ὄντων.

45) Zob. str. 305 tego tomu.

46) Phaedr. p. 265 d: εἰς μίαν τε ἰδέαν δοκοῦντα ἀγεῖν τὰ πολλὰ καὶ διεσπασμένα, ἵνα ἕκαστον ὀρεξόμενος etc.

47) Phaedr. p. 265 e.

48) Porw. str. 285 tego tomu.

49) Zob. text grecki uc str. 305 tego tomu.

50) Phaedr. p. 266 b: δυνατὸν εἰς ἓν καὶ ἐπὶ πολλὰ περὶ ὅσων etc.

51) Zob. Philos. der Griechen II. 1 p. 617 ^{sq} ((4^e wyd.), porw. p. 127 ^{sq}

52) Zob. u. p. Brandis, Gesch. der Entwicklungen der griech. Philos. Berlin 1862 I p. 234. Fleischer, Krit. Darstellung und Vergleichung der aristot. und hegelsch. Dialektik. Erlangen 1845 I. p. 85 ^{sq}. 129 ^{sq}. Schwegler, Gesch. der griech. Philos. Freiburg - Tübingen 1882 p. 136 ^{sq}. 193 ^{sq} (3^e wyd.)

53) Plato's Logic p. 421: "Dialektika jmi nie jst, jch w Rezypos-politej", wiedza dobrego, lecz wiedza dzielenia pojęć, jak w Fedrosie. To zadanie warne spotkanie z Fedrosa x Sofista (253 c, d) jest fundam. do wyftimowania dlc tych, które umienność Fedrosa przed Rezypos-

[illegible]

Przypiski

54) Die Methode der Eintheilung bei Platon. Leipzig 1888 p. 94.

55) Zob. różne definicje, otrzymane za pomocą podziału pojęć, w Gorgiaszu p. 450 c; 464 b; w Fedrosie p. 237 c; 244 a; 265 a.

Ciekawy przykład połączenia obu metod woli utworzeniu pojęcia wy-
najduje się w Teetecie p. 147 e. Bardzo pouczającym ^{jest} zbieraniem róż-
nych gatunków pod jednym wyrazem rodzajem w Filebie p. 18 b.

56) Tak n.p. postępowanie indukcyjne nazywa się w Fedrosie:

ἐνταίρεισθαι, εἰς μίαν εἰς ἑξῆς ἀγείν, ~~ἐνταίρεισθαι~~ συναγωγῇ,
συνορᾶν; w Rzezyrpolitę: ~~οὐκ ἔστιν ἔργον~~ ^{jest} ἔργον συνοπτικός,

w Prawach (XII. 965 b): ~~πᾶσι~~ ^{stwierdza} ~~πᾶσι~~ ^{narzuca} ~~πᾶσι~~ ^{narzuca} συνορᾶσθαι πάντα ἐννοεῖν

i t. d. Dzielenie ^{stwierdza} διαίρεισθαι, εἰρνεῖν, διατρίβεῖν,

διανέμειν, διαλαμβάνειν (w przeciwstawieniu do συλλαμβάνειν

lub περιλαμβάνειν). Wiele innych przykładów pomijam; wspomnę

w Sofistie (bogata jest terminologia dzielenia. Zob. Krzywicki Lu-

Kara, Die Methode der Eintheilung etc. p. 260. Ale διαίρεισθαι

~~nie~~ czasem znaczy także odróżniać, ^{to samo, co} ~~znaczy~~ διαρίξειν lub

διαρίσθαι lub διακρίνειν a na domiar zamieszrania διαρίξειν

niekiedy ^{jest} znaczy określać ^{znaczy} ~~znaczy~~ definiować i t. d. Najdawniejsze zaś to, że

stępuje w dziejach logiki i metafizyki pojęcia rodzaju i gatunku

nie mają w żadnym dialogu utwórtej nazwy; ~~tytuł~~ γένος może
być rodzajem, ale i gatunkiem, εἶδος gatunkiem lub rodza-
jem. Tak samo φύλον, μέρος, μέρος ~~może~~ oznaczać jedno
albo drugie. Czasem γένος i εἶδος na tym samym miejscu, obok
siebie (Resp. II p. 509 d) ^{oznaczają} ~~rodzajem~~, czasem znówu gatunek
~~rodzajem~~ (Tim. p. 39 e). Określenie ~~tytuł~~ ^{ściśle} tych pojęć było ~~nie~~ ^{jednak}
niezbędne, bo nie tylko pierwszorzędne
~~wymagane~~ ^{ale} ~~wymagane~~ ^{odgrywają} rolę w dyalektyce plato-
ńskiej, ~~im~~ ^{ale} ~~wzrost~~ ^{może} dając powód do nieporozumień, wskazuje
że oba użycy γένος i εἶδος mają jeanne kilka innych
znaczeń.

Na obrót definicję tworzą ^{crasem} ~~definicja~~ z pomocą indykcji, ^{crasem} ~~crasem~~
przez dzielenie lub ^{crasem} ~~crasem~~ inaym ^{jakiem} (problem. Ale Zeller ^{(t. 1.}
p. 677) ^{upiera się przy} ~~zaleca~~ na tem, iżby "dzielenie pojęć", ^{"nieznanie Sokratesa"}
jest dopiero drugim ^{na str. 107 swego} ~~z~~ ^{Letter} ~~Dr. 107~~
Statonu. Można iż temu stanowić drwić, boi ^{przypadek taki} ~~Zeller~~
drista rzecem ^{tu przed} ~~(inadvertentami~~ ^{przypadek taki} ~~Arystotelesa~~ ^{Xenofonta,}
który zażytk dzielenia otwarcie przypisuje Sokratesowi ^z
~~który~~ ~~przez~~ ~~moż~~ ~~przewidzieć~~, jak rzecz przekonany.

2

o ludzkich kształtach. Gi'bowiein
~~o bogostach~~, ale podobni do ludzi, bo ani ^{czynie} ~~nie~~ innego nie ~~robią~~, jak
 ludzi ^{przerabiając na} ~~przejmując~~ wierzących, ^{ci} ~~ani~~ tamci tworzą idee robiąc wierzeni
 rzeczy podpadające pod zmysły". Porówn. Met. vii (Z.) c. 16 p. 1040 b:
 "dodając do rzeczy, podpadających pod zmysły, wyraz "samo" (αὐτό)".

176

46)

Proclus in Term. p. 131 e (ed. Cousin V p. 136 lub ed. Stallb. p. 691): εἶναι τὴν ἰδέαν δέοντος αἰτίαν παραδειγματικὴν τῶν κατὰ φύσιν ἀπὸ συνεστῶτων etc.

47) Metaph. I. 9 p. 991 b. Zob. także XII. 3 p. 1070 a.

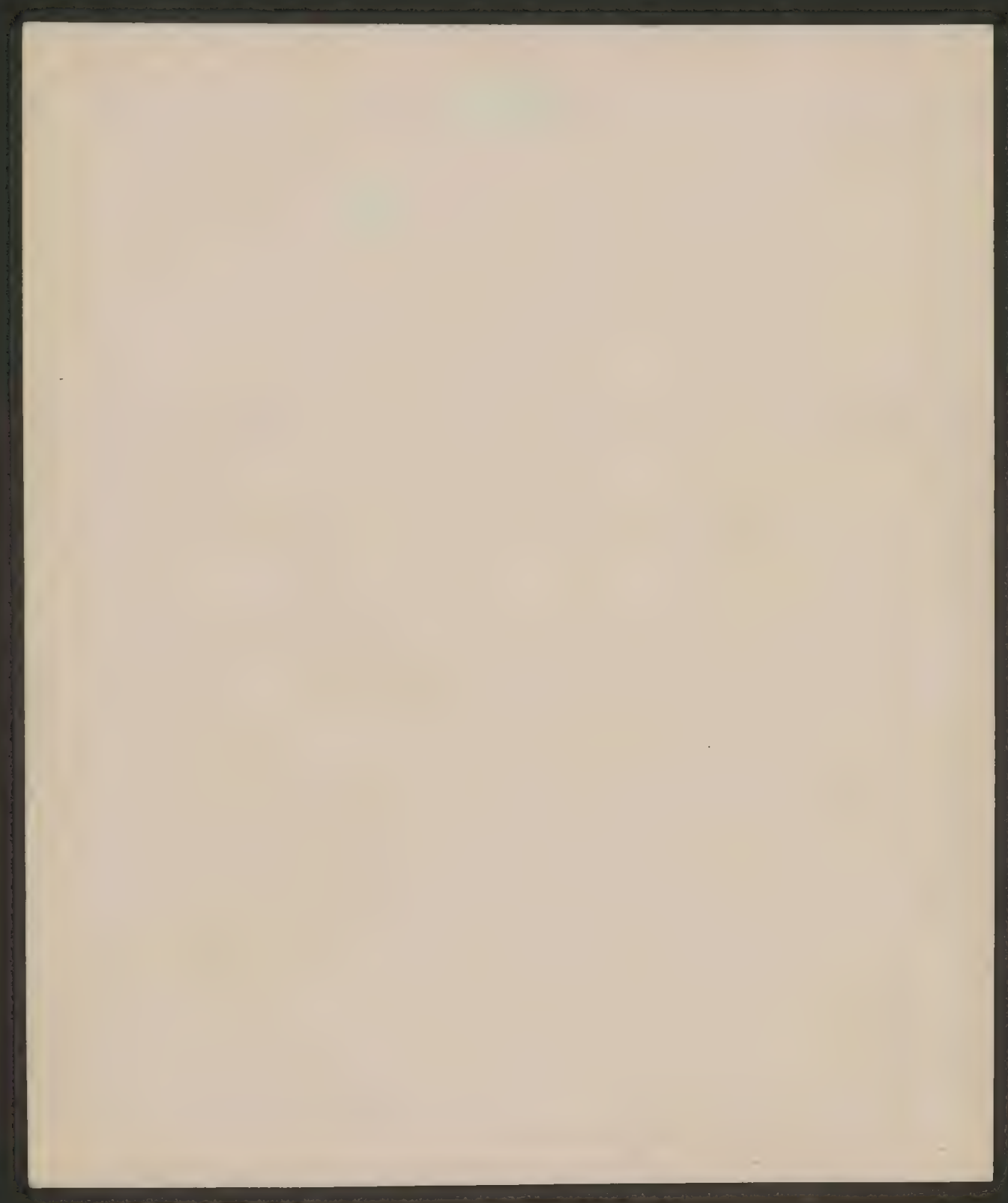
48) Metaph. I. 9 p. 990 b. Zob. o tem między innymi Zeller a Philos. der Griech. II. 1 p. 703 (2^e wyd.) i dobra wyprawa Ryssarda Heinze '90: Xenokrates. Darstellung der Lehre etc. p. 55.

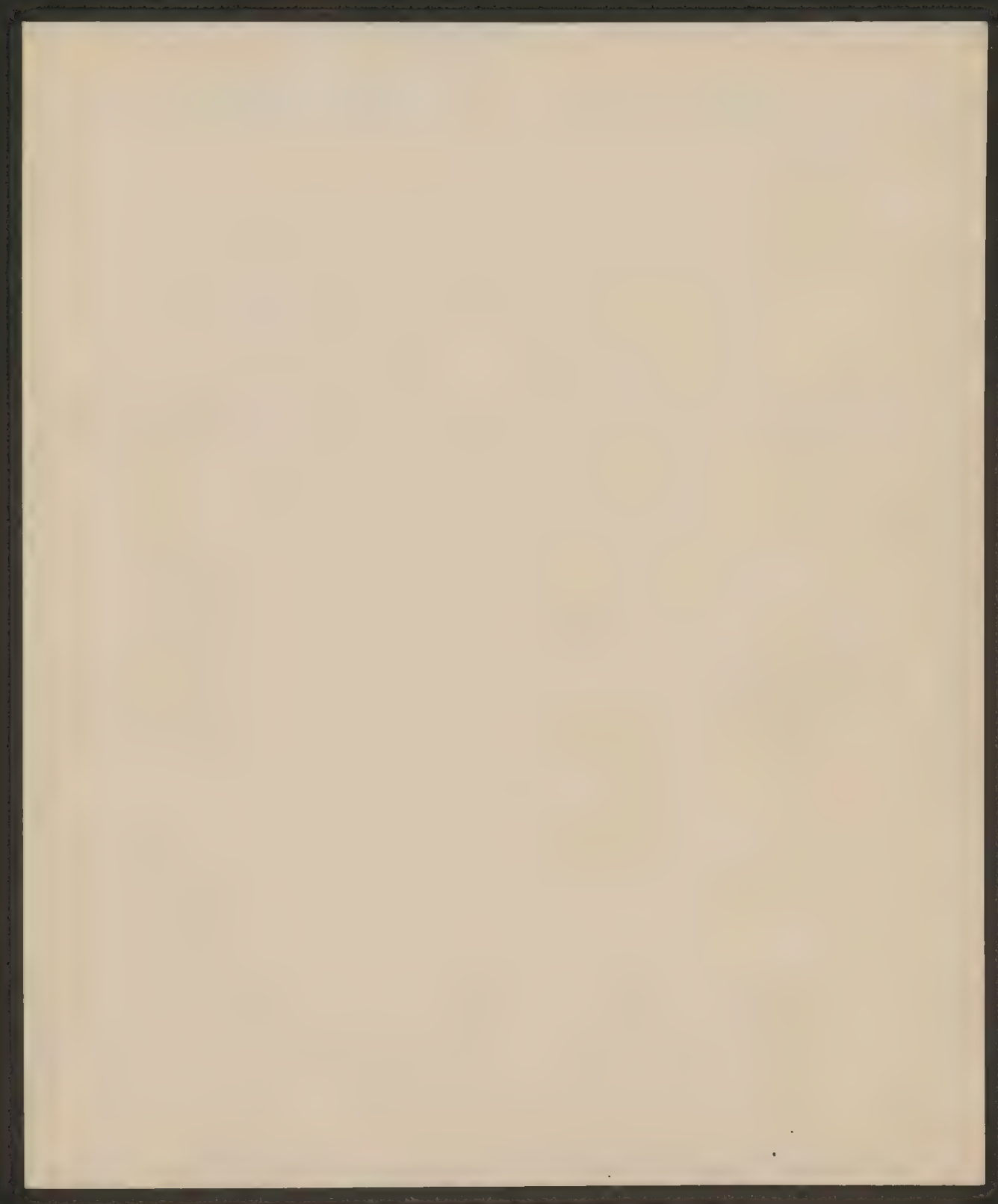
49) Albini (lub Alcinoi) Instit. c. 9 (App. Plat ed. Teubneri VI p. 163).
 „Okreslają zaś idee, że jest wzorem wieczyściego rzeczy przyrodzonych. Większość bowiem uczniów Platona nie przyjmują idei dla wyrobów przemysłu, jak tkanina lub lina, ani dla zjawisk przemianych natury, jak febra lub zapalenie kiszki, ani dla jednostek, jak Sokrates lub Platon, ani dla rzeczy bez historii, jak brud lub dworzec, ani dla stonurków, jak wiskarou lub wyzarou, idee bowiem są to myśli Boga, wieczne i samodzielne.”

50) Warto porównać o tem widziaty gruntownie w Fouillée, la philosophie de Platon vol. I p. 94 sq (2^e wyd.) o liście a w dziełach idei, przyjmowanych przez Platona.

51) Zob. Resp. VI p. 508 a - 509 b.

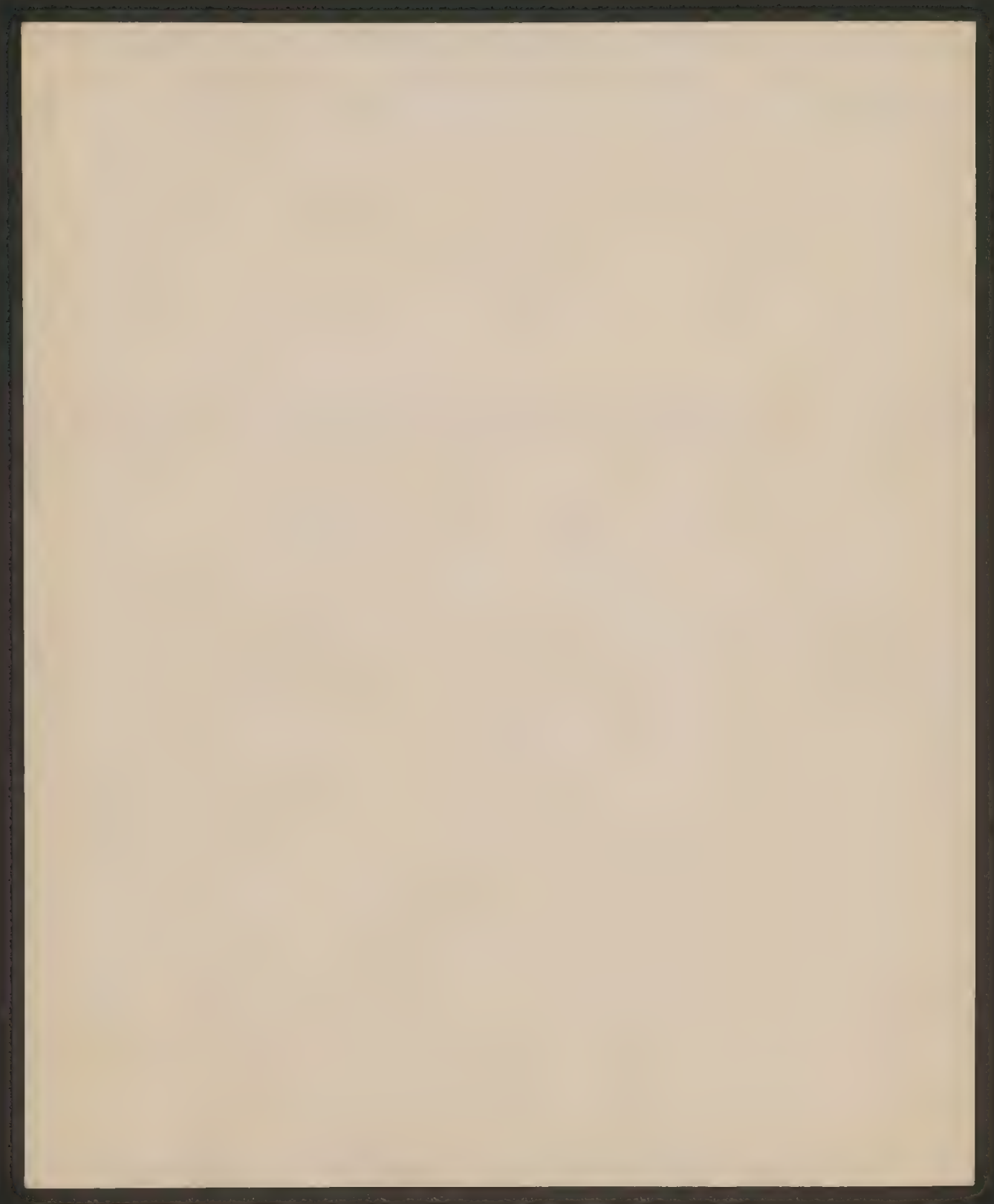
52) Thaodr. p. 297 e - e.





~
słkie inne, które godne są miłości."

- 75) Thaedr. p. 250 a: ὁμοίωμα; p. 250 b: ἐν τοῖς τῆδε ὁμοιώμασιν;
ib: ἐπὶ τὰς εἰκόνας ἰόντες; p. 250 d: ἐνδεχὲς εἶδωλον. -
- 76) Thaedr. p. 257 a. Podobnie w Symp. p. 212 a „widałma cnotliwej”
- 77) ~~sa parlatowanien delectiem~~ „cnoty prawdziwej.”
~~Symp. p. 212 a.~~
- 77) Symp. p. 211 a: μετέχοντα.
- 78) Thaedo p. 100 c - e.



Przypiski

64. VII.

85) Symp. p. 212 a.

86) Resp. VII p. 520 c. Zob. także IX p. 582 również pomieszczył arto-
wiciem, chociażym zysku a filozofem.

87) Resp. VI p. 490 a

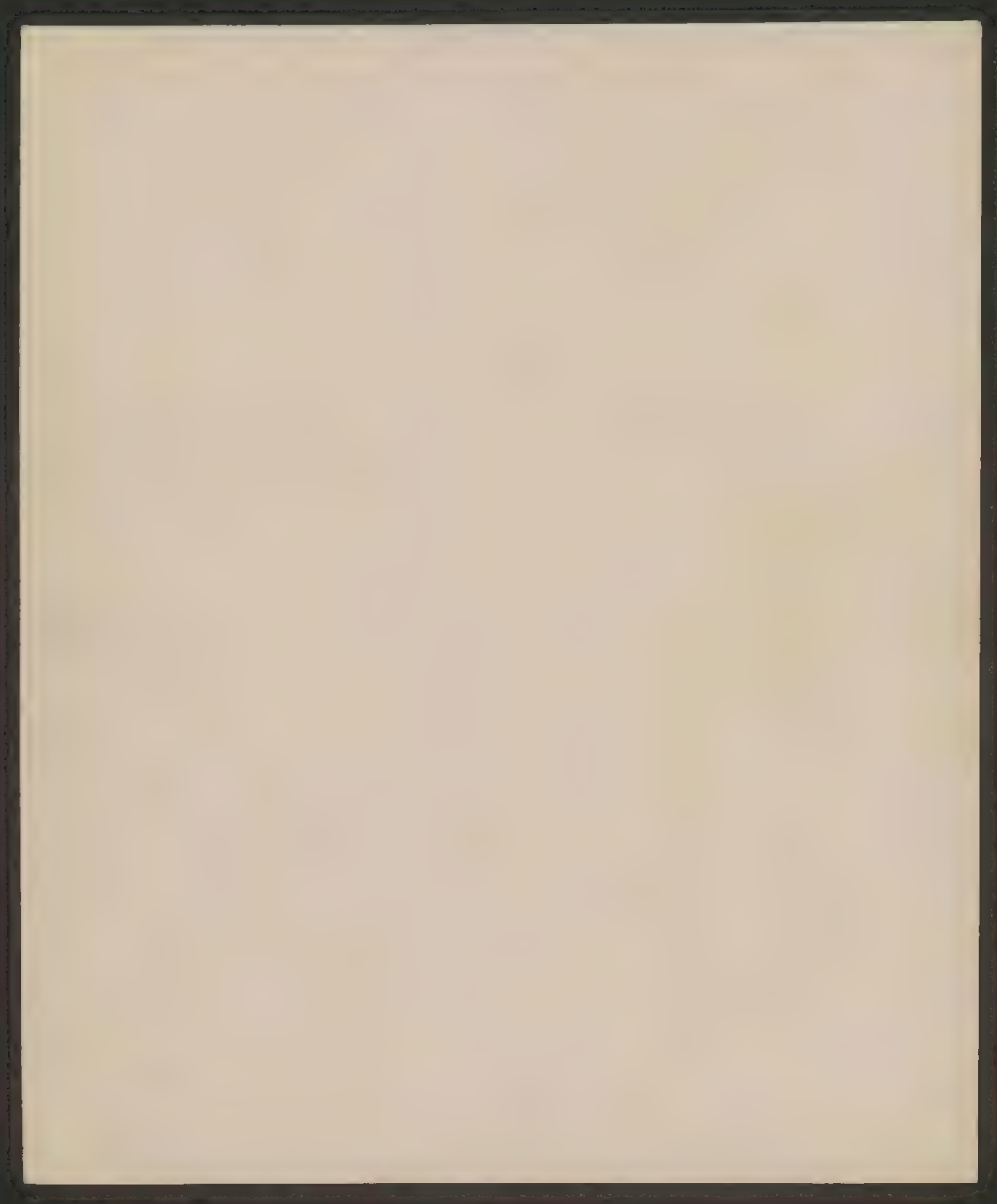
88) Resp. VI p. 493 d. Porów. VI p. 501 a - e. Zob. X p. 602 b o ar-
tystach, zwłaszcza poetach, którzy nie znając wprost idei dobrego,
naśladują w dziełach swoich to, co tłumom wydaje się dobrym i t.d.

89) Resp. VI p. 484 b - c.

90) Resp. VII p. 519 c.

91) Resp. VII p. 534 b - c.

92) Porów. Resp. VII p. 574 - 577 a.



93) Resp. vii p. 532 b.

94) Resp. vii p. 517 b-c.

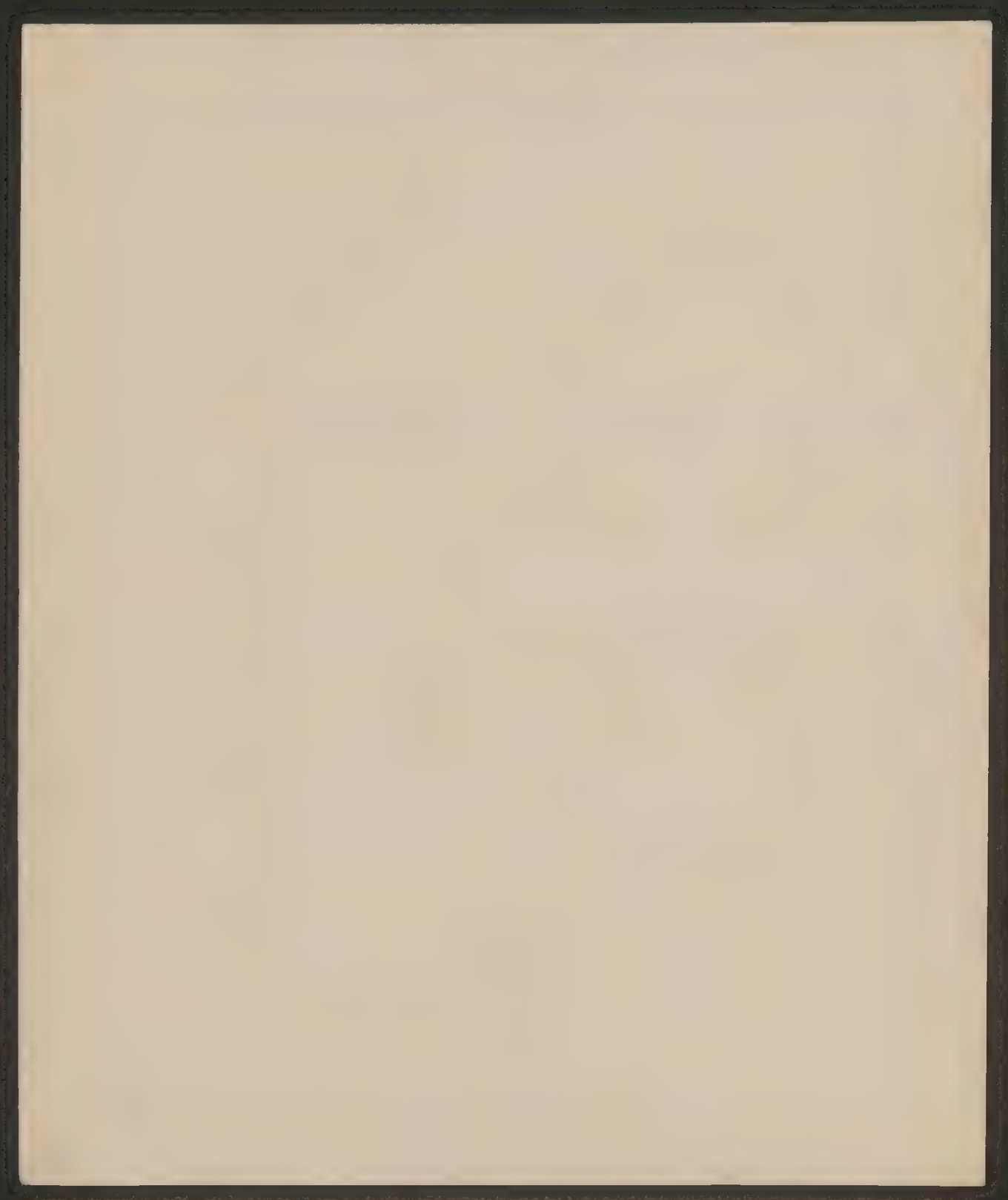
95) Resp. vi p. 509 a-c.

96) Ev. Ioan. viii. 32.

97) Arist. Met. I.6 p. 987 b

98) Tonin. takie usterki z Arystotelesem, przytoczony na str. 471 tego tomu.

99) Tylko Schleiermacher stanowi wyjątek, bo wobec świadectwa Arystotelesa uważa teorię idei za kombinację filozofii Heraklita i Anaxagorasa. Nikt jednak nie powie o nim.



Przypiski

¹⁰⁰⁾ Zob. str. 400 i nast.

¹⁾ Metaph. I. 6 p. 987 b.

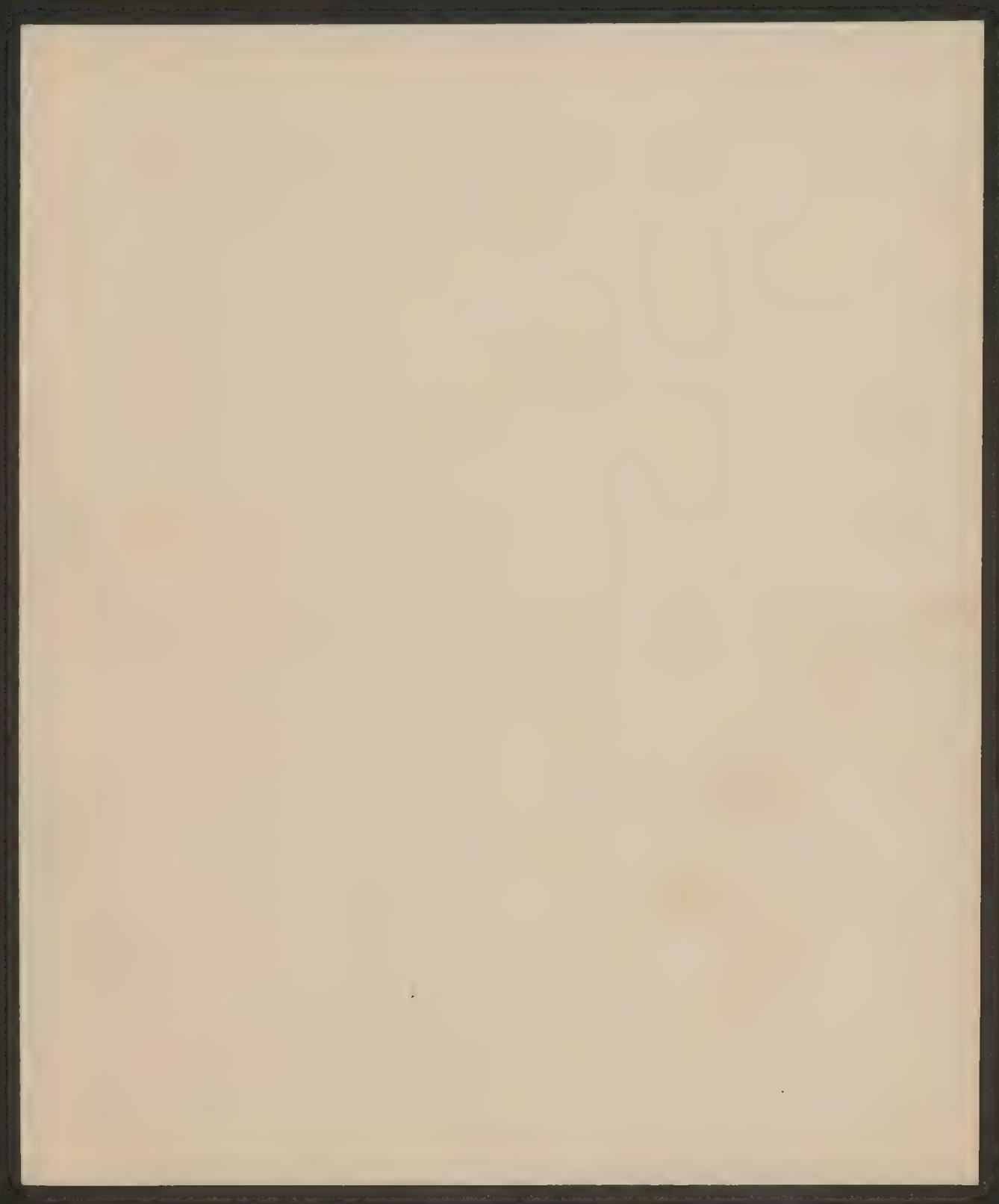
²⁾ „Podziel heraklitosowe „powstawanie” przez „był” parmenidesowy, a otrzymał „idee” Platona” w rozprawce de Platonici systematis fundamentis commentatio, przedrukowanej w Sämmtliche Werke XII p. 61 sq.

³⁾ Philos. der Griech. II. 1 p. 655 (4^e wyd.)

⁴⁾ Zob. Dietericha Nekyia p. 119 i nast.

⁵⁾ Zob. Willmann'a Gesch. des Idealismus I p. 369

⁶⁾ N. p. Resp. IV p. 443 a; II p. 379 a - b; IV p. 412 b. Zwrotowe wyrazy ἐκ μὲν αὐτῶν (Legg. VII p. 800 - 801 I) i ἐπιβραβεύει (εἰς δὲ αὐτῶν) nie uwaga, o co zob. Willmann'a I p. 370.



451/476

Przypiski

73

CLIX

7) Zob. najnowsze wyd. Abel'a, Orphica z r. 1885 i rozprawę Schuster'a

De veteris Orphicae theogoniae indole. Lipsiae 1869

8) Tuż Lobeck w słynnym Aglophamus ~~zawiera~~ przypuszczał (p. 611 sq. że pewna część teogonii orficznej może być dawniejsza od Platona; za tem stanowiło oświadczenie Kern, de Orphei, Epimenidis, Theracydis theogoniis. Berolini 1888. ^{Wskazane odwołania} potwierdziły to mniemanie; ~~zob.~~ zob. Ditterich, Nekyia p. 74 sq. i tegoroczne rozprawy

dawniejsze De hymnis orphicis. Zeller a ^{zarzuty i dowody} ~~dotyczy~~ przeciwne w Philos.

Der Griechen I. 1 p. 96 f. sq. (5 wyd.) ^{sa nie dostateczne, a} ~~nie wystarczy~~ ^{sam rozróżnia} ~~nie wystarczy~~ ^{zauważa} ~~dotyczy~~ wpływ jakis tajemnic religijnych na filozofie (p. 101).

9) Aristoteles nieraz do nich odzywa pod tytułem „rozpraw exoterycznych” n.p. Met. XIII. 1 p. 1076 a, lub „rozpraw o filozofii” (De anima I. 2 p. 404 b) i t. d. Ze względu te ^{prace} ~~rozprawy~~ „exoteryczne” miały postać dialogów, wykazał przekonywająco Jakub Bernays, Die Dialoge des Aristoteles etc. Berlin 1863 p. 42 sq.

10) Na nowo zebrane w Aristotelis, qui perebantur, librorum fragmenta coll. Val. Rose. Lipsiae 1886 p. 25 sq.

11) ~~Zob.~~ ^{Zob.} n.p. Met. XIII. 1 p. 1076 a; porów. I. 6 p. 987 b - 988 a z po-

dobnym, obzerwiecznym przykładem w XIII. 4 p. 1078 b - 1079 a i XIII. 9 p. 1081.



~

16) Bardzo nieregółowo a po większej części trafnie wyłożył Kę
 arcytrudną sprawę Zeller, Philos. der Griech. II. 1 p. 703 sq;
 p. 946 sq (4^e wyd); Lusemihl, Genet. Entwicklung der platon.
Philos. II. 2 p. 507 sq. Porówn. także Brandis, Gesch. der Ent-
wickelungen der griech. Philos. I p. 330 sq.

33)

Theaet. p. 143 a.

34) O różnych nieprawdopodobieństwach w dialogach Platona zob.
pisarza Kiepike, Hirzel'a, Der Dialog. Leipzig 1895. I p. 215

35) Zob. str. 253 tego tomu.

36) Der Dialog I. p. 213.

37) Theaet. p. 149 a 99f. Zob. o naturę polozimierę Sokratesa wyl.
inwenyjnęj Tom I str. 369.

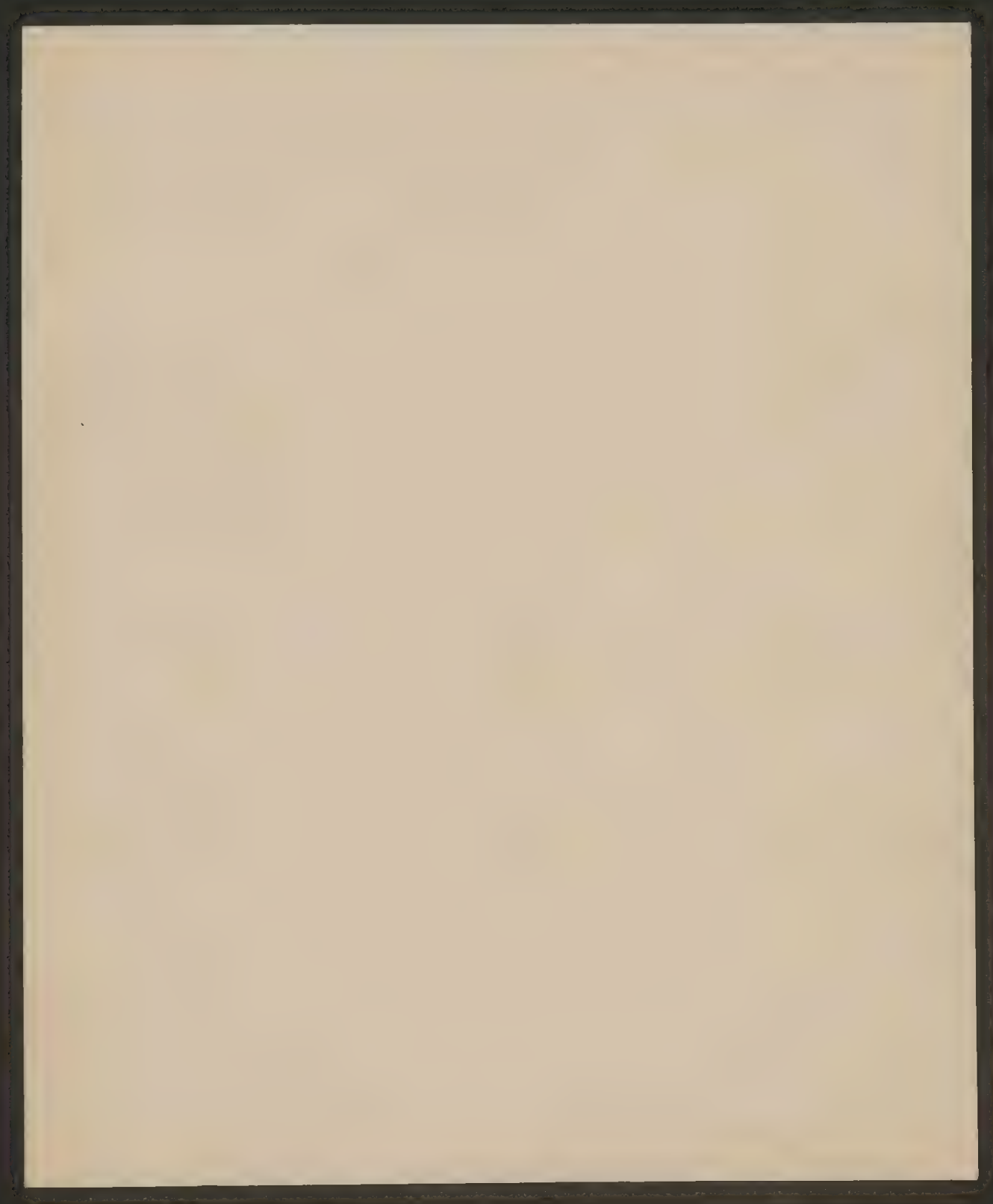
38) Theaet. p. 157 e.

39) Ibid. p. 152 a. Zob. Tom I str. 340.

40) Ibid. p. 152 b - c.

41) Ibid. p. 152 d - 153 d.





47) Theaet. p. 163 d - 164 b.

48) Ibid. p. 164 c sqf.

49) Lutosławski, Plato's Logic p. 381.

50) Wzrost zarzutów, które Sokrates odpiere w imieniu Protagorasa lub zgarniać wyjęcie, porodził od Antysthenesa, pat. fragmenty u Natorp, Forschungen zur Gesch. des Erkenntnisproblems p. 10 sqf. Podobnie także Dümmeler, Akademiker p. 174. Zob. także wspomniany już artykuł Natorp'a w Archiv für Gesch. der Phil. III p. 347 sqf.

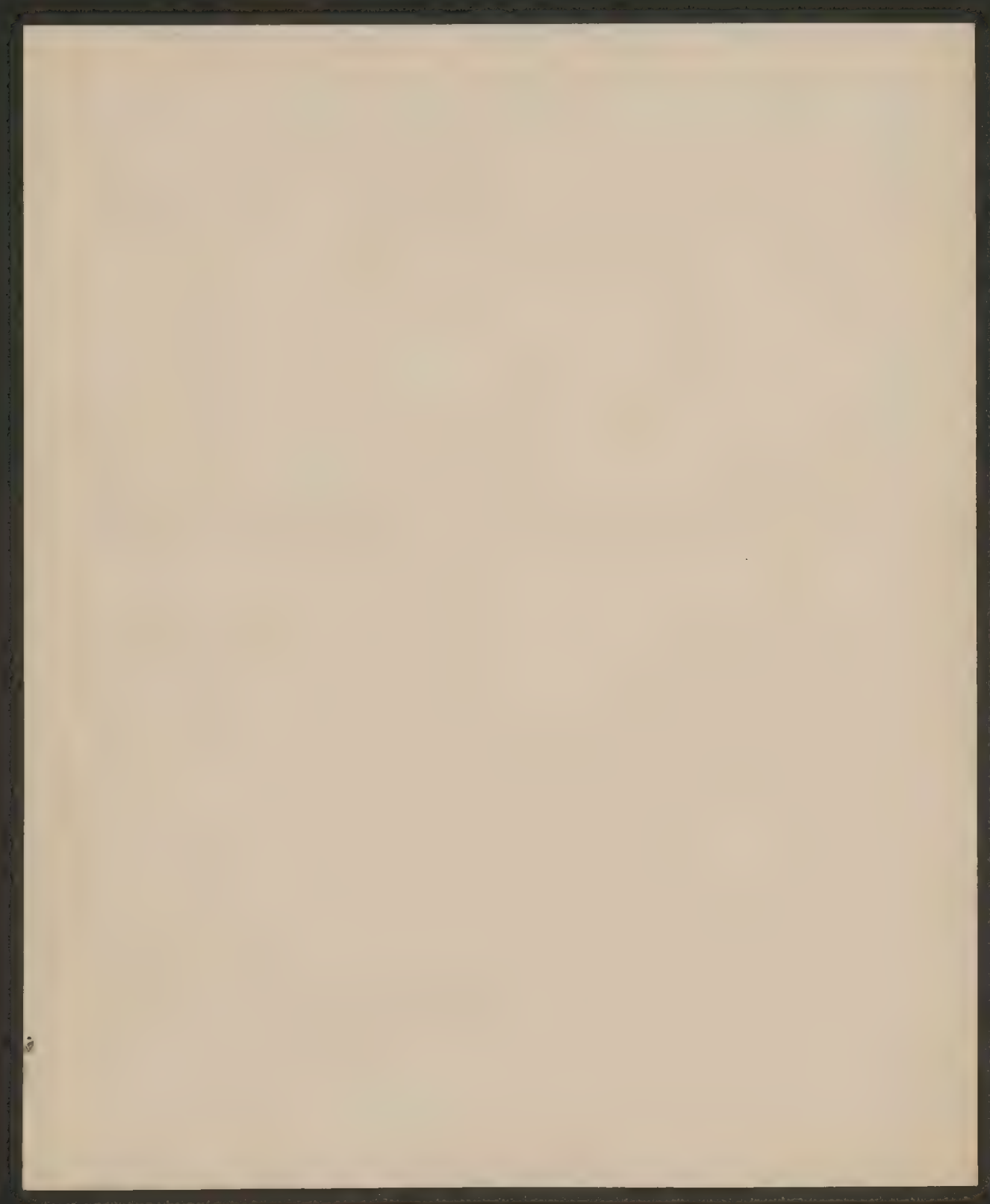
51) Theaet. p. 166 b - 169 c. Platon z nariskiem powołuje się na krótko Protagorasa p. 152 a; 162 d; 166 d; 169 c, co bardzo rzadko zwykł czynić.

52) Theaet. p. 170 a - 171 c.

53) Ibid. p. 171 c - 172 c.

54) Ibid. p. 172 d - 177 c.

55) Theaet. p. 176 a - b. O podobieństwie bowiem była już mowa w Teetecie (p. 252 c), ale ^{gdzie się słowa jego porówna} ~~wspomina~~ ~~porówna~~ ~~ten tekst~~ (zob. str. 373) z Teetetem, ten uściwienie wyrażen i doskonałości uż. wyraż. Został uściwiony daleko później napisany. Protagoras Rzeźpospolite jest jakoby obawnym komentatorem do teorii sprawiedliwości, nadstawionej jakoby mianem w Teetecie. Okazuje się, że i Fedon od niego dojrzały.



~~57) Theaet. p. 176 c.~~

57) Theaet. p. 176 c - 177 a.

58) Theaet. p. 177 c - 179 d.

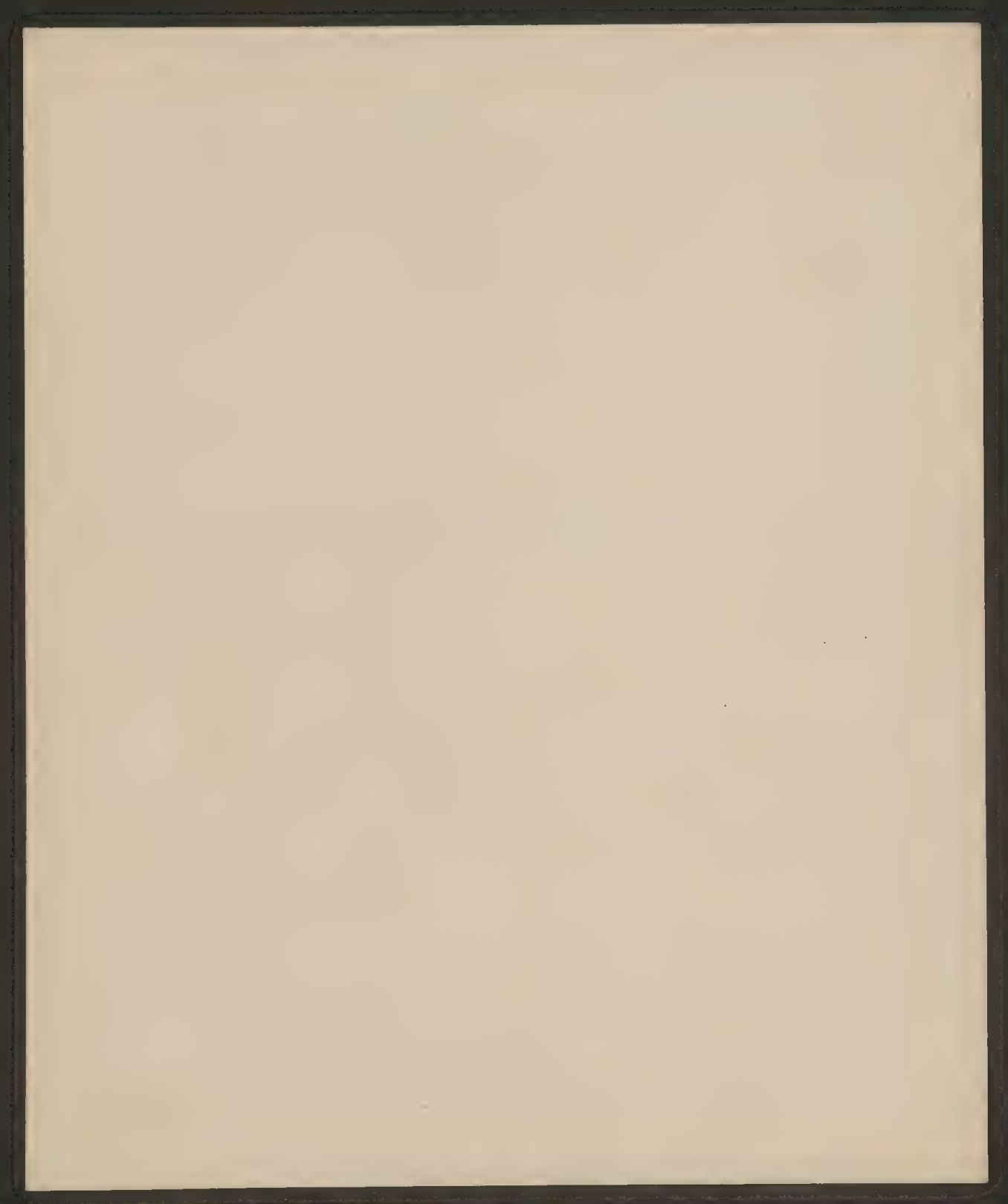
59) Утептаруторифо w I Tomie przy Heraklonie str. 158.

60) Theaet. p. 181 c - 182 a.

61) Theaet. p. 182 b - d.

62) Theaet. p. 183 a - c.

63) Że spotkanie Sokratesa z Parmenidesem, stwarzając z tego dialogu
 tegoż narzeka, mogło mieć miejsce około r. 450, ujętym w Tomie
 I str. 241 i nast. Przy Platonie wzmiankując o tem w Teetecie
 (p. 183 d - 184 b), myślał już o napisaniu swego „Parmenidesa”,
 jest prawdopodobne. Za to wzmianka w „Sofistach”
 „Sofistów” nie można, ale ~~byby się napisał inaczej, gdyż już dłużej~~
~~o tym samym zdarzeniu~~ ~~był napisany~~. (p. 217 c), jak słownie uwierza Campbell (The
Theaetetus p. 156), robi wniosek, że Parmenides był już gotów,
 gdy Platon układał ~~was napisany~~ „Sofistów”.



jaka jest istota twardego i miękkiego, ztem one są właściwie, w ztem
są sobie przeciwne i jaka jest istota tego przeciwieństwa (p. 186 b).
Nie można wyrzucić już jaśniej. Sokrates historyczny nie byłby ^{dorobit}~~in~~-
^{bo zawrze.}
miał "in arey" (zob. str. 456) i gdy układał definicję ogólną, ^{Wtedy}
wskazywał tego, co jest wspólnie wielom, jak Platon ^{wrazem / stąd} ~~na podstawie~~ i w ztem
owe są różnice (Theast. p. 185 b; 208 d). Trzeba zaś ^{Platon - powołuje, żeby} nie miał ~~zamieszania~~ roz-
prawać o kategoriach, upada takie ^{twierdzenie} ~~teoremy~~ Lutosławskiego,
że kategorie zostały niejako remodzielem istniejących idei (Plato's Logic
p. 382). Dowodzi przekonujących autor ^{na to nie podał przypuszczenia,} ~~na to~~ ^{przypuszcza,} że tak
zmiana ^{wprowadzona.} ~~istoty~~ ^{została} ~~istoty~~, bez odwołania teorii
dawniejszej i że ^{obecnie teorie} ~~dwie te~~ ^{na wzajem,} ~~proszę~~ ^{przechodzi} ~~nowe~~ ^{zastępuje} ~~nie~~ ^{zastępuje} ~~wykluczają się~~ ^{na wzajem,} ~~i t. d.~~
za ~~tę~~ ^{niezależnych hipotez,} ~~otwieranie swobodnego pola~~ ^{dotychczasowych} ~~współczesnej~~ ^{kombinacjom.}
udać się nie możemy.
(67)

Theat. p. 186 I-e.

It is possible to transfer power, the generation of motion, a hydro-
pneumal device in the house. I have shown it to you in the middle.

Przypiski

84) Theaet. p. 201 d: τὴν μὲν περὶ λόγον ἀληθῆ δοῖεν ἐπιτεήρησιν εἶναι, τὴν δὲ ἄλογον ἑμῶς ἐπιτεήρησιν.

85) Theaet. p. 201 e - 202 d.

86) Pierwszy odgady to Schleiermacher, za którym poszli Brandis, Luse-
miel, Schwegler, Bonitz i t. d. Abszernie uważała hipotezę Hellera
Geich. der Griech. II. 1. p. 292 (4^{ty} wyd.). Campbell niegdyś przyznał,
że mowa o pewnych Pytagorejczykach, a dziś drżniej jeszcze uważa to za
niepodobne (The Theaetetus etc. p. xxxix), ma przeciw sobie wyrażne
świadectwo Arystotelesa (Met. VIII. 2 p. 1043 b), który prawie w tych
samyx słowach, ale z nazwaniem Antystenesa, skonstruował teorię, którą
przez Sokratesa zbijał.

87) Porówn.

(Theaet. p. 202 e - 206 c. Trafnie i w nowożytniej formie wyłożył
Sokrates uzasadniając swój zarzut bardzo
logiką Antystenesa prof. Teodor Gomperz w wiodącym rozdziale swego
rozprawki za pomocą słowniku litter do złoty i złoty, litter i litter
również użycie; jak dowodzi i lekko napisanego dzieła „Griechische
Denker” p. 150-152.

88) Theaet. p. 207 a - c.

89) Theaet. p. 208 d sq.

90) Theaet. p. 210 e.

127/526
41)

Przypiski

37 GLXXXI

Die Sammlung der platon-Schriften etc. Bonn 1866 p. 252/sq.

- 42) Zob. str. 153 i nast. pierwszego tomu, gdzie podaliśmy wzmiankę o bibliografii aż do r. 1890. Od tego czasu przybyła jedna praca ^{zaga} ~~in~~ Dr. Schaeublina: Ueber den platon. Dialog Kratyllos. Basel 1891. Najlepsza jest dotąd rzecz Benfey'a, słynnego językownawcy: Ueber die Aufgabe des platon. Dialogs Kratyllos. - Goettingen 1866. W naszym języku nie posiadamy ani przekładu ani monografii o tym dialogu.

43) Max Müller: Das Denken im Lichte der Sprache. Leipzig 1888 p. 70.

44) p. 436 l.

45) Max Müller: Die Wissenschaft der Sprache. Leipzig 1892-93. Tom II p. 79: „Es ist in Namen, dass wir denken“.

46) p. 436 l. Proklos Neoplatonizyk uważa „poznaczenie słów“ za jedną charakterystyczną właściwość Heraklitowską. Zob. świąt. jego na str. 157 naszego pierwszego tomu.

47) W pierwszym tomie (str. 152 i nast.) mówiliśmy o dialogu, jako pomniku czuymy, rozstrzygniętych dźwięków Heraklitizmu; tutaj zajmujemy się jego wartością i znaczeniem dla poznania filozofii platońskiej.

48) Zob. Tom I str. 337 i nast.



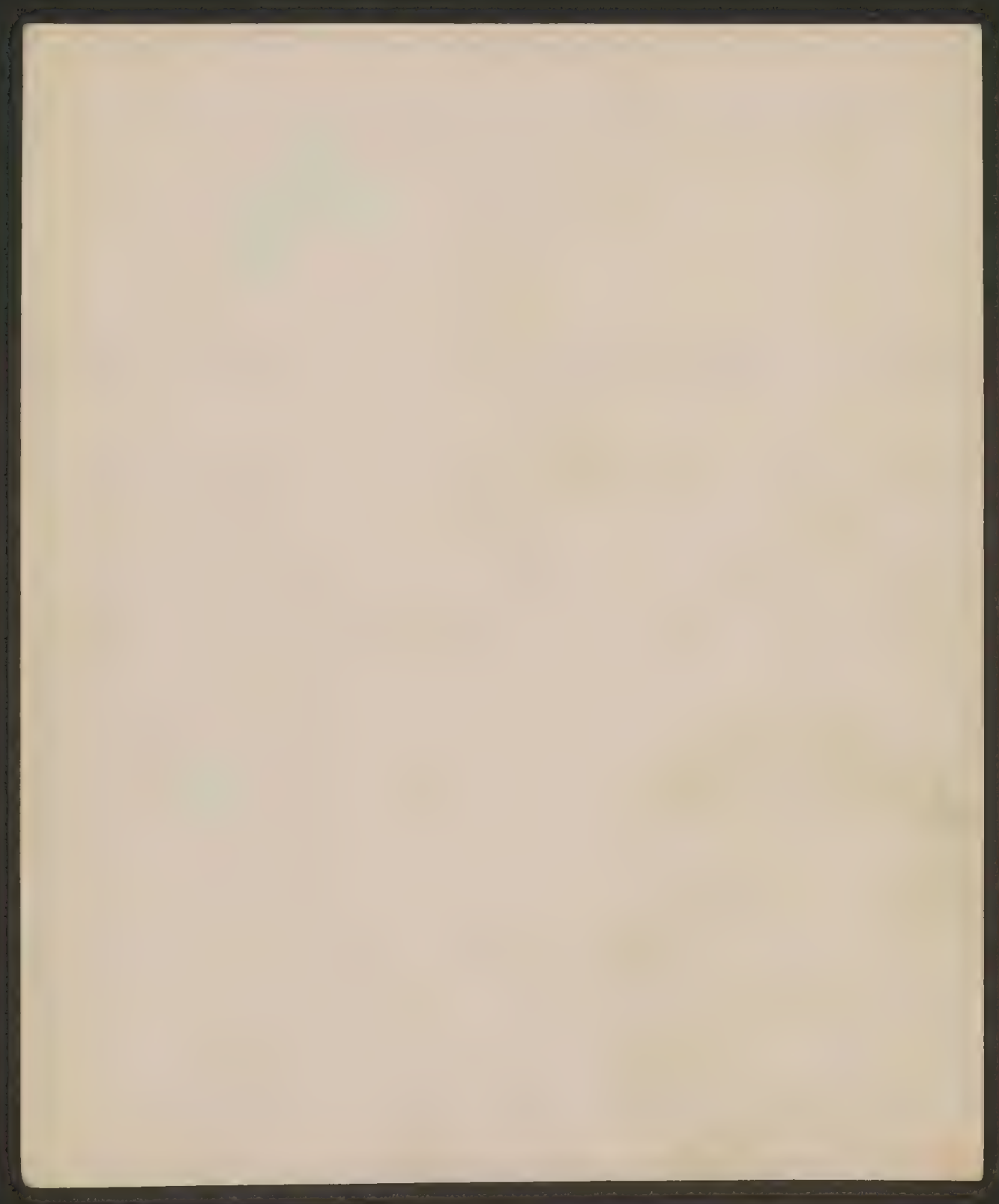
529 / 540/

Przypiski

38

C4xxxii

49) Grat. p. 386 d-e. f.50) Grat. p. 387 a-b.51) Grat. p. 387 e.52) Grat. p. 388 c: ὄνομα ἄρα διδασκαλικόν τι εἶναι
ῥηγδρον καὶ διακευτικόν εἰς οὐσίας etc.53) Grat. p. 388 d-e.54) Grat. p. 388 e. Dobrze objaśnia Benfey (p. 52), że ustawa-
dawca, który dla specjalnej funkcji swojej narwany takie
ὀνομαστικός (424 a), jest personifikacją wrych pierworych
ludzi, którzy stworzyli mowę. Dla tego mówi Platon osem o
ludziach, którzy ustanowili wyrazy (437 e) lub o pierworych lu-
dziach, którzy w Grecji narwali bogów (397 d) lub o starych
ludziach (425 a) albo nawet p... arych (411 b), którzy utworzyli
narwy c.d.d.55) Grat. p. 389 b-d. Zastępują na uwagę słowa διὸ ἐκείνο,
ὅτι εἶναι ὄνομα, które wedle znaczeń nam dobrze terminologii pla-
tonis, określają idee narwiska niezmienności, niecałości
od zmiennych się brzmień, przybliżających różnym postaci
u narwów ^{różnej} mowy.56) Grat. p. 389 e - 390 a.





every problem arising.
I dedicate this problem in necessary and fully arising.
recalled to me for instance, was left and on ground and not moved
it is certain that the ~~problem~~ is common.

1894/1944

Przypiski

41 CLXXXV

etymologii Platona, ale czasem i pomija, a niekiedy obok nich
kładzie kilka innych, wreszcie odmian, do wyboru czytelnika.
Wynosi się ~~z~~ z jego prac to przekonanie, że w drugim
i trzecim wieku naszej ery etymologizowanie było dosyć nie-
dotężne, choć ^{istniał} ~~istniał~~ już system gramatyki mowy greckiej.
^{nie było zastawione} na którego obywatela Platona. -

79) Grat. p. 422 - 428.

80) Grat. p. 422 d-e.

72) Grat. p. 423 a - 424 a. Myśli się Renan, przypisując Pla-
tonowi teorię onomatopoeji. (Origine du langage p. 136 sg)

Widzieliśmy, że wyrażenie jej się wypiera, twierdzi, że żadne słowo
nie powstało przez uciśnienie kłęków przyrodzonych. Dobrze
mówi Max Müller, ~~że~~ że według zasady podobnej imitacji ^{datby} ~~miał~~

78) (jakis język od bicia utworzył, ale dotąd żadnego nie słychać, któryby
tak był powstał (Wissenschaft der Sprache I p. 472 Wyd. Lipskie
z r. 1892) Zresztą Platon nie mówi, jak Renanowi się uwidziało, że
głoski uciśnają, pełne brzmienie, dźwięki, tony materialne, lecz
że istniały do uciśnienia myślnych przymiotów czyli istoty rzeczy.

73) Grat. p. 424 c. Platon dzieli głoski, tak tutaj, jak w Filebie
(p. 18 b) na samogłoski (φωρήσεν), półsamogłoski, które

choć pozbawione głosu, posiadają jednakże brzmienie (φωνήεντα
miv ov, ov mivov με ἀφδογγα; w Filebie nazwane na pośrednie,
μέσα); nawiązuje pozbawione i głosu i brzmienia (ἄφωνα καὶ
ἀφδογγα) czyli nazwe spółgłoski w znaczeniu nieejazca. ^{Każdy}
z tych trzech działów zawiera różne gatunki, ale Platon ^{nie} (wymie-
nia. Systematyczny wkład głosek ujętych dopiero w gramatyce
Dionizego Trakia, która w rękopiśmiennych greckich powołała od 1^o wieku
przed naszą erą może aż do upadku Konstantynopola. Według niej
głoski dzielą się na siedem samogłosek (φωνήεντα) i siedemnaście
spółgłosek (σύνφωνα) a te znowu na osiem półsamogłosek (ἡμι-
φωνα): z, x, ps, l, m, n, v, s i na dziewięć niemych (ἄφωνα):
b, g, d, k, p, t, th, ph, ch. Klasyfikacja Dionizego z usta-
loną już terminologią przeszła potem do Latiniśkich gra-
matyków i zginęła u Donata, jako vocales / consonantes, a
terminu podzięcone semivocales na semivocales i mutae. Wratyl, dobrze znany
uczonym alexandryjskim, dał niewątpliwie pobudkę do udo-
konalenia terminologii, która u Platona jest chwiejna i nieuporządkowana,
i do wykończenia podziału w regułach, ^{przez niego} ~~które~~ tylko niemożliwe
potracił -

Przypiski

42

C₄xxxi

74) Grat. p. 426 c - e.

75) Grat. p. 427 a - b.

76) Grat. p. 427 c - d.

77) Grat. p. 428 iq.



15/546 / 518/528 Przypiski

43

CLXXVII

78) Grat. p. 429 a - 434 d.

79) Grat. p. 434 e - 435 c.

80) Grat. p. 435 d.

81) Grat. p. 436 b - 437 e.

82) Grat. p. 437 e - 438 b.

83) Grat. p. 438 e - 439 b.

84) Grat. p. 439 d - 440 a.

85) Grat. p. 440 b - d.

86) Porów. genera bīdu w Kratyle p. 430 sqf z podobuemi wywodo-
mi w Teetecie p. 292 sqf; teorja pierwzych składników w Teetecie
p. 202 sqf. z Kratylem p. 424 sqf i t. d. Zob. także kilka traf-
nych uwag o tem podobieństwie u Pfleiderer'a, Sokrates und
Plato. Tübingen 1898 p. 218 sqf.

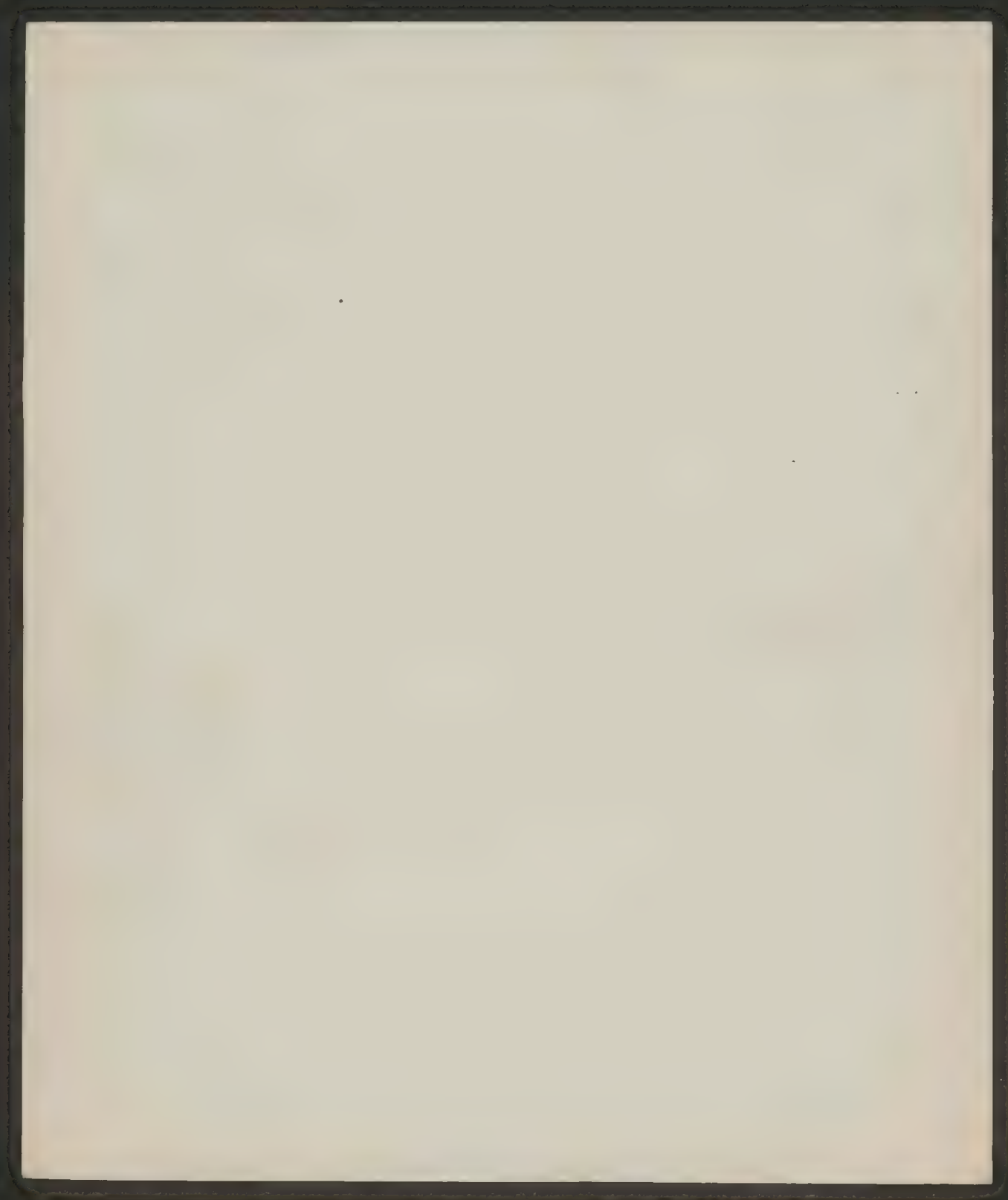
87) Porów. Grat. p. 418 c; 420 d; 421 d; 425 e; 408 b; 414 c.

88) Zob. najnowsze dzieło ruckomitego urońca: Völkerpsychologie etc. Bd. 1: Die Sprache Leipzig 1900. Gru II^a str. 585.

89) Zob. Deutsche, Die platon. Sprachphilos. p. 7; Steinthal,
Gesch. der Sprachwissenschaft etc p. 144 (wyd. z r. 1863)

90) Zob. Deutsche p. 8. Różnica między verovnikiem (ὁ νόμος)
a złowem (ἐγών), od verov Aristotelesa stale przyjmowana,

jest Platonowi nieznana. Tedyż miejsce w *Loph.* p. 261 c sq
 które zdaje się, ~~przez ten~~ ^{logiczny} inwadyzjusz przeciwie, odnosi się
 do różnicy ^{logicznej} pomiędzy podmiotem a orzeczeniem, bynajmniej zaś
 do gramatycznego podziału na rzeczowniki i słowa (zob. utw. p. 262). Platon nie zna reguł nowy w naszym pojęciu, lecz
 reguł zdania i to dialektycznego. Takie zdanie rozpada się
 jemu na wyrazy (*ὀνόματα*), które po za zdaniem nie dają
 myśli kompletnej, i na ~~wierne~~ frazery (*ἑήματα*), które
 ot biedy jakoby myśl całkowitą zawierają. W zdaniu: „Sokra-
 tes przechadza się ze miastem” będzie Sokrates rzeczowni-
 kiem lub imieniem, ~~który~~ bo wzięty z osobna ^{nie} (na ~~zgodzie~~ ^{zgodzie} ma-
 czenia samego, tak samo Sokratesowi lub Sokratesa. „Sokrates
 przechadza się” jest pewna ~~rozumieć~~ ^{rozumieć} ~~rozumieć~~
 którego zdania i t. p. Podział tenowy, nie mający żadnego
 gramatycznego sensu a powołujący się na to, jak u Platona
 gramatyka nie oddzielona jenne od logiki, czy też od dia-
 lektyki.



1) Euthyd. p. 293 b sqf.

2) Euthyd. p. 294 c.

3) Euthyd. p. 298 c sqf.

4) Euthyd. p. 299 e.

5) Euthyd. p. 300 e sqf.

6) Euthyd. p. 303 a : Πῶς πᾶσι ἔστιν Ἡράκλεις ^{to} (wykrykniki) ~~to~~
wziewienia i zaważ : Do licha, nie bogi, i t.p. o Heraklesie!

7) Igraszkę słów z Πῶς πᾶσι ἔστιν, które wtajemniczone nie są, nie
daje się oddać dołownie.

554 8) Euthyd. p. 304 d sqf.

9) Euthyd. p. 305 d - e.

10) Euthyd. p. 307 a - b.

11) Euthyd. p. 307 c.



- 12) Porów. Met. p. 315 sq; 238 sq z Eutyd. p. 299 a; 303 c. O naśledowaniu Chmuś wozółe rob. Winckelmann Eutyd. proleg. p. XLIV sq.
- 13) Eutyd. p. 283 e; 294 c etc. Porów. jednak p. 285 etc.
- 14) Zwrócić uwagę na normy Sokratesa z Kliniassem.
- 15) Tuż Ast odrzuca Eutydem a po nim, mimo protestu Welckera (Kleine Schriften p. 440) niemniejśliwa, teraz na nowo podjął Schaarschmidt (die Sammlung der plat. Schr. p. 326 sq). Zbiór go doń wregółowo a także trafnie Bonitz (Plat. Stud. p. 131 sq.)
- 16) W ówczesnym tomie mego przekładu francuskiego p. 356.
- 17) De sophist. elenchis sub fine.
- 556 18) Plato and the other companions of Sokrates. Vol. I. 544.
- 19) Porów. Platon-Studien von Bonitz p. 102 sq; Platonstudien von Horn p. 160 sq. Bonitz dzieła wyrytkie paralogizmy w tym dialogu niepotykane pod względem formalnym nie atakują grupy, pod względem merytorycznym na dnie. Horn skutecznie znajduje, że taki podział nie zgadza się z intencją Platona, ~~gdzie~~ ^{gdzie} ten wzmiank jest w trzech dysputach, zatem ~~nie~~ ^{co} najmniej trzy grupy przyjął ^{musi}. Jednakże sam Horn (p. 170) wyznaje, że teoria grupy jest beładna.

zbióraniu najróżnorodniejszych sofizmów, ^{a/} ~~te~~ (tych jest trzynaście,
gdz pierwsza grupa ^{zawiera} ~~wielka liczba~~ ^{ich} ~~zawiera~~ tylko dwa a druga
grupa tylko sześć. Czy wierzymy, że Platon chciał uporać się
zadaniem jeden paralogizmów w ten sposób, żeby trzynaście powsta-
ło nieuporządkowanych? ^{Dawno przed Platonem} ~~A~~ ^{Przed Platonem} Bonghi (p. 287) był do-
strzegł, że Platon ani nie powołał estetycznych ani nie wskaza-
ł na stan będący logicznych ze jego stron, nie mógł klasyfi-
kować ^{należnie} paralogizmów, które były lub przed którymi ostrzega.

- 20) Euthyd. p. 275 d sq. Mowa o dwóch Tamiylońskich: 1^o czy
czyż mądrzy czy niemądrzy? 2^o czy ujemy się tego, co już wiemy,
czy tego, czego nie wiemy?
- 21) Euthyd. p. 293 lo sq. Znakomicie wyjaśnił views autor Bonghi
w ^{introdukcji i} przypisach do tego przekładu.
- 22) Wytworze porównać podział sfermatów u Arystotelesa Sophi
elench. c. 3 sq. z berkadnem ^{ich} zestawieniem u Platona - Porów.
trafne uwagi w przekładzie Bonghi'ego Eutidemo etc.
p. 285 sq.
- 23) Odgady to Schleiermacher (Platons Werke II. 1. 278) a grun-
townie wreszcie Spengel w wyprawie Isokrates und Platon.
- 24) Euthyd. p. 306 c-d.
- 25) Zob. cośmy powiedzieli na str. 272 tego tomu.

:558/536

Przypiski

47

CLXXXI

- 26) Pisząc wstępna do Teeteta wzmowa, Platon nie myślał o żadnym dalszym ciągu. Porów. p. 142 c. ^{Teieli} ~~Teieli~~ zaś kończy go słowami: „jutro, Teetecie, znnowu z ^{między} ~~między~~ tutaj spotkamy” (p. 210 b) to podobny nie nie ma ani ~~frases~~ ^{frases} ~~z~~ ^z takie na końcu innych dialogów n.p. Lachesa. Ale tym razem „jutro” było niepewne, bo Sokrates ~~on~~ odchodzi, by stanąć przed anthonem królem. O tem Platon zapomniał, nawróćmy wiele lat później Sofista do Teeteta, to ani Teetet ani Teodor nie ^{potracają} ~~potracają~~ ^{choć stóskiem} ~~choć stóskiem~~ przebieg procesu. Oczywiście nie mogli tego zrobić, bo nowego spotkania nie było.
- 27) Polskiego przekładu Sofisty, nie mamy, ale może go zastąpić dobre streszczenie Teienifskiego: „Osnova i cel platońskiego Sofisty”. Lwów 1894 (progw.). Najnowe i najlepsze wydanie dialogu sporządził Otto Apelt, recensuit, prolegomenis et commentariis instruxit. Lipsiae 1897 (Teubner). Jest to gruntowne przerobienie wydania Stallbauma z r. 1842, z uwzględnieniem całej literatury nowożytnej. Znakomity zbiór dialogu podał Bonitz w swoich Platonische Studien. Na faktycznych badawczy są niewątpliwie potrzebne dwa utępy Campbella, jeden ogólny, drugi szczególny w jego wyd: The Sophistes and Politicians of Plato etc. Oxford 1863.

111

2

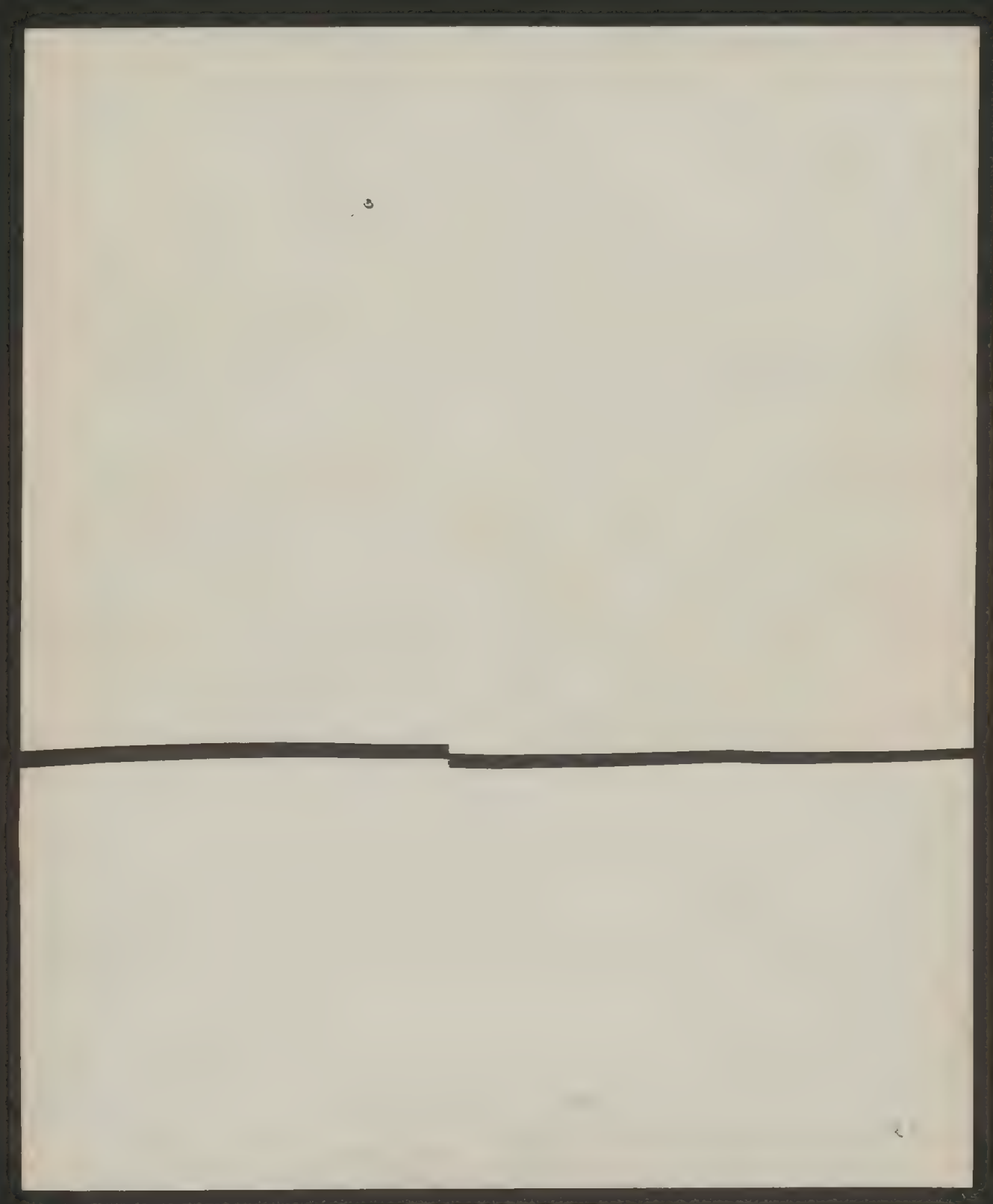
89/1350

Przypiski

43

C_Lxxxii

- 28) Soph. p. 221 a - c.
 - 29) Die Methode der Eintheilung bei Platon p. 144 sq.
 - 30) De partib. animal. I. 2 p. 642 b. gdzie także uwzględnione podobne dzielenie w Polityku. Porów. Ueberweg, Untersuchungen etc. p. 152 sq.
 - 31) Zob. str. 175 tego tomu.
 - 32) Soph. p. 221 c - 223 b
 - 33) Soph. p. 223 c - 224 c.
 - 34) Soph. p. 224 d - e.
 - 35) Soph. p. 225 a - 226 a.
 - 36) Soph. p. 226 b - 231 b.
 - 37) Soph. p. 232 a.
 - 38) Soph. p. 232 b - 237 a.
-
- 39) Zob. str. 575 i nast. tego tomu.
 - 40) Soph. p. 237 b - 239 b.
 - 41) Soph. p. 239 c - 242 b.
 - 42) Soph. p. 243 b - 245 d. Porów. Bonitz, Platon. Studien p. 153 - 156 (2^e wyd.).
 - 43) Soph. p. 246 e - 247 e. Porów. Bonitz p. 158 sq.
 - 44) Zob. str. 399 naszego pierwszego tomu
 - 45) The Sophistes and Politicus of Plato p. 125 sq.



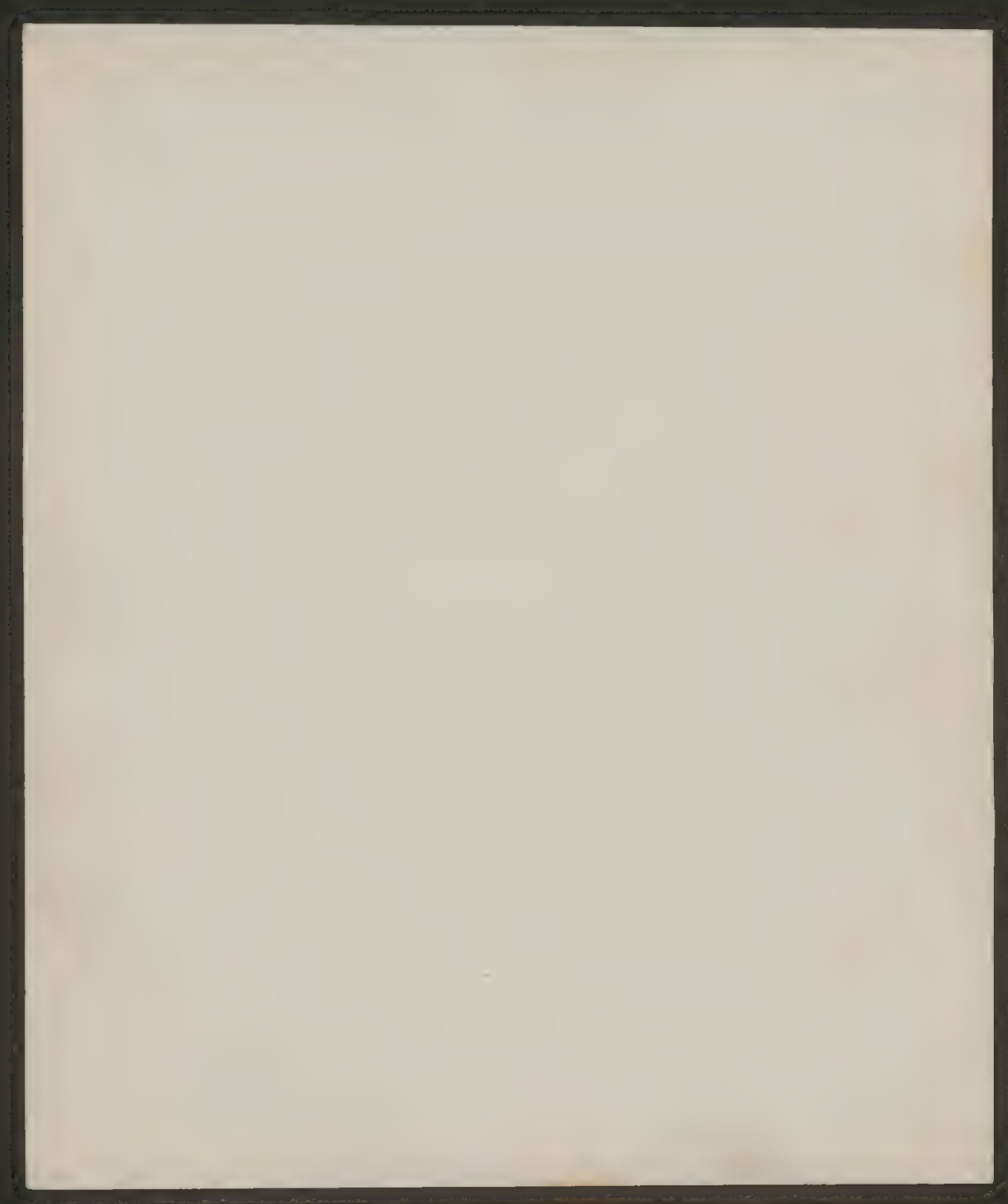
46) Soph. p. 248-250 d. Wedle psychologii Platona wytworzenie wrażenia, dochodzące do świadomości duszy, wywołane jest ruchem, który od świata zewnętrznego przenosi się do ciała od ciała do duszy. Porówn. Liebeck, Gench. der Psychol. I. 1 p. 206 sq. Podobnie idee niegdyś oglądane, zostawiają w duszy ślady, które odświeżają się w przypominaniu sobie (Liebeck p. 220). Stwierdzenie przeto gości z Elei domaga się jakiegoś ruchu dla bytności niezmiennych, jeżeli mają być poznawane.

47) Porówn. str. 517 tego tomu z przedmową Gompertz'a Griech. Denker II. 150 sq.

48) Soph. p. 254 d.

49) Soph. p. 254 c - 255 e.

50) Soph. p. 256 a - 258 c



- 57) Wytożył to dobrze Steinthal, Gesch. der Sprachwissenschaft etc. p. 138 sq. Por. także str. 514 tego tomu, gdzie przytoczyłmy definicję Arystotelesa sądu logicznego, na który nie ma Platon ani nazwy technicznej ani też prawdy logicznej nie odróżnia od prawdy ontologicznej, która tylko w przenośnem znaczeniu może uchodzić za prawdę.
- 52) Soph. p. 268 b - d.
- 53) Soph. p. 254 a.
- 54) Metaph. XI c. 8 p. 1064 b; VI. p. 1026 b.
- 55) Zestawił wszystkie Apelt w swoim wydaniu p. 32 sq. Zob. także pracę dawniejszą Terzenickiego: Kwestya autentyczności dialogu i t. d. Tarnopol 1889 (prog.)
- 56) Przegląd treściwy a dokładny wszystkich warniejszych teorii u Apelta p. 19 sq.
- 57) Prolegg. p. 29.
- 58) Plotin. Ennead. V. 1-3; VI. 1-3.
- 59) Werke XIV p. 210.
- 60) The Sophistes etc. Introduction p. LXII
- 61) Porów. Bonitz'a Platon. Studien p. 208 sq. (3 wyd.) Apelt'a Prolegg. p. 32 i jego wyprawę: Platons Sophistes in geschichtl. Bedeutung w Rhein. Mus. Vol. L p. 428 sq. Sympatyzuje

÷

z wynikami Lofisty Fouillée : la philosophie de Platon
Vol. I p. 158 sq (2^e wyd.)

156. 1/4 1/2 1/4

Przyński

51 CL XXXV.

62) ~~Podział~~ ^{przechodzi} ~~podziału~~ ^{zastanawia} i trafności tych ciwien sady ~~zastanawia~~
Lukas, de Methode der Eintheilung bei Platon p. 208, broniąc
 Platona od licznych zarzutów. Przypomina etoli (p. 211) że w po-
 rowaniu z Fedrosem lub Gorgiaszem niekiedy w Sofistice podzi-
 ły i definiuje są reszta niepotrzebne, przesadne, dwiargowe, nie-
 siste i t. d. a w dodatku zaprawione ironią. Mimo to bierze
 Lukas (p. 212) wyrytki na serwo Tuni białe oadzieli je
 mniej Taskawie.

63) Sam Platon przypomina, że niektóre z wymienionych zajęć wta-
 ściwe są zarówno sofistom, jak filozofom. Zob. p. 230 d - 231 b.

64) Zob. str. 482 tego tomu.

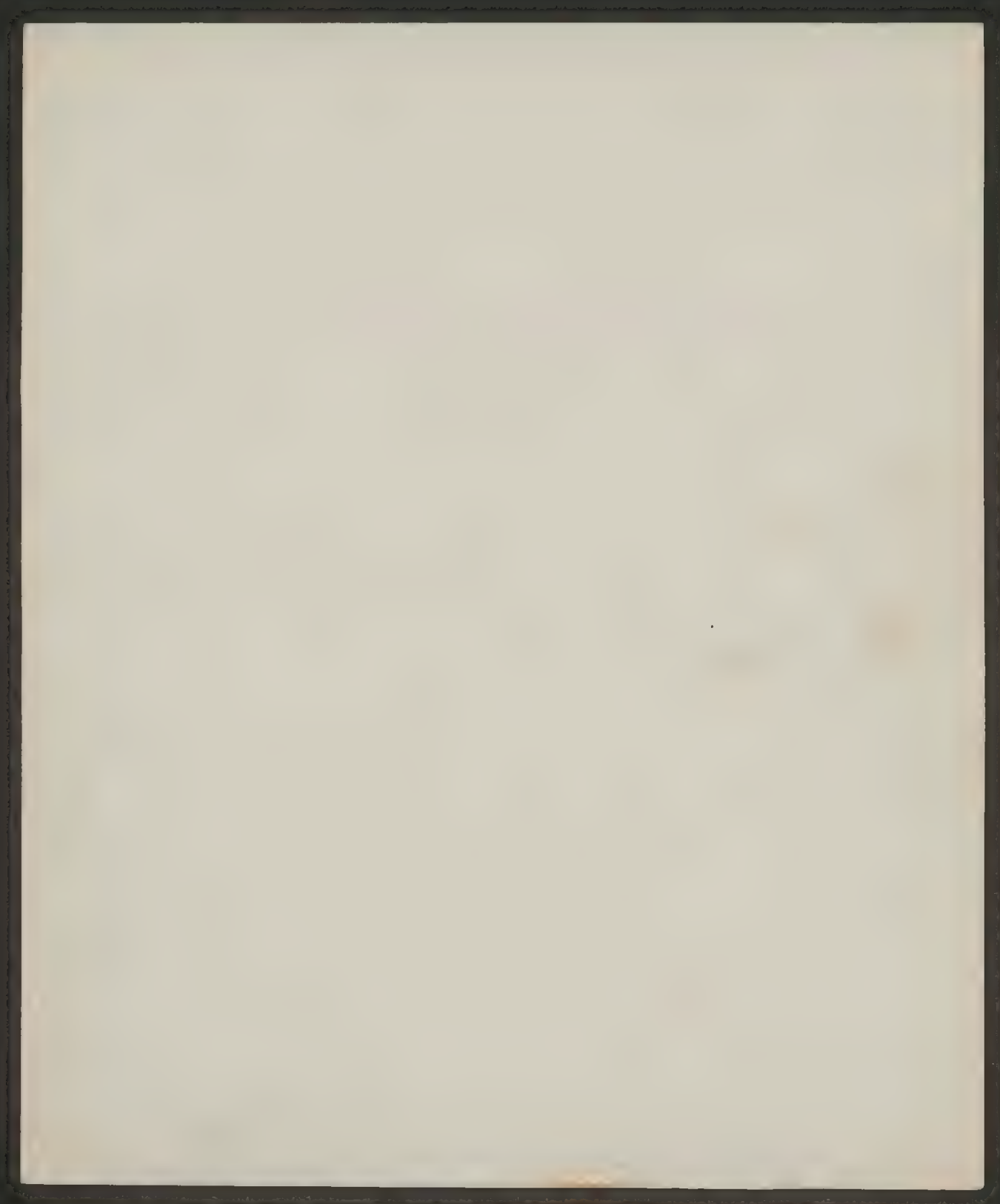
65) Zob. str. 485 i nast.; 472 i nast.

66) Platon mówi wyprawnie (p. 254 c), że będzie wybierał tylko kilka
 z najwyższych rodzajów czy idei, aby okazać na nich prawo wzajem-
 nego kojarzenia się. O systematycznym i wyczerpującym uporządko-
 waniu idei nie myśli. Zob. także str. 486 tego tomu.

67) Udowodnić to pierwszy Arystoteles w różnych miejscach swojej
Metafizyki, np. iii c. 3 p. 998 b; viii c. 6 p. 1045 a i t. d. Porów.
Brentano, von der mannigfachen Bedeutung des Seienden
nach Aristoteles p. 85 sq/.

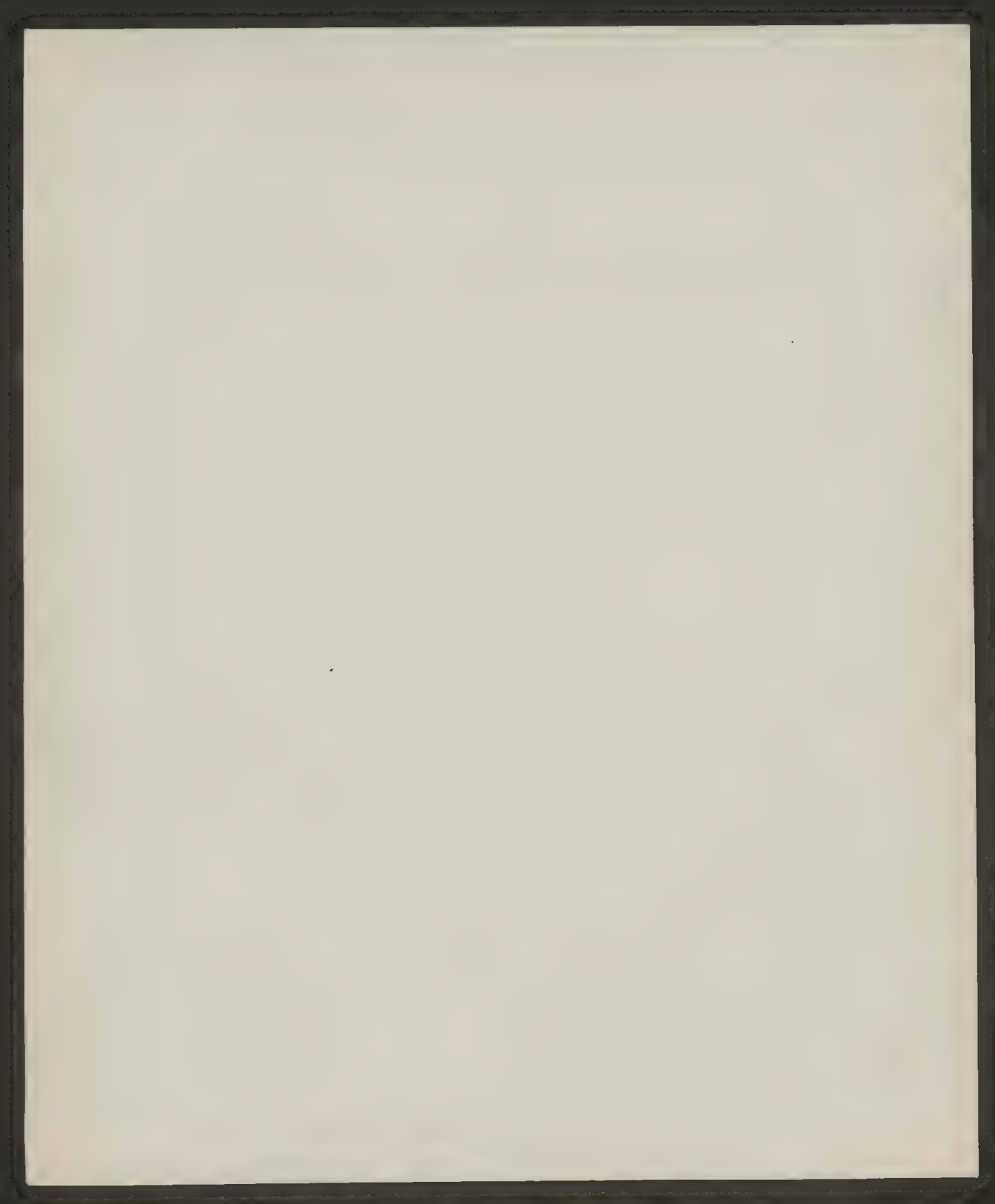
68) Obzernie to wykład Arystoteles Metaph. viii p. 1045 a.

69) Metaph. IV c. 2 p. 1003 a: $\tau\acute{o} \delta\epsilon \acute{o}\nu \lambda\acute{\epsilon}\gamma\epsilon\tau\alpha\iota \mu\acute{\epsilon}\nu \pi\omicron\lambda\lambda\alpha\chi\acute{\omega}\varsigma$
 i we wielu innych miejscach.



[illegible]

[illegible]



79) ~~Podnoszę~~ tylko jeden wzrógół. Podzielisz trzody na rogate i nie-
 rogate, pozwala goić z łei te drugie dzielić w dwójaki sposób, albo
 według kształtu nóg (~~jeżeli~~ ^{z sątem} kopytami lub z kopytami wstępnymi) albo
 według formy macieństwa (t.j. czy zawierają się w sobie tego samego
 rodzaju czy też przez krzyżowanie dwóch rodzajów p. 265 d). Oba
 jednak podzielić, ~~można~~ ^{cytowane} przez Lukas'a (p. 230 sq.) jako przy-
 kłady dobrej dyktomii za nielogiczne i nieprzystające do ustalenia
 definicji panującego. W pierwszym bowiem razie mamy po jednej stronie
 nie ^{stade} (jednokopytowe (konie, osły), po drugiej wszystkie inne trzody, których
 nogi nie kończą się jednolitym kopytem, zatem nie tylko woły, ~~konie~~ ^{wieprze},
 owce, kury, kury i ludzie, gęsi, kury i t.p. Ale w dopiero podzielić
 Platon trzody na rogate i nierogate i zarzucić, że panujący ma do wy-
 niesienia z nierogatymi jednostkami. Teraz go szuka wśród wielko-
 popytowych i wielopalcowych, ale te mogą być rogate lub bez rogów. Wre-
 zimy się zatem w kółko. Drugi podział jeszcze gorzej. W krzyżowanych
 macieństwach żyją tylko konie i osły; Greci, oprócz mulo, nie znają
 innych mieszańców. Nie ziggają zatem macieństwa mieszane po-
 za jednokopytowe i stają wtedy konie i osły wraz z mulami na prze-
 ciw wszystkim innym trzodom, co jest podziałem daleko mniej logicznym
 od podziału na trzody rozumne i nierozumne, który przecież Platon
 odrzucił. Inne wzrógół pomijam.

80) Polit. p. 266 c.

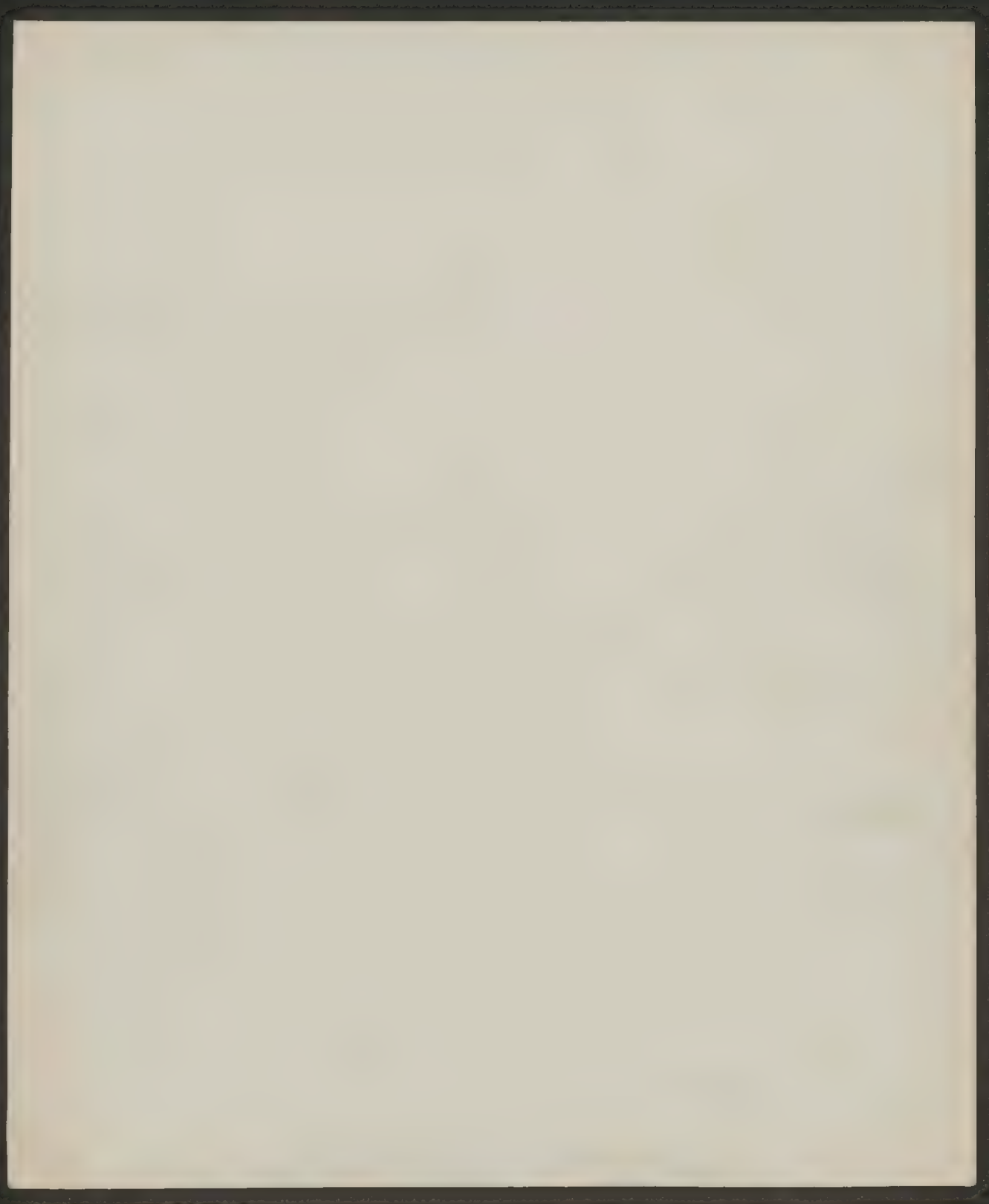
81) Polit. p. 268 b - c.

82) Polit. p. 268 d sq.

83) Zob. Euryp. Orest. v. 988 sq. Platon jednorazowy cud Jowisza i

2

Do całej epoki ~~Lutetia~~ Kronosa, jakoby wtedy słońce i gwiazdy
regularnie krążyły od zachodu ku wschodowi.

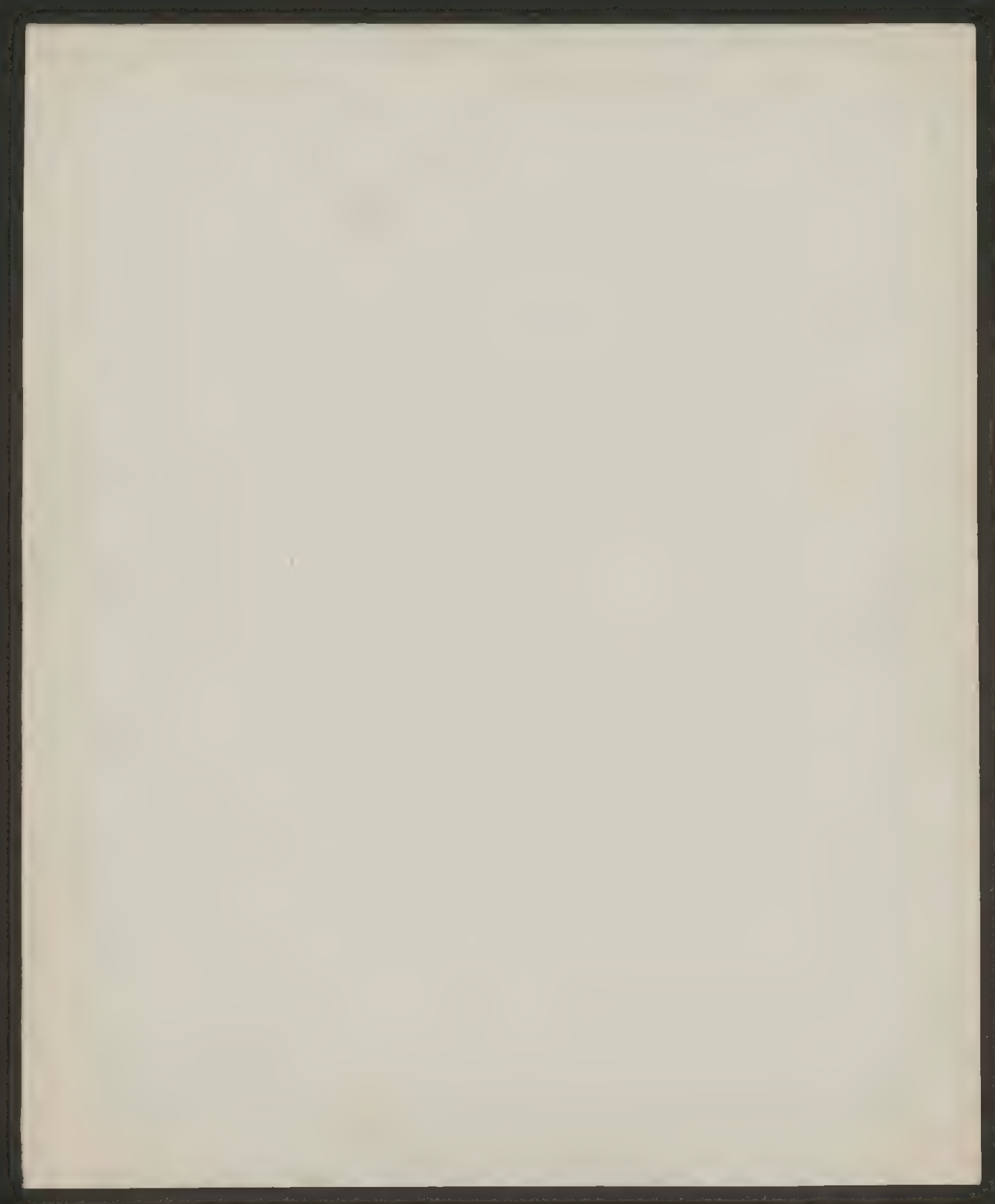


~

rodzaju (p. 289 b - c)

99) Polist p. 290 b - d.

100) Lob. p. 287 c.



- ¹³⁾ Uwariad go, jak niejeden z dawnych Platon'owych, za cwiczenie czysto logiczne, bez zadnej treści dogmatycznej. Zob jego Opuscula etc. wyd. w Bononii v. 1496.
- ¹⁴⁾ Odeytam do Stallbaum'a prolegg p. 243 sqf.
- ¹⁵⁾ La philosophie de Platon I p. 165-214 (2^e wyd. z v. 1888)
- ¹⁶⁾ Zob. Hegla Gesch. der griech. Philos. I p. 202; ceta wyprawka glosnego Kunu Fischer'a, de Parmenide platonico Stuttgart 1851 a przedewszystkiem Werder'a Logik. Commentar und Ergänzung zu Hegels: Wissenschaft der Logik. Berlin 1841, gdzie od str. 92 zaczyna się, z ciekawym uwzględnianiem logiki heglowskiej, przedmowa opowiadająca o dialogu i ni mniejerzycie repatem wyprawka Beck, Platons Philosophie im Abriss etc. Stuttgart 1853 p. 74 sqf.
- ¹⁷⁾ Grote, Plato etc II p. 293 sqf.
- ¹⁸⁾ Prolegg. p. 265.
- ¹⁹⁾ Beiträge zur Gesch. der griech. Philos. p. 3. Zaoczna ię kriticke od bardzo wytrawnej rozprawy: Untersuchungen über den Parmenides des Plato.



20) Str. 240 i nast.

21) Podobnie kreść kreśliwy opowiadane przez Apollodora, który jest ujęty w Arystotele. W Teetecie cytana jest osoba, która cytuje Euklidesa w celu opowiedzenia o nim Socrates.

22) Parm. p. 136 c.

23) Kirzel, Der Dialog I. p. 215 uważa Stuznie także wskazuje u Platona rozmowy za przedmowy, w których chorągiew ogólnego drogi, któremi prowadzi lub mógł dojść do pewnych krytyki. To co Brans, Das literar. Porträt der Griechen p. 335 sq. mówi o tego rodzaju wskazań, można jać i krócej tak wyrazić: Platon przed każdą dysputą, pragnie zapoznać słuchaczy z osobami, które do niej należą, bo to ułatwia pełne jej zrozumienie.

24) Porównaj od p. 137 c.

25) Hipotesa Teichmüller'a (Liter. Fehden etc. II. 24 sq.), jakoby Platon dla tego wprowadził Arystotelesa, jednego z krytyków, aby pod jego nazwą odpowiedzieć na krytykę swego ujęcia. Jego ujęcie upada wobec faktu, że objeży przeciw ideałom znajdują się w pierwszej części dialogu, w której dysputuje Socrates a nie w drugiej, gdzie występuje Arystoteles. Ten wyprawa lub raczej przytychuje się rozprawić Etealy o bycie i niebycie. Opiera się wreszcie hipoteza na dwóch dowolnych przypuszczeniach: 1° że dialog napisany w r. 366; 2° że Arystoteles ze Stagiry, mający x wtedy ledwo osiemnaste lat już był znany jako ^{zawożący Teichmüller} ~~zawożący~~ autor dialogu przy ^{owym} ~~owym~~ ^{o nim} myślał Platon, gdy ~~opowiadał~~ ^{opowiadał} Arystotelesie ateńskie, dając już twierdził Ueberweg (Untersuchungen etc. p. 182).

mając jednak ten utwór za pożyty produkt myśli platońskiej i za
odpowiedź na zarzuty Arystotelesa w „Metafizyce” produkcyjne. Wtedy
jednak autor zabradził do tego, jak nieprzebrabiał, bo wziął obiek-
ty Arystotelesa, ^{umieścił je w pierwszej} ~~wymyślił je~~ części dialogu, gdzie Arysto-
teles nie odzywa się a w górze, nie potrafił na nie odpowiedzieć. ~~Jeżeli~~
^{Jeżeli} ten dialog został napisany, jak ma być, dawno
przed r. 366, oczywiście Platon myślał jedynie o atkańskim Arysto-
telesie a umieszczył go dla tego, że był obcym przy owym spotka-
niu. Uwaga Campbell'a (zob. jego artykuł w Classical Review
vol. X przetł. w Ztschr. für Philos. etc. tom 112⁷ str. 17 i nast.), że
taką gwiazdą filozoficzną, jak Parmenides, nie miał po co przyje-
dzać do Aten, gdzie i inne nie rządził Perykles, a gdyby nawet
był przyjechał, nie byłby do siebie dopuścił młodego Sokratesa,
„syna kamieniarza”, wydaje mi się ^{ze strony samego filozofa dorys} ~~niezrozumiały~~ ^{drwin}. Wielkie
Panatenee były widowiskiem rzadkiem, imponującym, a Grecy
z Włoch, od dawien dawna jeżdżący do Olimpii, mogli również tam
wybrać się do miasta, jawniejszego ~~do~~ ^z połowie piętego stule-
cia, wspaniałe, pełne młodościowych porządków kultury, jak wy-
tworzeń w pięknym tonie str. 241 i nast. Latwiej zaś zwrócić
mienia się ^{była} w południowych krajach rewanżem i niewinnością,
nisiu ^{który} ~~nie~~ ^{był} w odmianach warunków. Jeżeli uwerzyć ~~Campbell~~
Campbell przystane na zarzek Lachese że Sokrates nawet
w najbliższym sąsiedztwie nie był znany, to nie ^{ma tam} ~~nie~~ ^{nie} słówka o tem.
Tylko stary Licymach drwi z niego, że Sokrates capmuje się edukacyjną mło-
dziej. Ale nawet o ile jego jest, że drwi z domu i z jego o nim wspomina, ~~tylko~~
tylko on sam, będąc starym już, nigdy z nim nie spotkał, bo mało wychodził. Wsz-
cy inni obecni znają jak występował Sokrates.

26) Polskiego przekładu nie mamy. Najnowe i najlepsze wydanie oryginalu wybito w Glasgowie 1894 staraniem Waddell'a: The Parmenides of Plato, after the paging of the Glarke manuscript etc. Wspaniała ta publikacja, drukowana tylko w 150 exemplarzach, polega na nowej, bardzo starannej rewizji słynnego manuskryptu oxfordzkiego i powtarza ^{tekst} według paginacji i rozkładu ~~tekstu~~ ^{tekstu} pierwotnego. Urony wstęp i nie mniej urońe przypiski zasługują na wszelką pochwałę.

27) Parm. p. 128 c - 129 e.

~~28) Zob. str. 479 i nast. tego tomu.~~

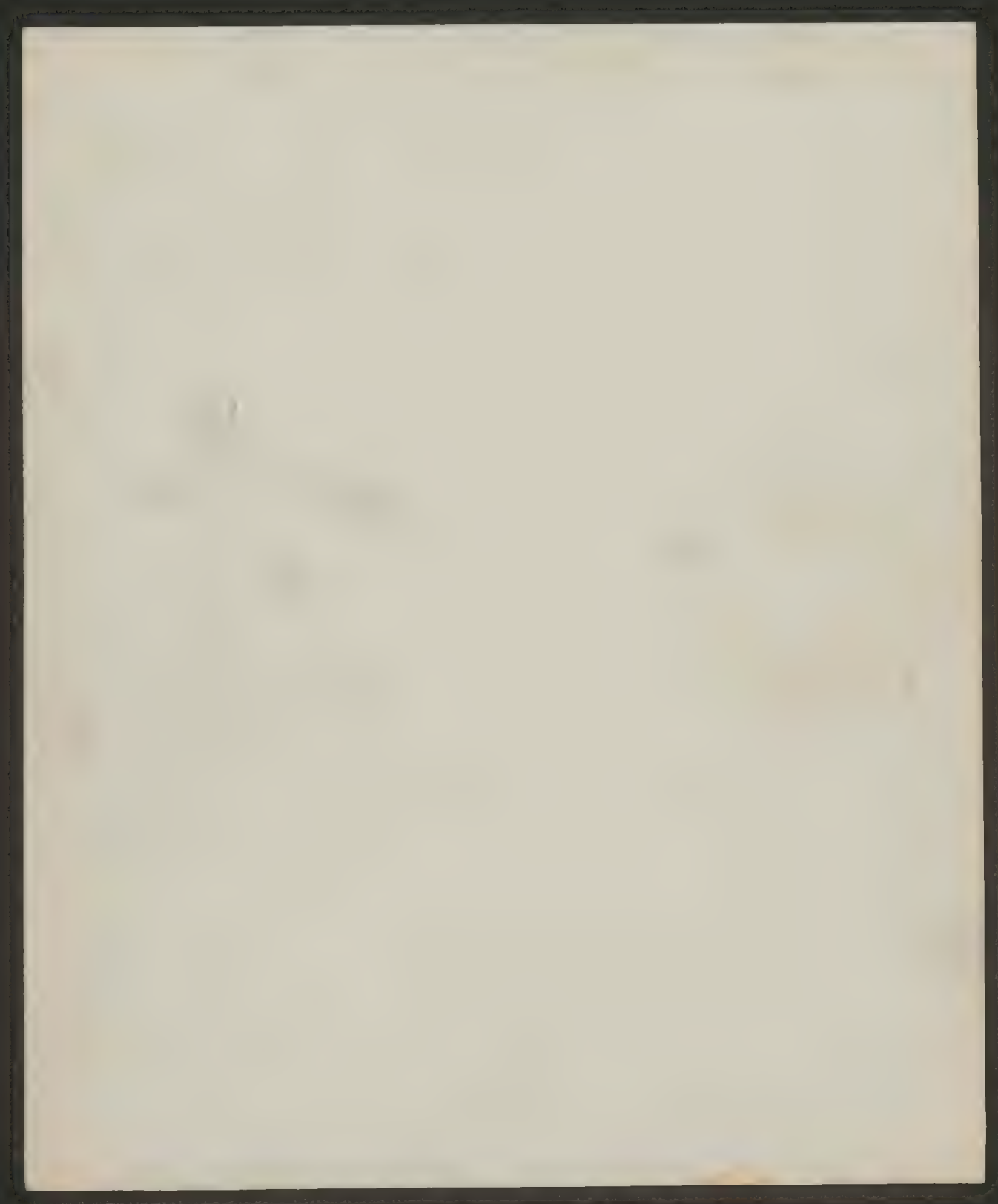
28) Parm. p. 130 b - c. Zob. str. 479 i nast. tego tomu.

29) Parm. p. 131 a - e.

30) Parm. p. 132 b - c.

31) Parm. p. 132 e - 133 a. Text to ^{u Platona} ~~nie~~ ^{nie} obiektywne stwierdza, ale pominięciem Druga (p. 132 a), bo zupełnie podobna do stwierdzenia tylko że ten mówi o idei wielkości, tutaj o idei wielkości, ~~jest~~ ^{jest} wariantem, jak widać z dwuznaczności.

32) Parm. p. 133 b - e. Formułka $\alpha\gamma\omega\sigma\tau\alpha\ \delta\upsilon\tau\alpha\ \xi\iota\upsilon\delta\iota\ \kappa\tau\alpha\iota$ nie należy do nowożytnego agnostycyzmu i postywnizmu.



33)

Parm. p. 134 d-e. Było ulubioną tezą Averroistów, quod Deus non cognoscit singularia. Zob. Renan, Averroès et l'Averroïsme p. 268. Scholastycy zwykle mają osobną tezę: quod Deus cognoscit et c. Zob. S. Thom. Summa philo. Lib. I. c. 65.

34)

La philosophie de Platon I p. 142 sq (2^e wyd.)

35)

Zob. u. p. Metaph. I p. 990 b; p. 991 a; IX p. 1057 a. Porówn. Grote, Plato etc. II p. 276 sq.

36)

Fluit, który stanowiło, choć niestwierdzone, uważa dialog ten za utwór późniejszy (La vie et l'oeuvre de Platon II p. 269 sq), restawit bardzo pilnie zdania ^{starszych} ~~dawniejszych~~ krytyków, swiatare niemieckich i francuskich, o wartości i wiarygodności dialogu w dawniejszej pracy swojej: de l'authenticité du Parménide.

Paris 1873. Gruntownie broni autentyczności Waddell, the Parmenides of Plato etc. Glasgow 1894. Introduction p. V sq.

37)

Zob. Hallbauma Platonis Parmenides etc. Prolegg. p. 55 sq.

38)

Parm. p. 135 a.

39)

Parm. p. 136 a-e.

40)

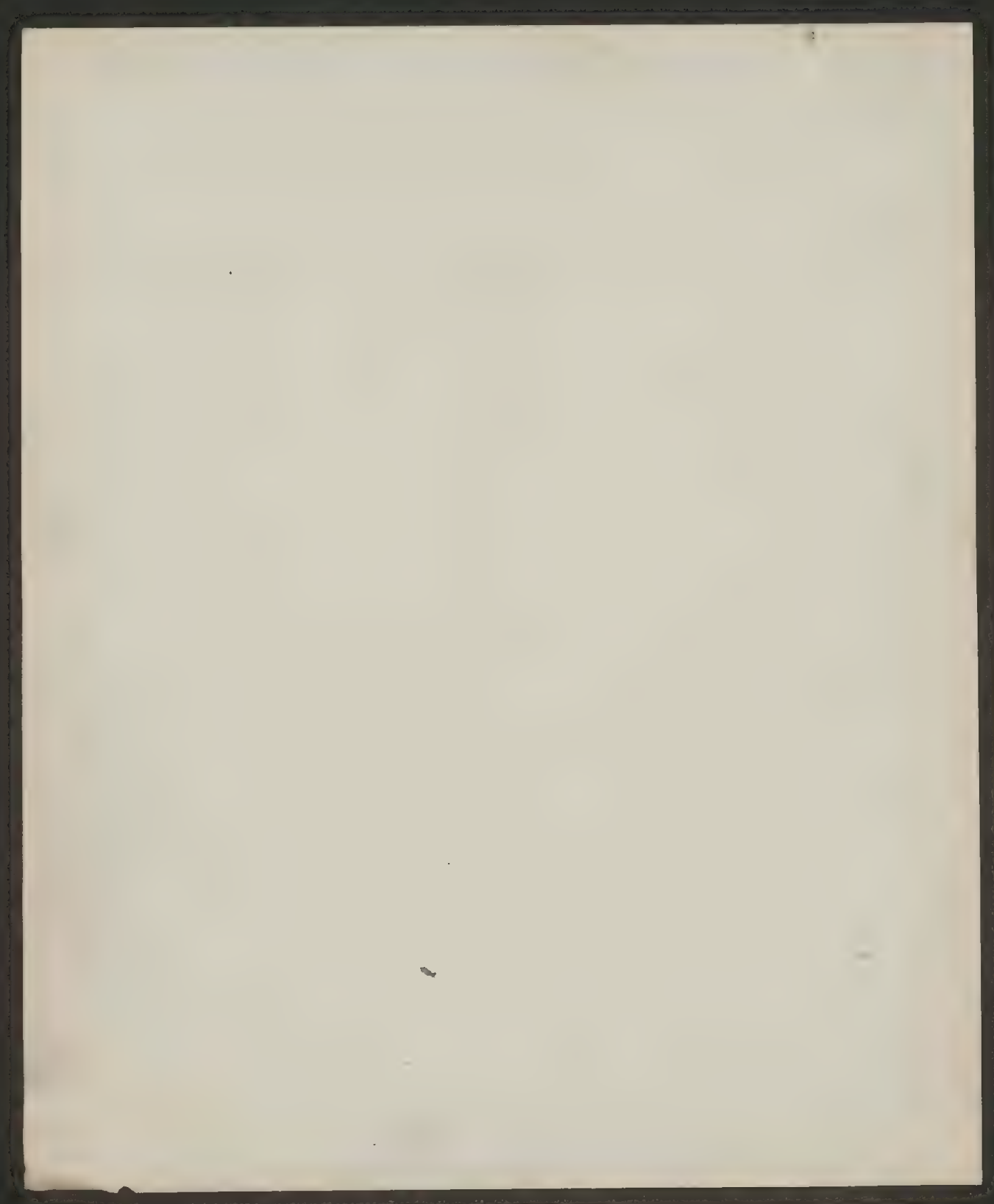
Parm. p. 136-137.

41)

Zob. Curtius Griech. Gesch. III p. 13. 104. 732 (6^e wyd.)

42)

Parm. p. 137 b: εἰ τε εἰν εἰς τε μὴ εἴν, οὐ χρεὶ συμβαίνειν.



43) Powiedziano to wyraźnie przy drugiej hipotezie p. 142 ε: $\nu\tilde{\nu}$
 $\delta\tilde{\epsilon}$ οὐχ αὐτῇ εἶεν ἢ ἐπὶ οὐδενί, εἰ ἐν ἐν τί γέν
 συμβαίνειν (co było właśnie pierwszą hipotezą przedmiotową) —
 ἀλλ' εἰ ἐν εἶεν.

44) Parm. p. 142 a.

45) Parm. p. 142 d: εἰ τὸ εἶεν τοῦ ἐνός οὐδὲν λέγεται etc.

46) Parm. p. 144 a - 145 a

47) Parm. p. 146 a - 148 d.

48) Parm. p. 155 d - e.

49) Druga hipoteza wypełnia ^{jedną} trzecią ~~część~~ całego dialogu (p.
 142 - 155), czyli str. 13 (ed. Steph.), t.j. tylko trzy strony
 mniej od ^{osmiu innych} ~~pozostałych~~ hipotez ^{razem} (a trzy strony więcej od pierwszej części
 dialogu, ^{wraz} ~~razem~~ ze wstępem. Ta nierówność ^{z wyważeniem} świadczy o wyważeniu,
 jaka waga przysługiwała Platonowi drugiej hipotezie.

50) Parm. p. 155 e.

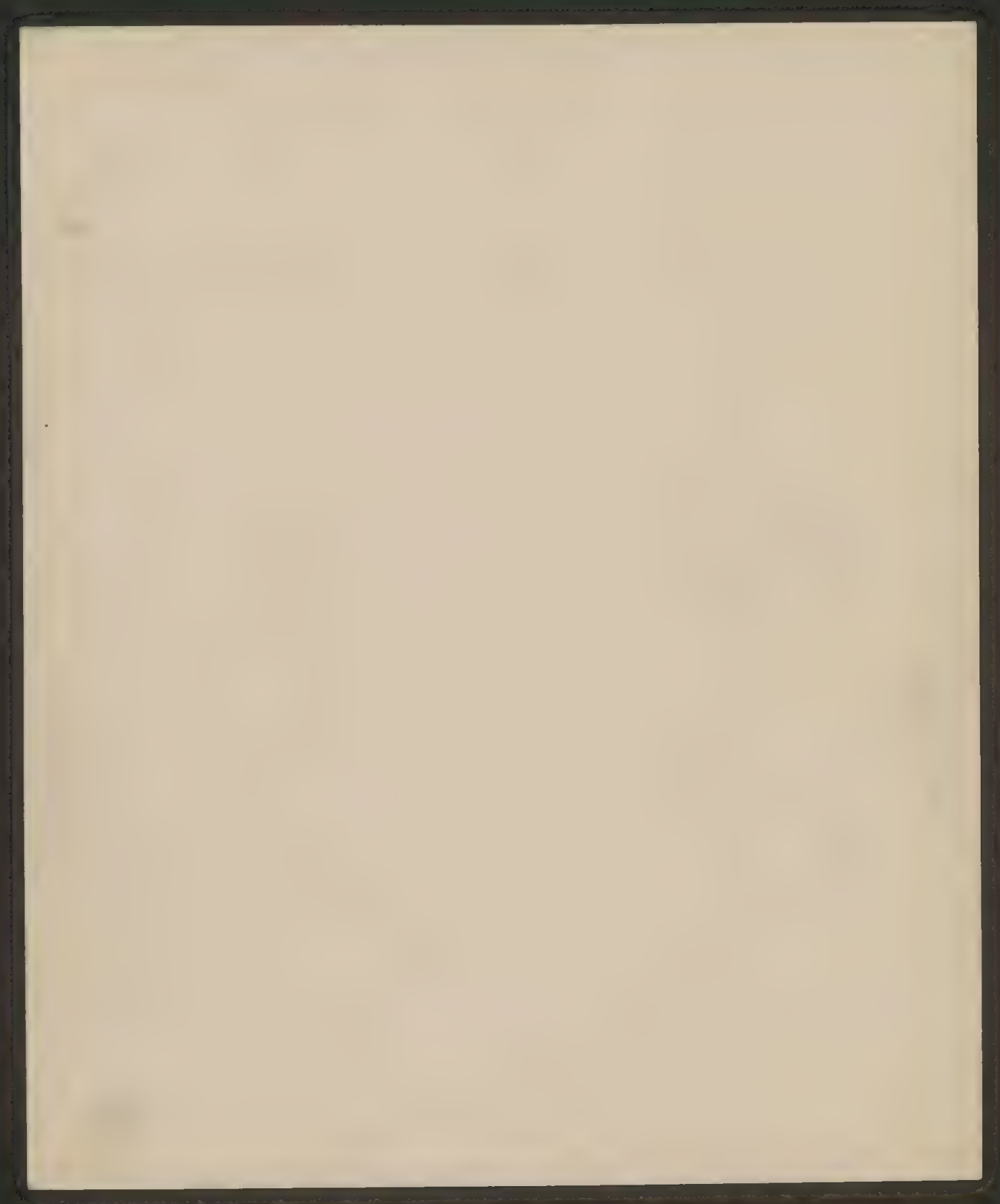
51) Parm. p. 156 a

52) Parm. p. 156 c - e.

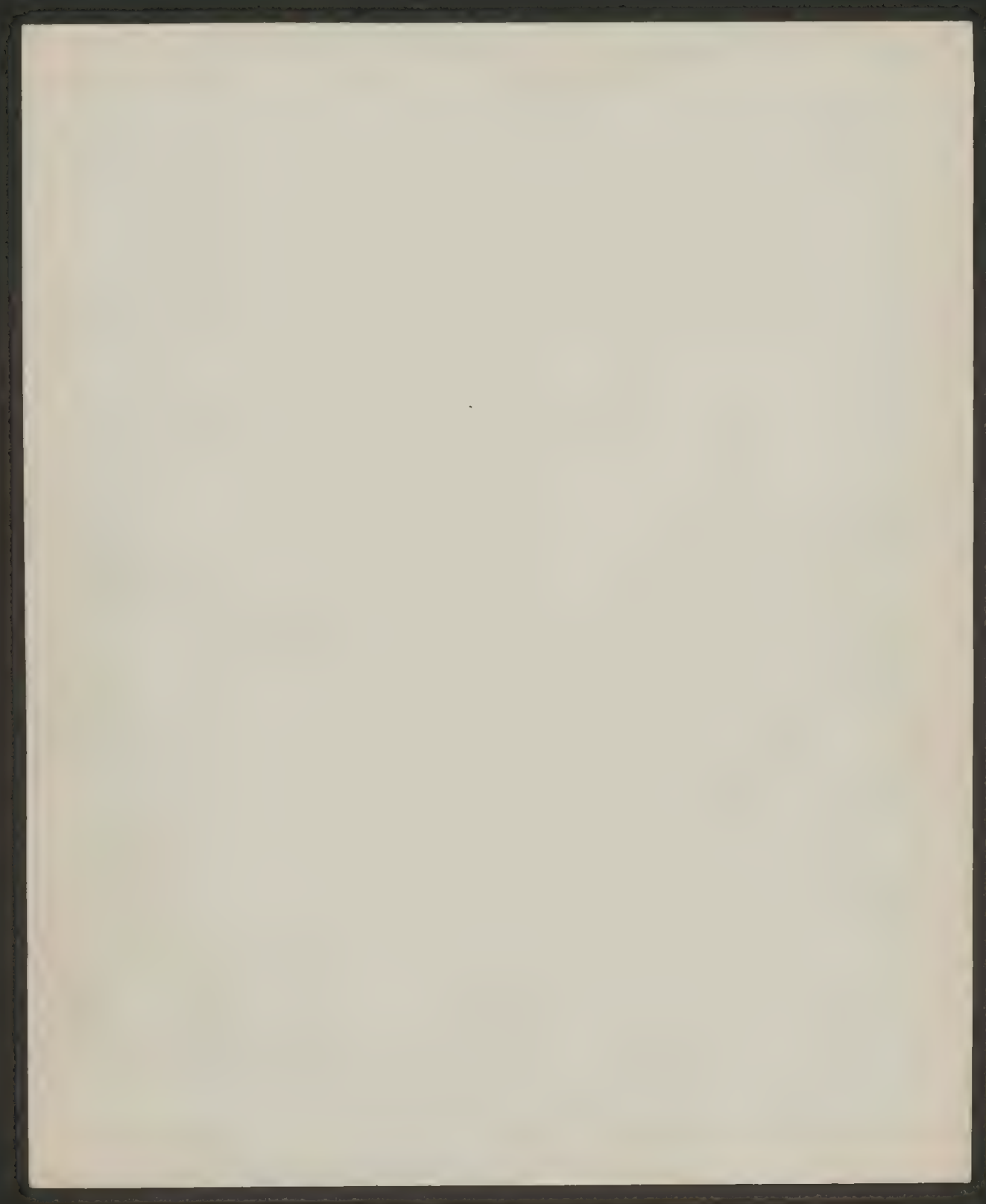
2

Według

- 53) ~~W~~ Timaeus (p. 37 d 59f) czas został stworzony razem z niebem jako ruchomy obraz wieczności a dni i noce i miesiące i lata, których nie było przedtem, są jego częściami. Ponieważ dzień składa się z godzin a te z chwil krótszych, z których jedne już przeszły (τό τ' ἦν) a drugie niebawem przejdą (τό τ' ἔσται), obrazem wieczności, nie znającą ni ruchu ni zmiany, będzie chwila krótsza, niż jej uchwycić lub zmierzyć nikt nie jest w stanie. Ale, jakkolwiek będzie jej drobno, dopóki jej używamy liczb, choćby najmniejszą, będzie ona częścią składową czasu, bo, jak mówi Arystoteles, przez chwilę (τῷ χρόνῳ) czas jest czasem ciągłym i przez chwilę (κατὰ τὸν χρόνον) dzieli się. Jeśli zaś chwilę bierzemy za podstawę a rozciągłości granicę (τὸ πᾶν), dzieląc to, co przeszło, od tego, co nastąpi, takie musi być w czasie i będzie jego miarą. Zob. Arist. Phys. IV. 5. 11 p. 278. Temu przeświadczeniu prawie powrochnemu dał wyraz Platon w Timaeusie, a ~~stos~~ słowo ἔξαιρσις zupełnie u niego, jak u wszystkich greckich pisarzy, oznacza chwilę, która, choć lotem błyśnięciem mijająca, zawsze jednak jest częścią czasu. „Nagle (τὸ ἔξαιρσις) jest to, co w czasie dla krótkości nieostrożnego wybuchu.” (Arist. Phys. IV. 5. 13 p. 222 b.). Także w Parmenidesie uadzi Platon wyraził temu nową filozoficzną znaczenie czegoś nieokreślonego, czegoś po za czasem, do którego to niezmennego punktu występuje zmiana w czasie zdającą od którego wychodzić. Ale to znaczenie nie przyjęło się nawet w szkole platonickiej, ^{ani} ~~przez~~ przez niektórych filozofów nie zostało uwzględnione. Komentatorowie, jak Damascjusz i Proklus, parafrazytowa Platonie, ale nie zwrócili uwagi na to, jak może coś wysunąć się z czasu i zmieniwszy się znów do niego powrócić. Zob. u Platonie w edycji Parm. u Stallbaum p. 442 et 493.
- 54) Parm. p. 157 b: τί σοι τοῖς ἄλλοις προσήκει ἀν' ἀόχθιν, ἐν εἰ ἔστιν etc.



- 75) La philosophie de Platon I. 181. Nazwa 1^a pierwwej hipotezy „zadziwiającem określeniem przymiotów metafizycznych pierwwej zasady” lub jak w pierwwej edycji z r. 1869 „Bóstwa”. Druga edycja jest z r. 1888. W ciągu tych dwudziestu lat francuski monista odżył marną ewolucję czy dewolucję ku materializmowi, która dotąd nie skwiercała.
- 76) La philosophie de Platon I 182-191 (2^e wyd.)
- 77) Tamże str. 193.
- 78) Tamże str. 195.
- 79) Tamże str. 196.
- 80) Zob. la philosophie de Platon I 165 sqf.
- 81) Tamże str. 212. Przecistawienie zaś Parmenidesa Timonowi, jakoby ten zawierał naukę głębszą i dla matęj liry przerażającą, ten zaś popularne, exoteryczne poglądy na powstanie świata (I. 142 sqf.), w tym celu, żeby trafiło do przekonania zwane ^{Ani} ~~to~~ ^{to} ~~to~~, co mówi ^{Fouillée} ~~Platon~~ o kategoriach platońskich, uzyskanych z Parmenidesa, nie da się usprawiedliwić naukowo (I. 173 sqf.).
- 82) Platons Werke I. 2 p. 62 sqf. Upatruje bliskie podobieństwo między nim a Fedosem i Protagorasem, którzy do najwczesniejszych z nich Platona zalicza.



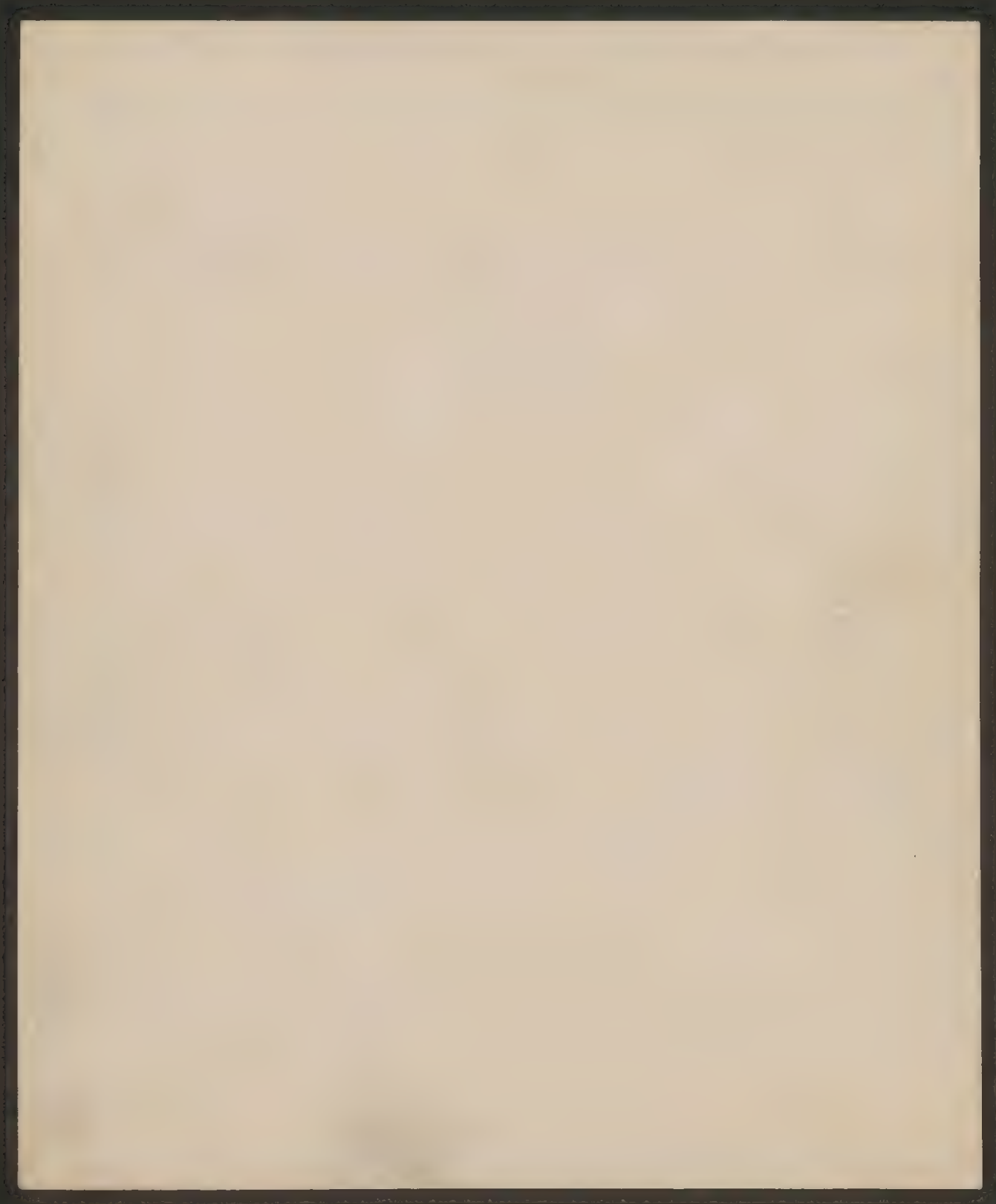
83) Philos. der Griech. II. 1 p. 649 (4^e wyd.)

84) Beiträge zur Gesch. der griech. Philos. p. 66.

85) Plato etc. II. 318.

86) Parm. p. 136 a-b. Ustęp przytworzony wyżej.

87) Arist. Met. IV. 2 p. 1003 b : οὐδὲν ἔστιν εἶναι τὸ ἐν ἡμέρᾳ τὸ ὄν
 czyli, jedno po za bytciem nie jest niczem, skąd byle jest ^{gatuńko} ~~rodzajem~~
 jednego, że bytu, jak temie czytamy. Ponieważ według Arystotele-
 sa byt (εἶναι = τὸ ὄν) nie oznacza nic niezmiennego ani żadnego
 jeststwa (οὐδὲν ^{leż}), tylko jest ^{nie zaś} ~~rodzajem~~ ^{rodzajem} (γένος),
 niem pojęciem rodzajem (γένος) - porów. Herm. p. 16 b, Analyst.
post. p. 92 b - wynika, że dodane do jednego (ἐν ὄν, ἐν
 εἶναι / nie przysparza mu żadnej niezmienności, „To samo jest,
 powiada Arystoteles, jeden człowiek i człowiek będący i człowiek”
 (Met. IV 2. p. 1003 b). Żeby nie zorientować do tego punktu żadnej
 wątpliwości, ^{wykazuje} ~~dotyczy~~ w osobnym rozdziale przeciw Pitagorejczkom,
 Platonowi i innym filozofom, ~~którzy~~ ^{którzy} przyjmują, jakieś jedno ogólne,
 że jedno po za jednostkowym jeststwem i jego przypadkami (kato-
 gojami) nie jest niczem i że nic nowego nie oznaczony, gdy zamiast



- 96) Zob. wstęp ^{w edycji} do The Parmenides of Plato. Glasgow 1894
p. XIX 39f. zwłasza p. XXIX 39f.
- 97) ~~Fam. p. XXXIII~~. Por. ~~tamże~~ str. 477 tego tomu.
- 98) The Parmenides of Plato p. XXXIII.
- 99) Wynika to z poprzedzającym ze słów samego Parmenidesa
p. 135 b-c, więc przytoczonych. Tereti zaś Waddell
(p. XXXII) podnosi, że Sokrates w innych dialogach, a m. w.
Fedonie, nazywa idee przedmiotem często już omawianym, zapo-
mina, że tutaj młody wiek ^{jego} Sokrates wykluczył podobne ~~atta-~~
~~cz~~ do dawniejszych dysput. Ani Parmenides tego uargumentu
mógł, bo widział młodzieńca ~~tylko~~ dwa razy w życiu, teraz w do-
mu Pitodora, ^{a wiecarno} ~~z którym~~ przedtem, ^{gdzieś} ~~nie wiadomo gdzie~~ ^{może w końcu z}
nary ~~ów~~ ~~któregoś~~, rozmawiającego z Arystotelesem (p. 135 d).
Tem więcej ^{uważa} ~~zatem~~, że z tem ~~któreś~~ ~~uważa~~ hipotez, ideologi-
czna ^{uważa} ~~ze~~ ^{któregoś} ~~któregoś~~ dla wiedzy i mni o niej, jako o rzeczy mądrzej.
- 100) Przytaczam tylko Schleiermache'a i Zeller'a.
- 1) Zob. str. 511 tego tomu.
- 2) Teetet po Parmenidesie byłby dziwnym anachronizmem, ^{skoro}

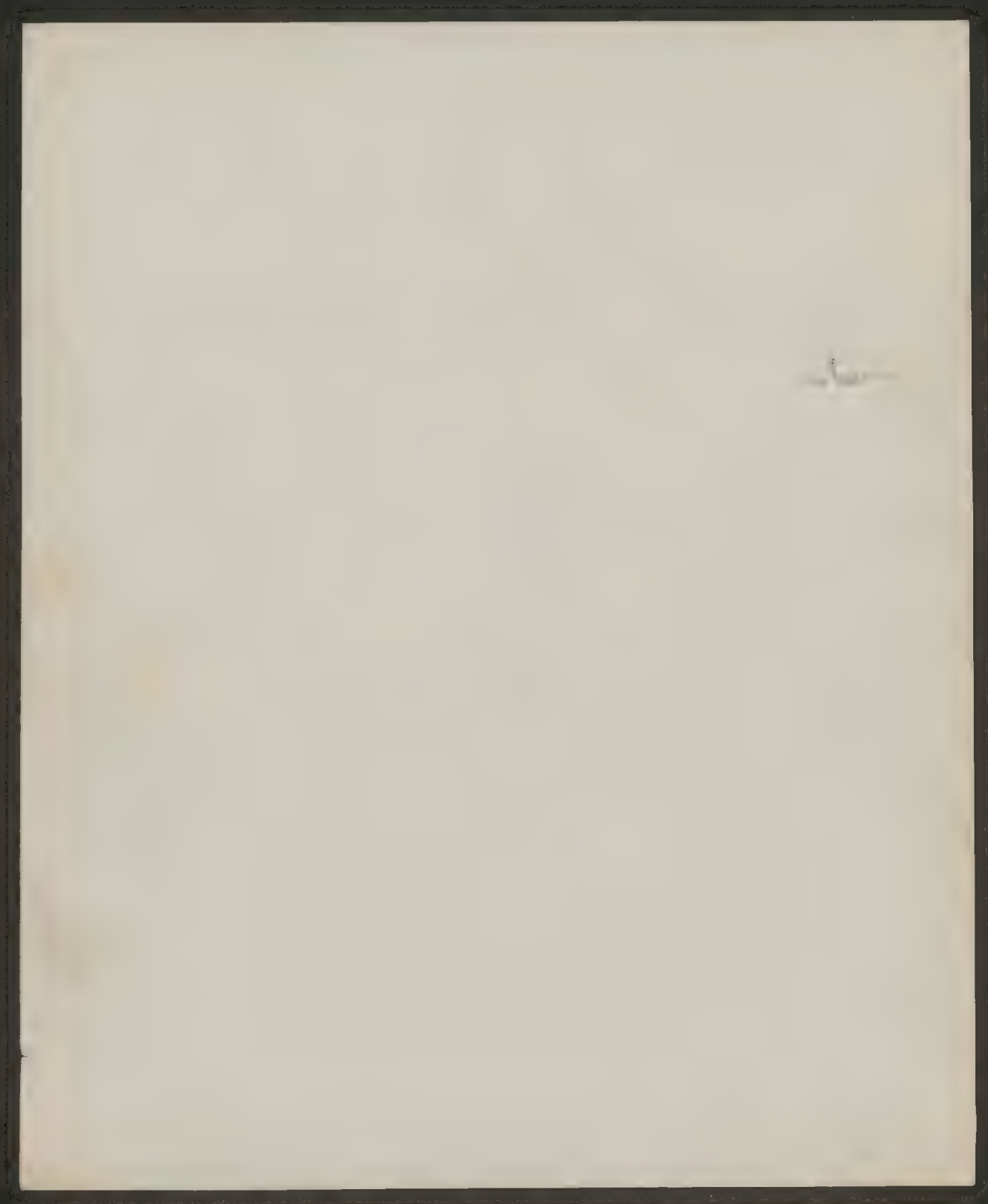
~
w pierwszym (p. 184 a) wskazuje^{się} definicyi wiedzy, o której w dru-
gim powiedziano (p. 135 a - ε), że bez znajomości idei nie może
być nabyta. Zob. także str. 480 tego tomu.

- 3) System der platon Philos. Tom II p. 11 sq. Powracając do poznania dwolnej metody autora jest rozd. piem: Allgemeine Merkmale der Vorstellungen oraz podział logiki platońskiej na trzy teorie „des Vorstellens”, des Erkennens, des Denkens.”
- 4) System der platonischen Philos. Erfurt 1858 p. 109 sq. gdzie najpierw wyłożona logika formalna, potem realna. Pierwsza obejmuje naukę o kategoriach, spotwierzeniach, pojęciach, sądach, definiacjach i dowodach; druga (p. 135 sq.) traktuje o zasadach myślenia, ideach, wnioskach, o wiedzy i t. p. Same wyperanie tych działów i podziałów sądzony, jak za dwolne i nieodpowiadające myśli platońskiej.
- 5) Philos. der Griechen II. 1 p. 626 sq. (4^e wyd.)
- 6) Gesch. der Logik im Abendlande. Tom I. Zob. cały wyd. III, (Na Platona) który z pewną niechęcią, ale bardzo gruntownie opracowany.
- 7) Plato's Logic p. 29-30.
- 8) Plato's Logic p. 225. Ponieważ ^{franc. powieć} ~~stare~~ (Kratylu p. 439: ^{πολλὰ} ~~πολλὰ~~) ówśięwów przez niektórych uważany ^{jest} za alluzję do dawniejszych dialogów, u. p. Teeteta (p. 201 e: ^{ὅτι} ~~ὅτι~~ ἀντὶ ὁρίεσθαι), objaśnia Lutosławski, że to prawdopodobniej odnosi się do ustnego nauczania, niż do pism dawniejszych, ^{dale ma jednak} ~~nie daje~~ (na to żadnego dowodu. Albo gdy Sokrates w Fedonie (p. 100 b) zaręcza, że zawsze i

[illegible]

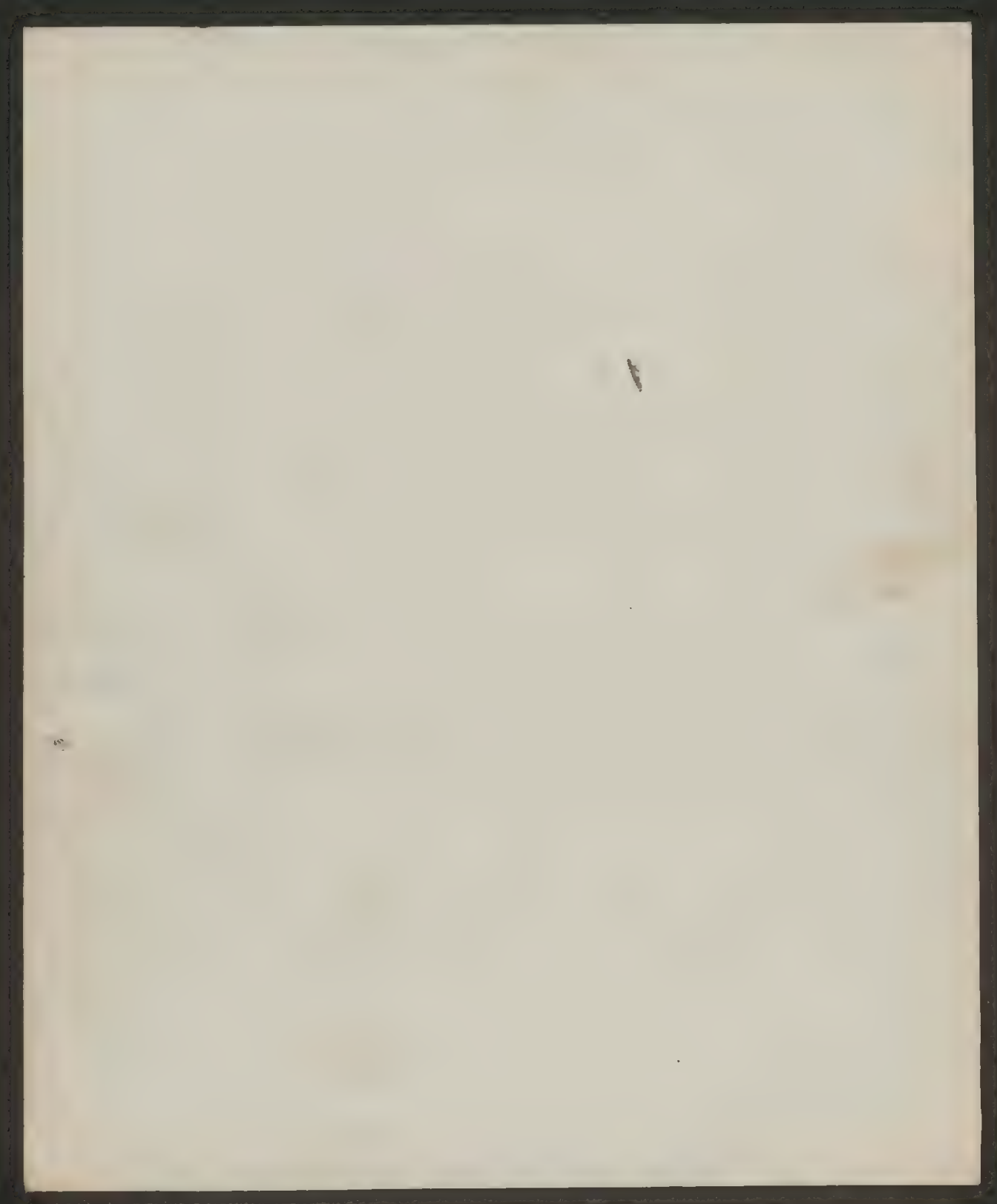
[illegible]

- 11) Że Kratyl pochodzi z tych samych czasów, co Teetet a przypisana jako znane te same idee, które napotykamy w innych dialogach platonickich, zob. str. 540 i 546 tego tomu.
- 12) ^{Twierdza} ~~Przypuszczenia~~ te upadają wobec faktu, że Fedros o wiele lat poprzedza Biesiadę, jak wykazatem przy wyborze obu dialogów. Fakt ten niewątpliwie, wyrażający całą teorię Lutosławskiego o rozwoju psychologiczno - logicznego Platona, przyjęty jest nawet przez zwolenników stylometry, jak Natorp'a (Archiv XII p. 46) a stwierdzony przez Twona Bruns'a, który teorię mitotyczną obu dialogów podał nowej, delikatniejszej analizie (Neue Jahrb. für das Klass. Alterthum 1900 p. 24). Powtarzam, że w tej kontrowersji nie chodzi o to, czy Fedros ~~jest~~ ^{jest} pierwszym dialogiem, jak obieranie wykazatem, lecz czy jest dawniejszym od Biesiady. ~~Alte~~ ^{nie może ostar-} ~~te~~ ^ż ~~samo~~ ^{się} upada hipoteza Lutosławskiego wobec ~~istoty~~ faktu, że Fedon późniejszy od Fedrosa. Zob. Gompertz'a Griech. Denker II p. 342 i dobre wywody Horn'a o następstwie chronologicznym Fedrosa, Biesiady, Fedona w Platonstudien p. 334 sq.
- 13) Że i to uwagone, wykazatem na str. 437 i nast. tego tomu.
- 14) Tożsamość bardzo ciemna. W jakim znaczeniu idee są myślami bożemi, zobaczymy przy Timeusie.



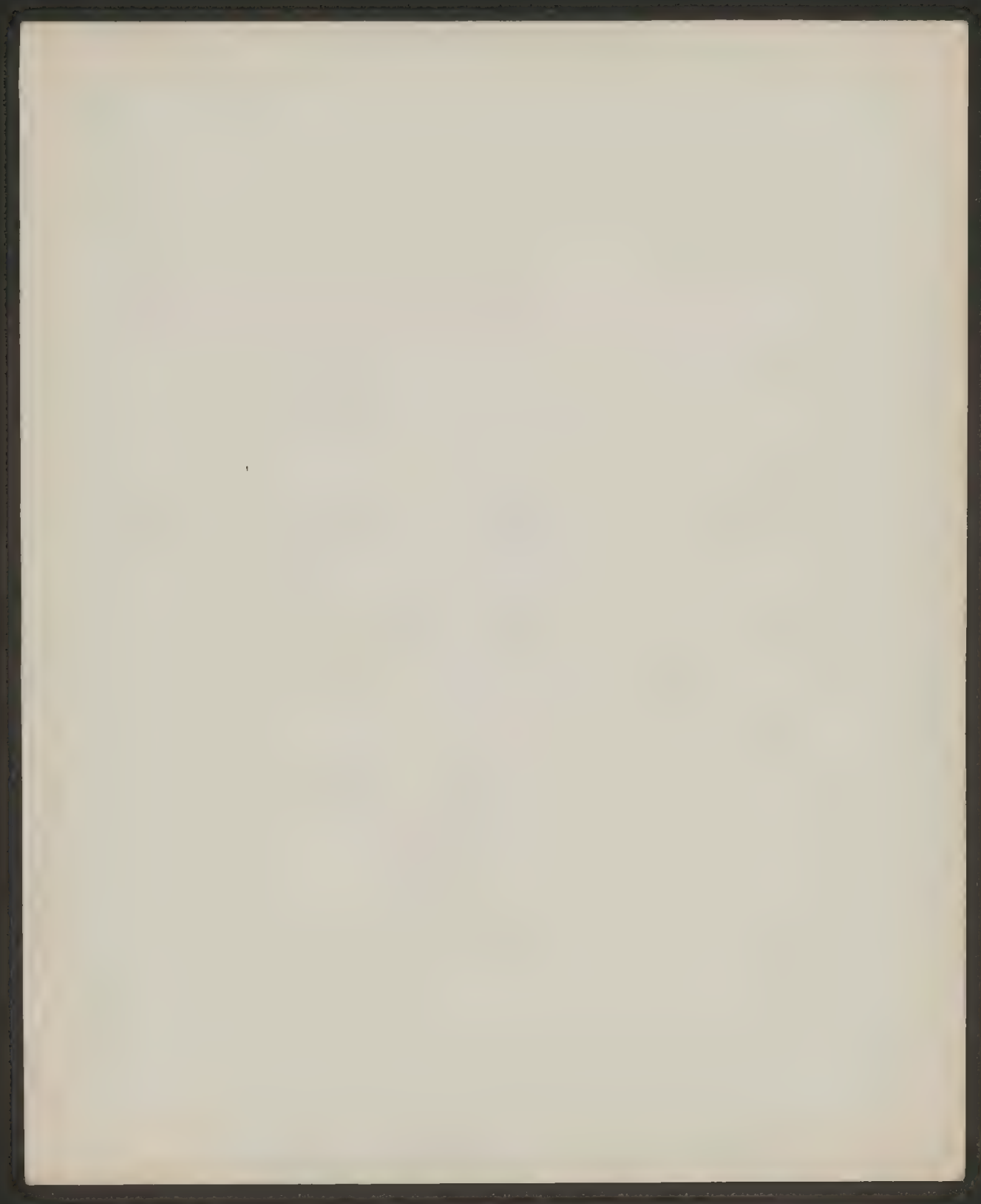
¹⁵⁾ Zob. Plato's Logic p. 523 sq. Jaksze wzrosty pomijam, bo zbijanie ich wymagałoby zbyt wiele czasu a nie poruszałoby ^{naprawdę} ~~właściwie~~ głównej kwestyi.

¹⁶⁾ Zob. Platon von Wilhelm Windelband p. 78 sq. Drugie wydanie jest z r. 1901. A Kończowy zwrócił Gomperz'a Griechische Denker ukazał się dopiero w maju r. 1902. Cytujemy na str. 577: "Ciężko mi, że w tym punkcie zgadzam się do-
kładnie z Windelbandem, a podnoszę to tem częściej, że skłon-
ność do ułatwiania teoryi idei i potworne przypuszczenie, ja-
koby Arystoteles nie rozumiał naukę zasadniczą Platona,
dziś już nie mało się rozszerzyły. Surowo ale trafnie odprawy
tej myśli można odrywać sobie w liście Lehr'a do Lobecka".





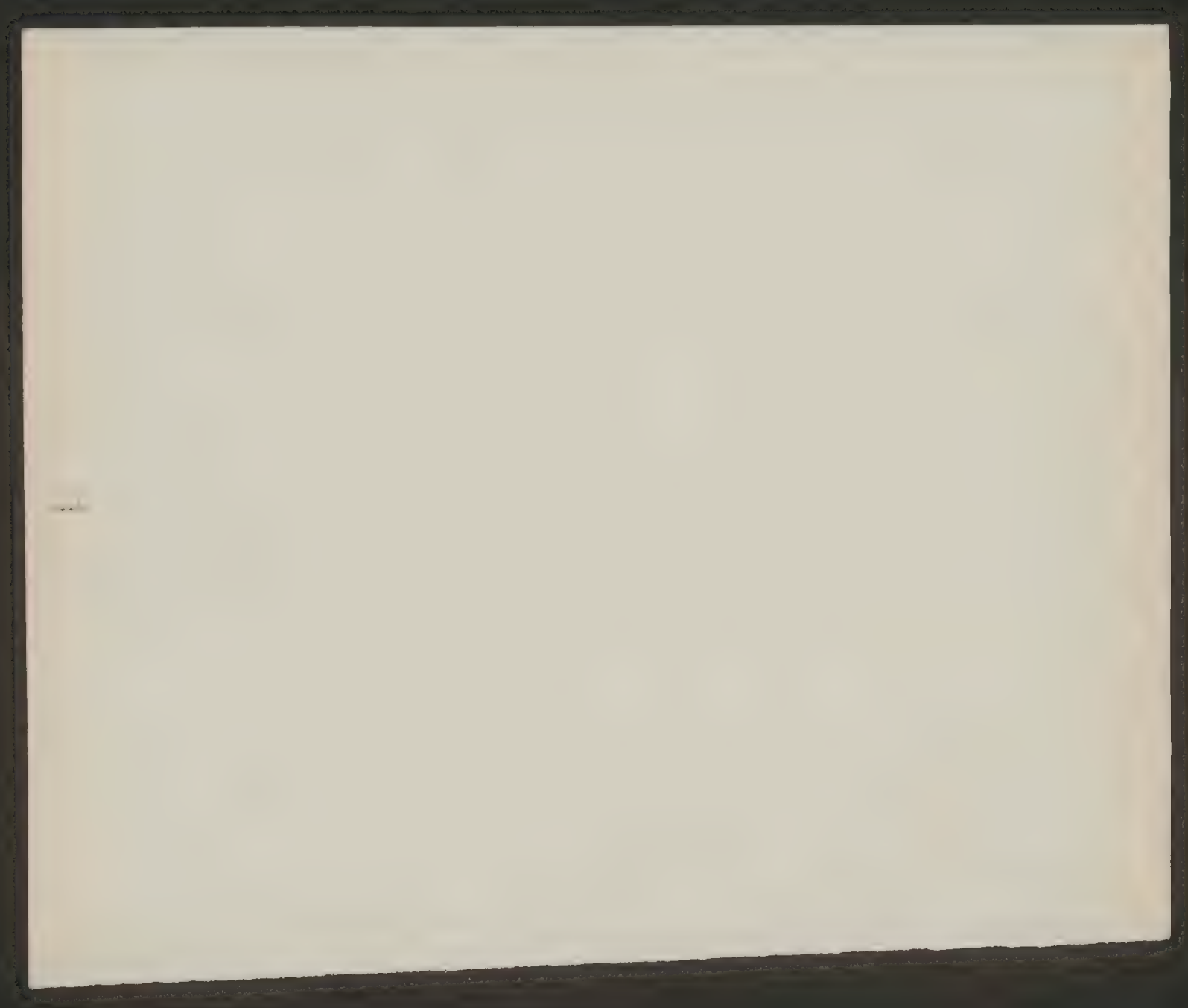
- 60) Zob. Tom I str. 229 i nast.
- 61) Resp. II p. 377 b.
- 62) Resp. II p. 377 d - 378 e.
- 63) Resp. II p. 379 b-c.
- 64) Resp. II p. 382 c-e.
- 65) Resp. III p. 386 a - 387 b.
- 66) Griech. Denker II p. 372. „Wszystkie obrazy mających okropności świata podziemnego, nawet każde przypomnienie ich jest zabronione, dla ich skutków demoralizujących, odbierających miłość, i to tak stanowiło i obowiązowało, że wydajcie nam się ^{na} potkac tutaj na nowo chwytę w rozwój Platona, bardzo oddalony co najmniej od Fedona. W Kardym raczej duch Platona pod tym względem Sokrates iż innych ^{prze} Greców, skoro w ostatniej książce Rzeczypospolitej bardzo obawnie zatrzymuje się przy tych samych straszliwych rzeczach. „Ten ostatni jednak fakt był powinien odpowiedniemu autorowi „Greckich myślicieli” wyjaśnić, że Platon nie myślał o rzeczach świata zagrobowego, zgostowanych złyh, lecz o uszczupieniu wegetowania biogosteniowych, których dala dopiero przez Sokratesa i Platona została opromieniona energią niezrównanym obcowania z bóstwem. Homer o tem zupełnie nie wie”. „



Przypiski

75 CCXIV

- 67) Liżne zebrane przykłady Resp. III p. 389 d sqf.
- 68) Obzernie to wyjaśnione III p. 392 d sqf na ^{pierwszej pieśni} ~~podstawie~~ (Hiedy, jak
Homer zrazu od siebie opowiada wypadki aż do przybycia Chryseasa,
potem Kapiana w jego wiosnej orobie wprowadza mówiącego, potem Aga-
memnona, narecznie Chryseasa, modlącego się do Apollina, przeplatając
te jakoby obce mowy krótkim własnym opowiadaniem. Ażbyż się nie po-
zostawić żadnej wątpliwości co do myśli surjecz Sokrates porządek Hiedy
postawia w rytmie prozie attyckiej ^{i wrytmie owe mowy krótkarskie} ~~urobionem aż to przesadzi~~
aby w imieniu poety opowiada.
- 69) Zob. trafny sąd Walter'a, Gesch. der Aesthetik ^{im Alterthum etc.} Leipzig 1893
p. 464, ..
- 70) Porówn. ^{co mowi} (Walter'a & tamże p. 442 sqf.
- 71) Resp. III p. 394 c.
- 72) Porówn. Resp. III p. 393 b - c.
- 73) Porówn. Resp. III p. 395 c - e.
- 74) Resp. III p. 396 a - b - γ



1884/1885

Przypiski

76

CC'XV

80) Porów Resp. III p. 400 a - 403 c d

81) Resp. III p. 403 d - 405 b.

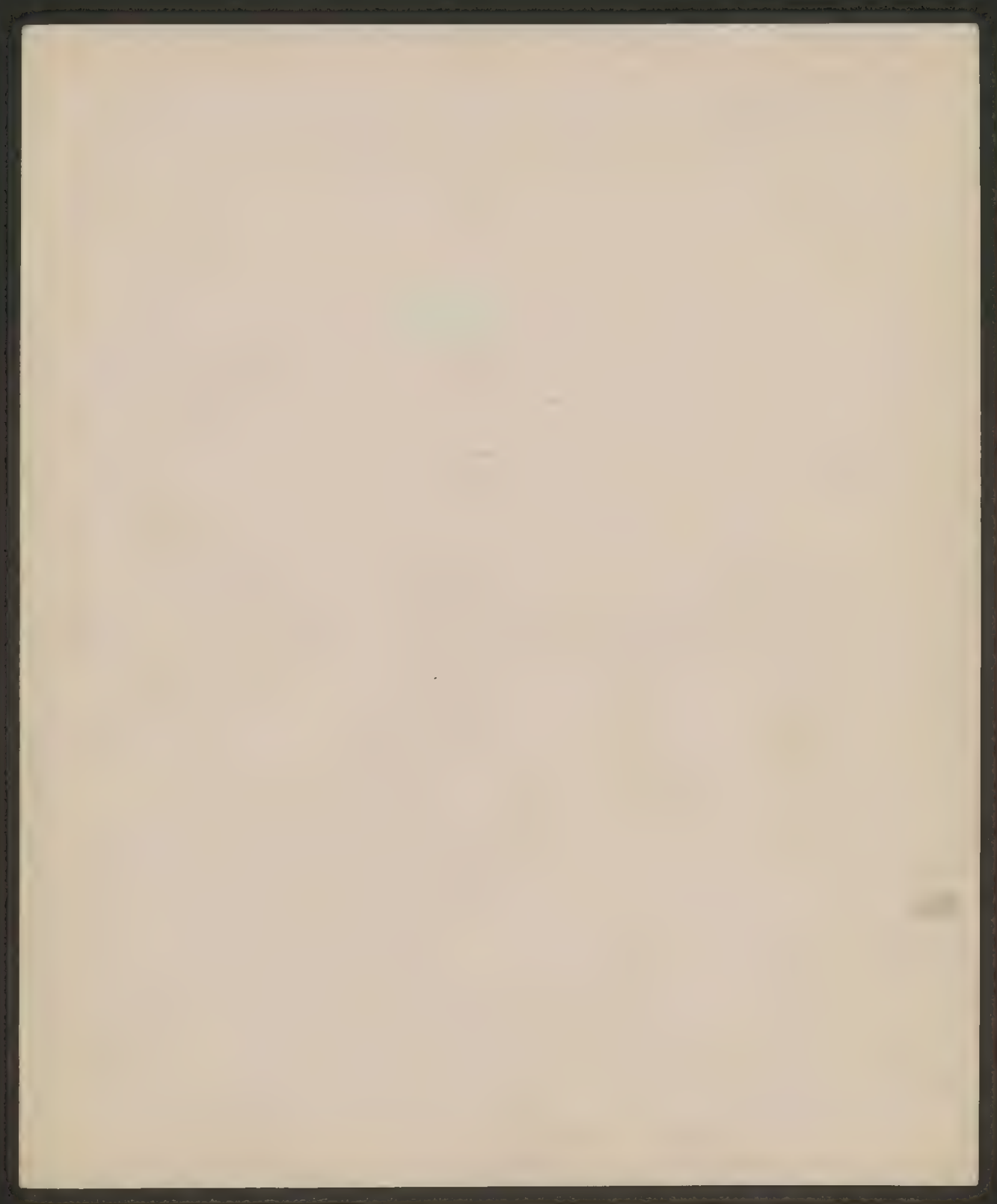
82) Grundproben urobilins woto v. 460 a umard v. 377. Tob. o nim

Haeser'a Grundriss der Gesch. der Medicin - Jena 1884 p. 19 sq.

83) Resp. III p. 406 a - b. f

84) Resp. III p. d - e.

85) Porów. Resp. III p. 408 d - 410 a.

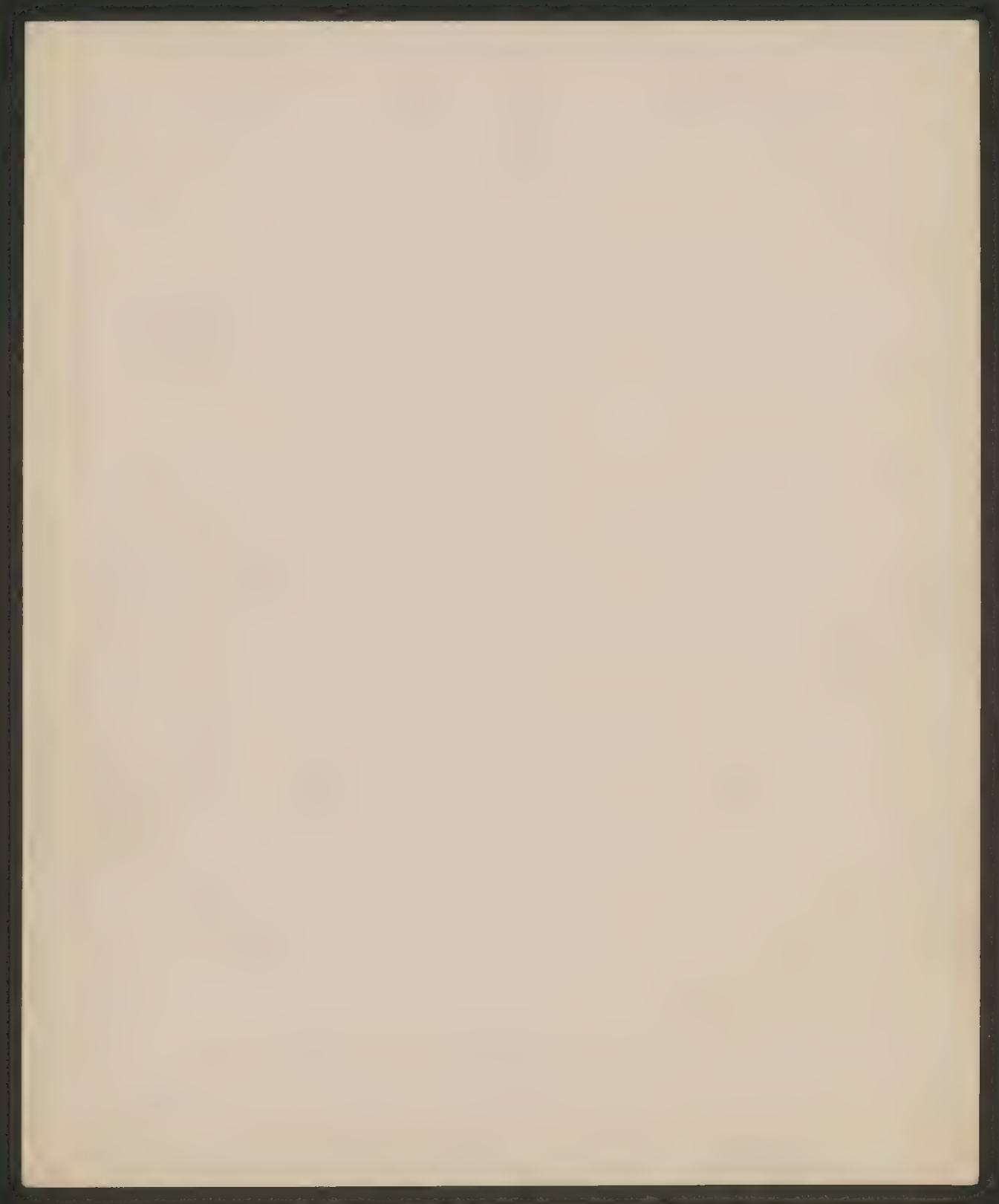


5) Resp. IV p. 419-421 b.

6) Resp. IV p. 421 c: ὑπ' ἀμφοτέρων δὴ, πενίας τε καὶ πλούτου, χεῖρω μὲν τὰ τῶν τεχνῶν ἔργα, χεῖρον δὲ αὐτοί.

7) Resp. IV p. 425-426.

8) Resp. IV p. 427 b-c. Ustęp ten ważny o odwołaniu władzy świeckiej państwowości religijnej, brami jest następuję: „Gdy tedy za prawo porostaje nam jeżne do zrobienia? — Żadne, odrzekł. Ale Apollinowi ^{w Delfach} ^{ogłoszenie} porostawiamy ~~o wyrażenie~~ praw największych, najpiękniejszych i najwłaściwszych. — Także to prawa? — Zakładanie świątyń i ofiary i wszelka inna rzecz bogów, bożków i bohaterów, ówaz chowanie umarłych i wszystkie obrzędy, które mają mieć kaniów tamtego świata उपयोग dla nas żyjących. Bo na takich rzeczach ani sami nie znamy się ani przy zakładaniu państwa nie powierzymy ich nikomu innemu, jeśli rozum mamy ani radzić się nie będziemy żadnego człowieka prócz ojczystego. Ten zaś bóg (delficki) ^{przez} ~~całe~~ ^{przez} w podobnych sprawach dla wszystkich ludzi ojczystym jest rozumem i wyrokuje, obawiaj się siebie i swojej w rodku ziemi, na samym jej przepku.” Że ^{świątynia w} ^{Delfach} była uważana za środek i przepku (ὀμφαλὸς ziemi, wiadomo z Eschyła Eumenid, które tam wyrażają się i innych poetów. Campbell domniema że w. ślonek, euryge, ze cześć Dionisa dla bogów Hellada jest święta i nie może być podana w wątpliwości (Plato's Republic III p. 176).



- 15) Resp. IV p. 432 a. Porów. p. 430 e.
- 16) Resp. IV p. 433 a α β
- 17) Resp. IV p. 433 β.
- 18) Resp. IV p. 433 e : τοῦ δικαίου τε καὶ ἑαυτοῦ ἐξ ἑς τε καὶ παρ᾽ ἑς.
- 19) Dopóki chodzi o male rzeczy, powiada (tętu p. 434 a-c), zrewi u p. podejmuje się wreszcie robót cielskich, nie wielka stał i kładzie choć to niesprawiedliwie, Ale gdyby wreszcie ^{zechce} ~~stał~~ być iotwierem i stworem porządku publicznego lub iotwierem wdzierać się do urzędów archontów, porządkowałyby to za sobą upadek ^{wzrostu państwa} ~~państwa~~ i oświecenie brach i tenów i zajeć im przynależnych wyprzedziłyby iktów nieprzekraczających państwa i stworne nazwyczajoby się przedwzrostem zbrodni (kakocypia).
- 20) Resp. IV p. 434 δ.
- 21) Resp. IV p. 434 δ. Sokrates przypomina wyrażenie powody na porządku dyskusji wyłożone (II p. 368 d-e), dla których trzeba iototy sprawiedliwości niepródu młodej w państwie, potem w jednostkach.
- 22) Resp. IV p. 435 β-γ.
- 23) Resp. IV p. 435 e.
- 24) Resp. IV p. 436 a-b.
- 25) Resp. IV p. 439-441 e. O wtażach dusey i ośnośnych ustępnach z Reazypopolitej zob. str. 393-398 tego tomu.
- 26) Resp. IV p. 444 e. Porów. p. 442 e-e.

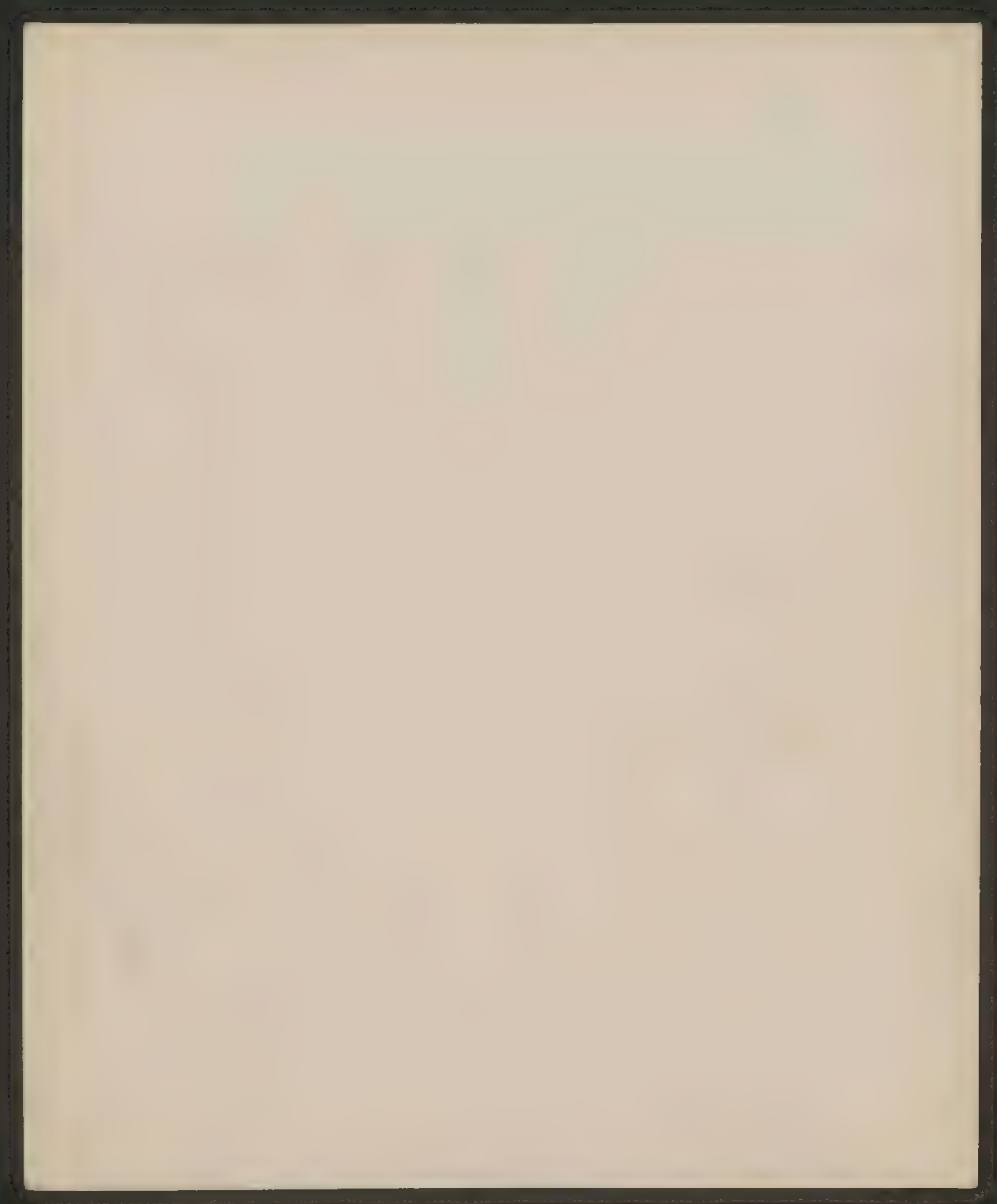
~ ~

27) 2ob. Resp. II p. 367 e.

28) Resp. IV p. 445 a.

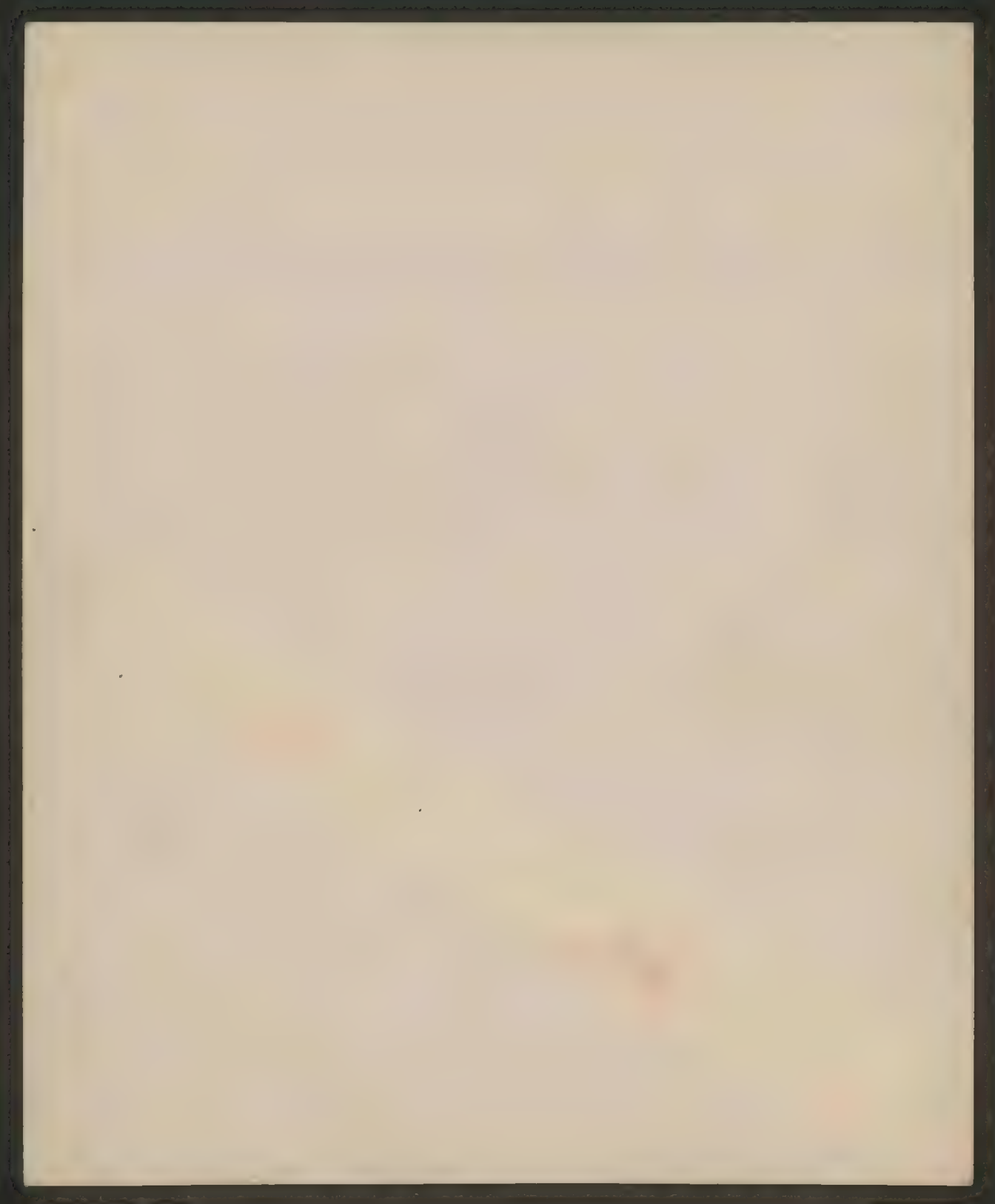
24) Resp. IV p. 445 a-d; V p. 449 b.

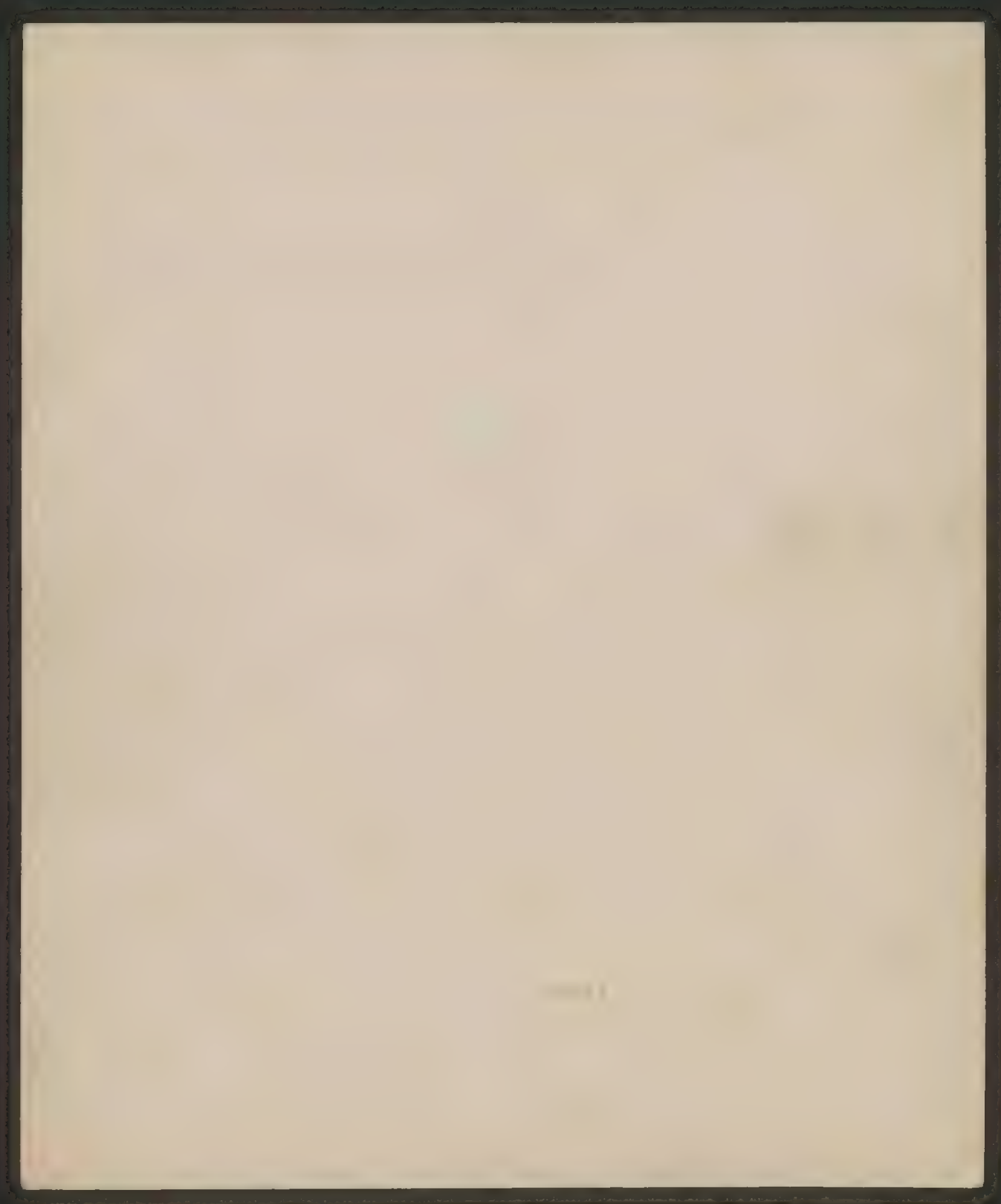
- 30) Resp. V p. 449 b sy.
- 31) Resp. V p. 451 d - 452 e.
- 32) Resp. V p. 453 c - d.
- 33) Resp. V p. 456 a - b.
- 34) Zob. mianowicie długie spory i nerzekanie na upieranie się przy zdaniu
miedzy p. 454 a - 455 b.
- 35) Resp. V p. 457 a - b ✓
- 36) Resp. V p. 458 c ✓
- 37) Resp. V p. 459 b - c, gdzie podane są przygotowane rady dla
archontów a nowe polityque transzowane zalewne (p. 459 c)
- 38) Resp. V p. 460 c - 461 b.
- 39) Resp. V p. 461 b - c.
- 40) Resp. V p. 461 d - e >>
- 41) Resp. V p. 462 a - 466 d.



- 42) Resp. V p. 469 a - 471 c. ^{sprzymiersonych, ale}
- 43) Wypędzenie ludności greckiej z miast, buntujących się przeciw
supremacji Aten, i zabieranie gruntów na rzecz atenskich Kolonist-
tów, było rzeczą najwykleyszą. Dość przypomnieć smutny los Eginy,
lub innych wysp, jak ^{porządkujących} ~~Tasos, Naxos, Samos, i inne zastawionych~~ ^{przez} kultury greckie.
- 44) Resp. V p. 471 c - e.
- 45) Resp. V p. 473 d. Zob. także str. 186 tego tomu
- 46) Wynika to ze słów πορευομένων χωρὶς ἐφ' ἑαυτέων ^{gdz} ~~nie~~ ^{zabie}
"każda nie oddzielić do jednej lub drugiej." Że dla filozofów teoretyków
nie uważał Platon za pożądane, by rozmawiać z ogólną polityką.
Zob. str. 184 tego tomu, gdzie przytoczone są dłuższe ujęcia z Te-
teta i Kseonopolitej.
- 47) Resp. V p. 473 e. Zob. także str. 186 tego tomu.
- 48) Resp. V p. 473 b.
- 49) Resp. V p. 475 b - c.
- 50) Resp. V p. 475 e: τοὺς τῶν ἀληθείας φιλοδιδάσκονας. Przy-
kład tej miłości prawdy i dążenia oglądania jej formalizmy w Fe-
drosie, Biesiadzie, Fedonie.
- 51) Resp. V p. 476 d. Owiady i miśnienie zob. cośmy powiedzieli
przy wyborze Teeteta str. 513 i nast. tego tomu.







71) Resp. vii p. 518 b - 519 b.

72) Torow. str. 490 i nast. tego tomu.

73) Resp. vii p. 519 c - 521 b.

74) Resp. vii p. 521 c - d.

75) Resp. vii p. 523 a sq.

76) Torow. str. 459 i nast. tego tomu.

77) Resp. vii p. 527 d.

78) Resp. vii p. 525

79) Zob. str. 461 tego tomu.

80) Resp. vii p. 532 a - b.

81) Zob. str. 462 i nast. tego tomu.

82) Resp. vii p. 537 a - c. Poprzednio wymienil wyzskie przelane zdolnosci i mody, potrzebne temu, ktory chce z pozytkiem oddawac na dialektyce (p. 535 a sq.).

83) Resp. vii p. 537 d - 539 e.

84) Resp. vii p. 540 a - b.

85) Resp. vii p. 540 c.

86) Resp. vii p. 540 d - 541 b.

87) Z niemieckiej literatury wyzej wymienil tylko Pöhlmann'a Gesch. des antiken Kommunismus und Sozialismus, Bd I München 1893. Zbiornik, bardzo gruntowne dzieło: Die Gesch. des Sozialismus in Einzeldarstellungen Bd I Stuttgart 1896, polskiego pierwowzoru redniel Platonowi (opracowany przez Karsky'ego).

- 92) Ubolewał nad tem już Arystoteles w swojej Polityce, a najnow-
szy dziejopisarz greckiej filozofii, radzi, że nie można sobie robić do
któregoś wyobrażenia opotózenie tej klasy. Platon milczy a jego
mitowanie jest wymowne. ^H Gompertz, Griech. Denker II p. 403.
^{Za jęz.} Platon zbyt lekkowarzył stan zarobkujący; aby ^{rozprowadzić} ~~wzrost~~ <sup>roz-
wój</sup> ~~głównego~~ ^{nad} ~~tego~~ ^{głównego} ~~ustrojem~~ ^{ustrojem} ~~społecznego~~. Wytknęła rada ogólna,
żeby ^{pozwolono} ~~proszono~~ ^{pozwolono} ~~nie~~ ^{nie} ~~w~~ ^w ~~zabawianej~~ ^{zabawianej} ~~zabawianej~~ ^{zabawianej} ~~od~~ ^{od} ~~stanów~~ ^{stanów} ~~wzro-~~
~~stających~~ ^{Porów. Resp. IX p. 590 c-d.}
- 93) Choć Platon ~~tego~~ ^{tego} ~~wypowiedział~~ ^{wypowiedział} o tem nie wspomina, wypi-
ka to z natury rzeczy. Zob. także Gompertz'a Griech.
Denker II p. 403. Przypuszcza nawet Platon, że niższemu
warstwowi należy się pewne wyłączenie dóbr dóbrszych, co mają
zabronione sobie klasy wyższe. Żąda tylko, aby kupcy, prze-
mysłownicy & t. p. folgowali w miarę wrodzonej chciwości.
- 94) Porów. Resp. IV p. 421 e; II p. 374 b-e. Rozstrzygającym
jest koniec Ks. III i początek Ks. IV. gdzie ustępuje o twarzeniu i
złotniczym stróżu i narzekaniu (Ademante, że nie mają na własność
ani domów ani owdów ani ^{nie} ~~możności~~ ^{możności} ~~ugraczania~~ ^{ugraczania} ~~przejściół~~ ^{przejściół} & t. p.
nie miałyby żadnej podstawy, gdyby warstwy niższe tak
samo były pozbawione majątku, i zia młodsze & t. d.



- 95) Diogenes mówi Platon (Resp. VIII p. 547 c), że powinni być uważani i traktowani, jako ludzie wolni, przyjaciele i karmiciele klas wyższych.
- 96) Podobne zarzuty podnosi ^{się} już Arystoteles, Polit. II. c. 5 p. 1264 a.
- 97) To też Sturznie Kautsky znajduje w Rzeczypospolitej platonickiej tylko Komunizm klas wyższych, bez udziału klas niższych, które żyją i produkują po dawnemu. Według Komunizmu klas wyższych nie wrzaga się do produkcji, gdyż nie chce posiadać i mieć w produkcji, lecz tylko ^{polegać} na wspólnym konsumowaniu. Die Gesch. des Sozialismus etc. Stuttgart 1895. Tom I str. 9 sq.
- 98) Porów. Resp. IX p. 590 c - J. VII p. 540 a - b; IX p. 591 c - e.
- 99) ~~Wskazując~~ ^{oceniam} do (nie)doskonałych form rządu i do odpowiadających im charakterów obywatelskich, powiada Sokrates VIII p. 544 c: „tego, który podobnym jest do arystokracji, prześliczmy już, twierząc Sturznie, że on jest dobry i sprawiedliwy”. I nieco dalej VIII p. 545 c: „Teraz zaś spróbujmy wyłożyć, jakim sposobem Kimeria powstaje z arystokracji (t. j. z idealnej Rzeczypospolitej)”.
 100) Przypominam instytucje spartańskie i ateńskie, „wzrostowane” niejednym przebiegiem Komunizmu. Liczne wzręgły niejednokrotnie u Föhlmann'a, Gesch. des antik. Kommunismus und Sozialismus. München 1893 I. p. 59 sq.

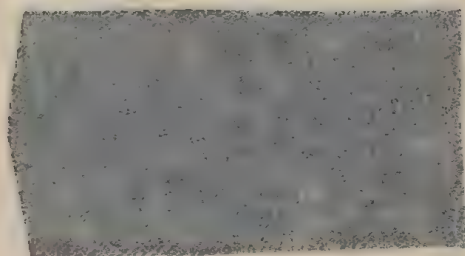
1) Föhlmann, Gesch. des antik. Kommunismus
etc. I p. 127 sq.

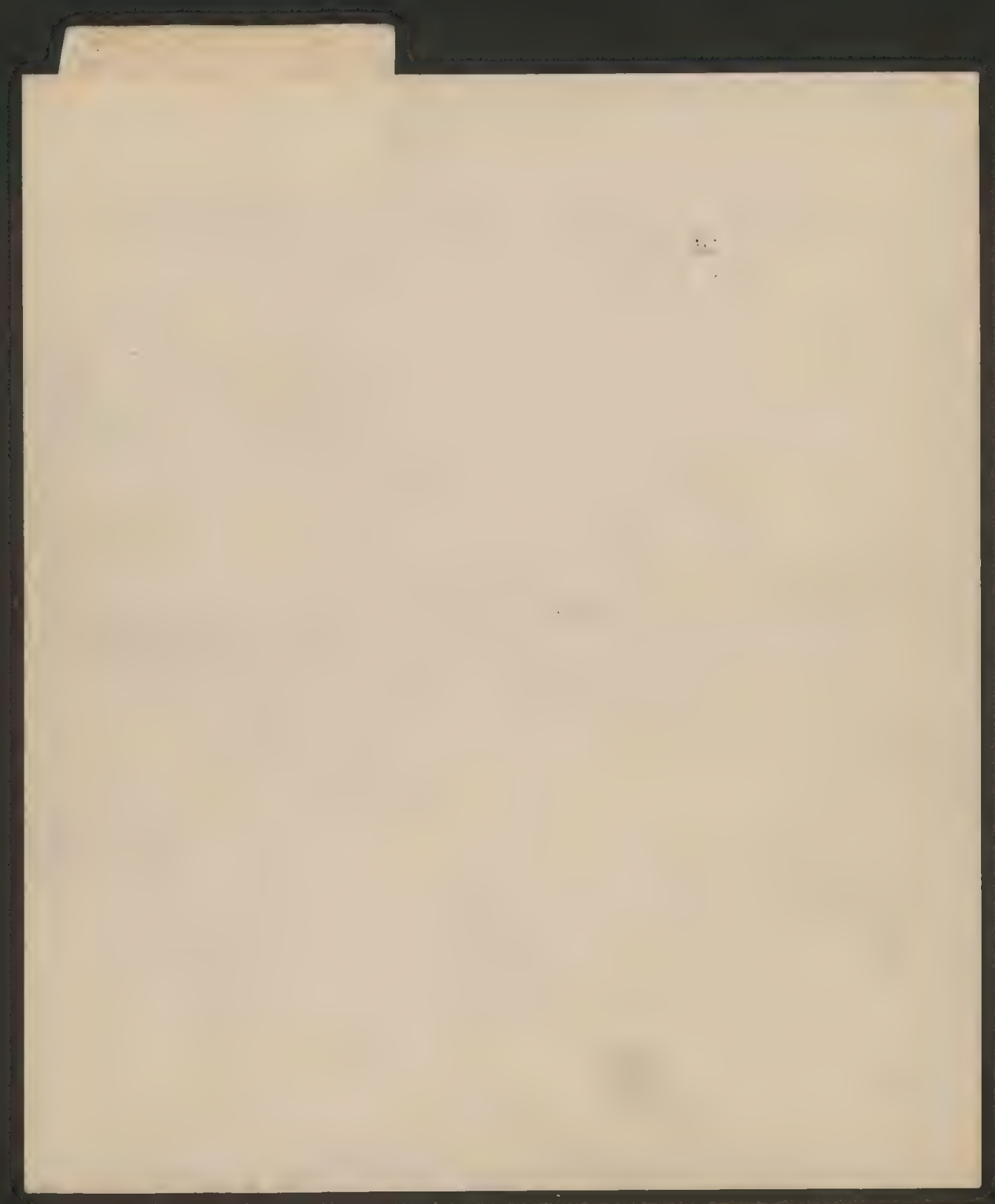
1) ~~Höhlmann, Gesch. des ant. Kommunismus etc. + p. 127 sq.~~

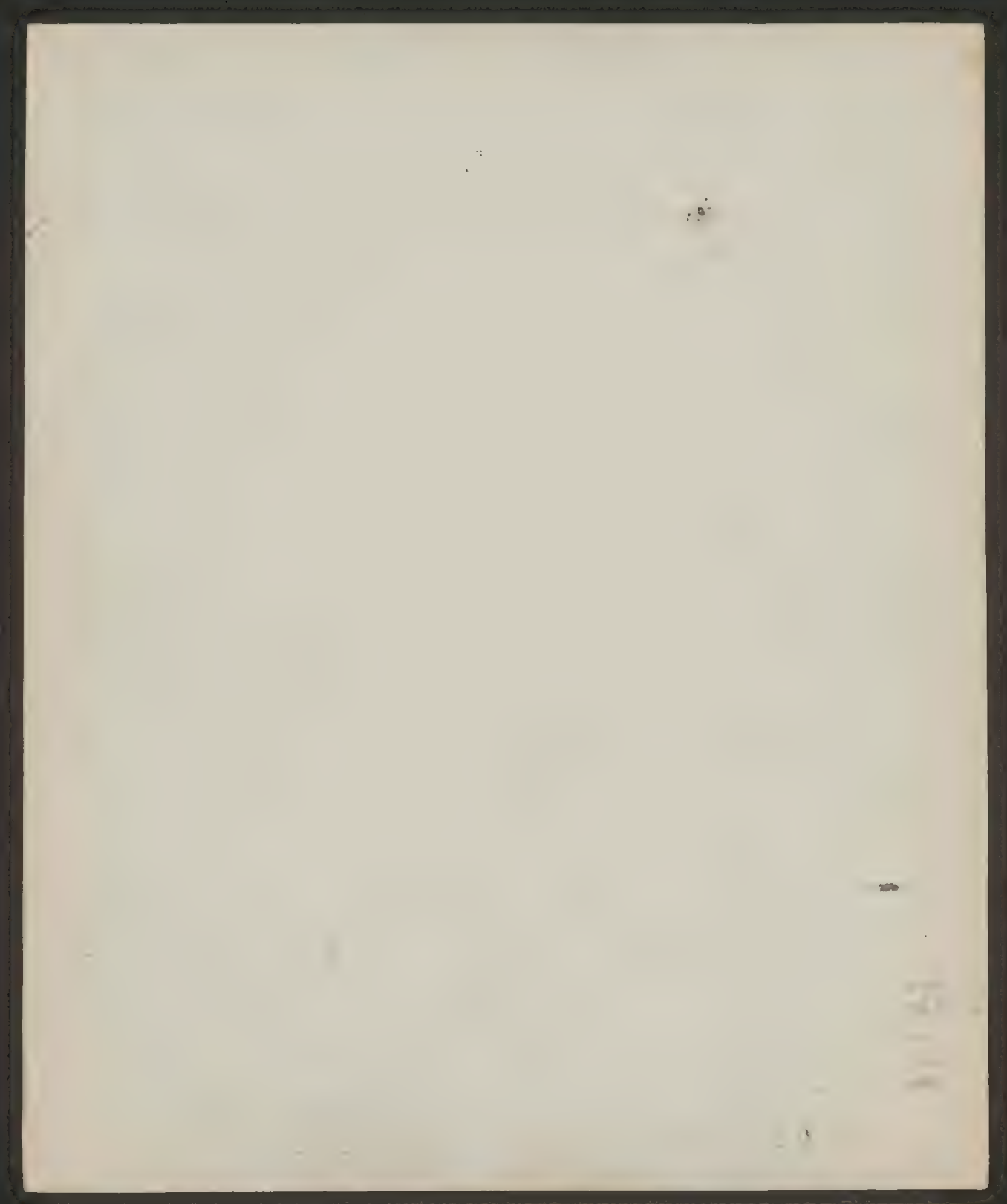
2) Gustav Schmoller, Ueber einige Grundfragen des Rechts
und der Volkswirtschaft. Jena 1875 p. 117 sq (2^e ed.),

3) Pollock, an introduction to the history of the science of
politics - London 1897 p. 124.









15) Cyperon pisze o Attyka o jakiejś zagadce niezrozumiałej, który:
est enim numero Platonis obscurus (ad Att. VII. 13. 5). Arystote-
 les ~~jednak~~ nie podnosi tego zarzutu, ^{ciemności} jak myśli ^{Humany} Brandt,
 die Politik des Aristoteles p. 340 Lipszyc 1893, bo w greckim tekście
~~zrozumia~~ nie ma żadnego śladu ~~mu~~ słów „er bestimmt durch eine
sehr dunkle Rechnung“. Arystoteles powtarzając główne formuły
 matematyczne Platona, powiada tylko, że niego nie dowodzi na ko-
 rzynę jego try (lib. E p. 1316 a).

16) Poziadamy teraz rozprawę Proklosa o Rozumie i Rozumie Platonu
 w pełniejszem i bardzo starannem wydaniu dwutomowem Kroll'a
 (Lipsiae 1901 Teubner), gdzie oryginalnie, interesujący zis strony
 matematycznej problemu, znajduje trzy wyborne artykuły prof.
 Hultsch'a (II p. 384 syf), wielkiego znawcy matematyki greckiej.
 Podniosły ^{bogate} ~~wielkie~~ oryginalny Proklosa i pitne zwięźdowanie dawniejszej
 literatury ^{przegląd} ~~głównie~~ (p. 405), że najciężniejszy punkt dotyka
 samowolnie Humany.

17) N. p. Resp. VIII p. 546 b: αὐξηθεὶς συνάψει ~~καὶ~~ καὶ
 συναστρόψει (dosłownie: powiększenia panujące i opanowanie)
 Humany Schleiermacher: Vermehrungen, hervorgebrachte und her-
 vorbringende; Grantl: irgend mächtige Multiplikationen; Bonghi:
le aumentazioni superanti; Ficinus: augmentaciones superan-
 tes. Ale Proklos powie nas (II p. 36) że αὐξηθεὶς συνάψει

jest to podnoszenie liczby do kwadratu czyli drugiej potęgi, a
συδρεσφόρως są to pierwiastki kwadratowe. Tępy przykład
nie mniej ~~po~~ ciekawy. Platon mówi tamże o liczbach δειδμορ
ἐποιοῦντες κἀ δυνάμοις κἀ δὲξοντες κἀ φεινοντες.
Cóż biedny tłumacz powie z temi wyrazami? Dostownie, liczby
upodobniające i nieupodobniające i powiększające i zmniejsza-
jące" nie zgoda nie mówić polskiemu czytelnikowi. A tu to wst-
pliwem, czy Platon krąży kiedy δὲξω w znaczeniu nieprzechodniem,
o tem zob. Campbell Plato's Republic iii p. 369. ~~At~~ tłumacz
czudziemu obraca się w ogólnikach, wprowadzie do tłumaczenia, ale
nie jasnego nie wyrażających: Uchleiermacher: theils ähnlich
und unähnlich, theils überschüssig und abgängig machende Zah-
len; Prantl: des Ähnlichmachenden und Unähnlich machenden und
des Wachsenden und Abnehmenden i t. p. Campbell (iii. 368) obja-
śnia, że Platon myślał o liczbach nieparzystych i ~~parzystych~~ i t. d.
Ale Proklos, więcej wtajemniczony w grecką matematykę, wykłada, że
liczby ἐποιοῦντες są to liczby kwadratowe i kubiczne, zaś δυνάμοις
κἀ δειδμορ κἀ φεινοντες złożone z nierównych czynników. Przytęby zatem ἐποιοῦντες
u. p. 4 ($= 2 \times 2$), 9 (3×3), 27 ($3 \times 3 \times 3$) i t. p.; przeciwie
δυνάμοις κἀ δειδμορ 6 (2×3), 21 (3×7) i t. p. Ten drugi rodzaj liczb
obejmuje już to δὲξοντες, już to φεινοντες. Trzeci pierwszy
rozumiał wedle Proklosa Platon liczby, złożone z dwóch równych czyn-
ników a trzeciego innego, u. p. $2 \times 2 \times 3 = 12$, przez drugie zaś także
do których oprócz dwóch równych czynników, wchodzi trzeci inny, u. p.
u. p. $3 \times 3 \times 2 = 18$. Zob. Procli Comm. II p. 36 et 401. Ostatni ustęp
stwierdza mój Campbell (iii. p. 367), że spierało się prawie owarde stowa.

go w naukę i uakłonił do zajmowania się studjami politycznymi.
W tem wyzyskiem nie ma się zgoda ubliżającego dla Glaukosa i
Sokratesa wyrażenie, że brat jego był bardzo ambity. Ale Teichmüller
topatował się w opo stowach Xenofonta ^{okropnej} ~~skrajnej~~ krytyce ^{zikaie} ~~zikaie~~
Platonowi wrzucił brata w obronę. (Liter. Febliden II p. 46 59) i
przytem nie obeato się bez straszenia i zgów. ^{Boże dżiki, że to.} ~~Wszystko to istnieje~~
~~w wyobraźni wygody~~ ^{wszystko} dręży się w rozgorączkowanej wyobraźni
arządowego Teichmüllera. U Platona ~~ani u Xenofonta~~ nie ma
śladu ~~keg wettke~~ jakiegoś kolwiek rozgoroczenia ani w opowiadaniu Xe-
nofonta żadnej złośliwości. Należy podnieść to z uaciśkiem, ponie-
waż niektórzy filologowie obrali sobie za cel niegodne przedsta-
wienie pamięci Xenofonta, n.p. Henryk Schenk w swojej niedaw-
no opublikowanej rozprawie: Zur Charakteristik Xenophons w
książce jubileuszowej poświęconej Gumpersowi (Festschrift etc.
p. 122 59f Wien 1902). —

25) Resp. VIII p. 549 b.

26) Resp. VIII p. 550 d: ἐν τῷ ἀπὸ τιμωμάτων πολιτείας etc. Defini-
 cja pod względem wadliwa, bo według niej Konstytucja
 Solona byłaby tak samo oligarchiczna, jak i dziedziczne rządy ma-
 tej liczby rodów uprzywilejowanych po licznych miastach greckich.
 Narzucający arystokrację swoją rzeczywistą ideologię a ty-
 mo-
 kracyę (lub tymarchię) spartański forma rządu, jakoby za-
 szła się na ambicję (τιμή), nie miał Platon wyrazu na ozna-
 czenie rzeczywistych, normujących udział w prawach politycznych
 według stanu majątkowego. Narwał oligarchię każde miasto, w
 którym ludzie niemożliwi nie mieli przystępu do urzędów. Grecy ze-
 jego rządu taki stan rzeczy nazywali powracanie tymokracji
⁶⁰ ~~którą~~ opartą na oszacowaniu ~~rodów~~ (τίμημα) dochodów, oligar-
 chia zaś ^{były w ich rozumieniu} (najbardziej rządu nie wielkiej liczby rodów magnackich, które
 prawem dziedzicznym kierowały zarząd i spraw publicznymi.

27) Resp. VIII p. 551 a - b.

28) Resp. VIII p. 551 c.

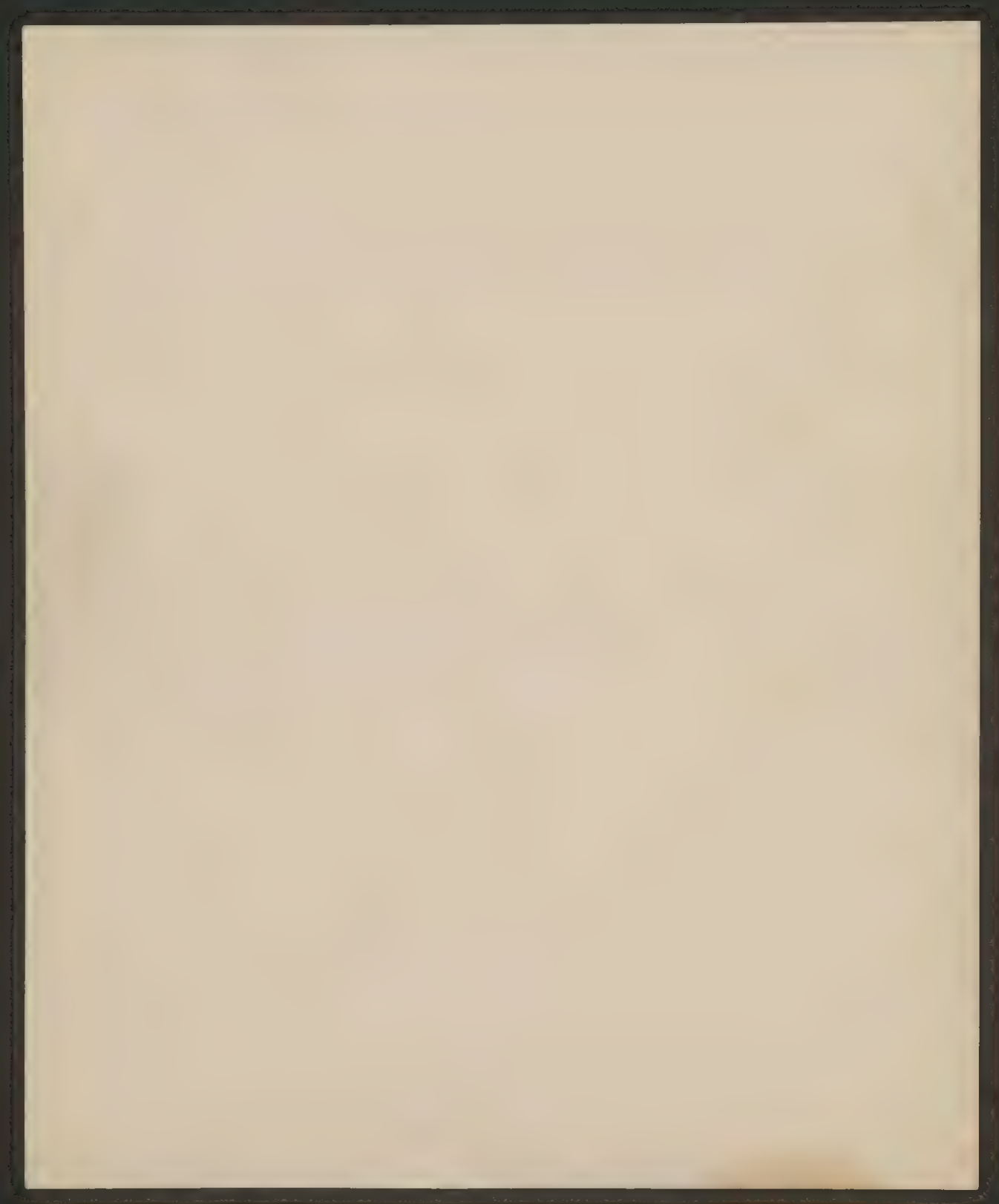
29) Resp. VIII p. 551 d - e.

30) Resp. VIII p. 552 a - b.

31) Resp. VIII p. 552 c - d.

32) Resp. VIII p. 554 a - 555 a.

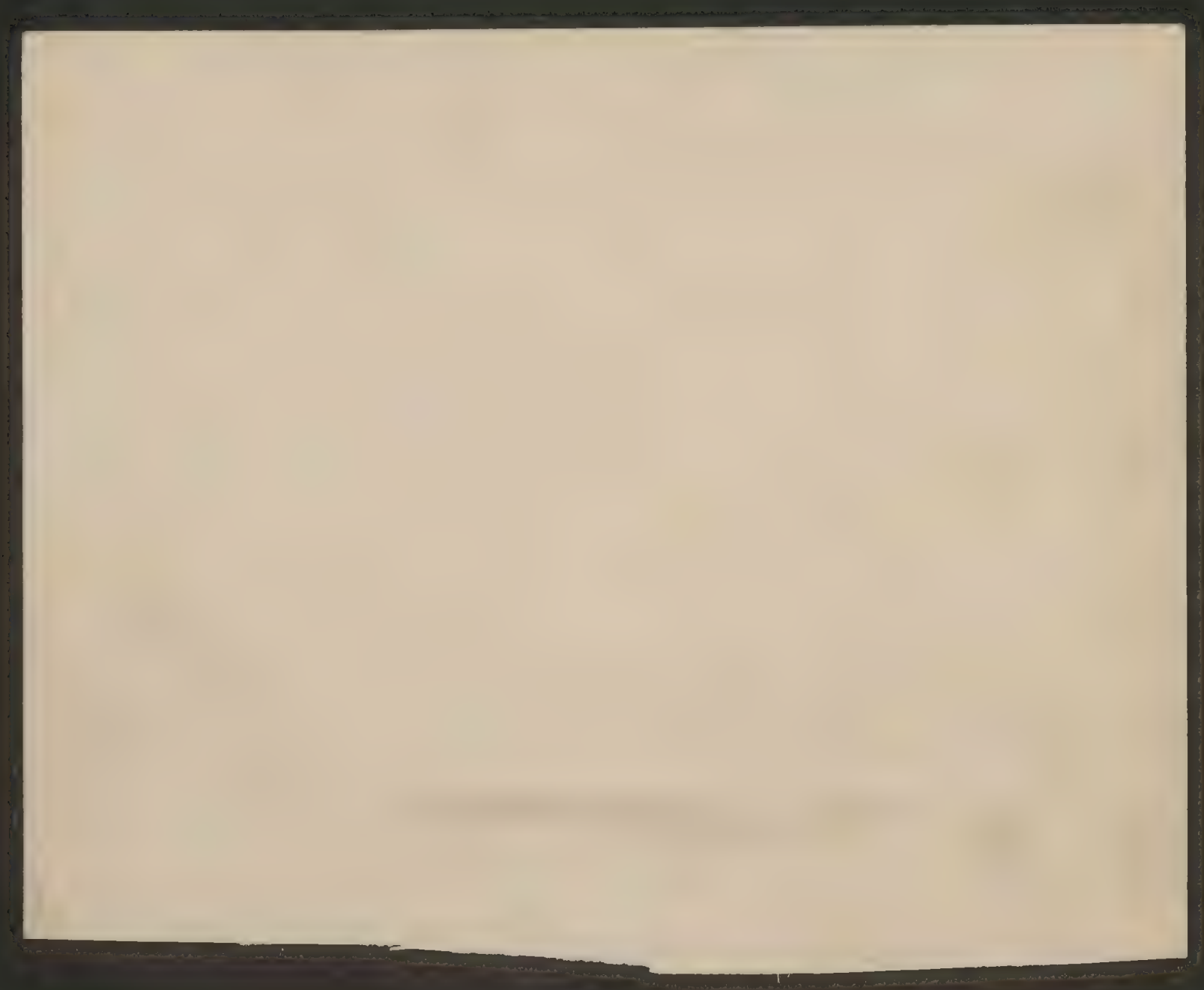
33) Resp. VIII p. 555 b - 557 a



- [illegible]

102 w. formie Tammiglowe, litwa jura nawa, a lizby pilatoniskieg "inw

- 42) Resp. viii p. 564 b - c.
- 43) Resp. viii p. 564 d - 566 e.
- 44) Resp. viii p. 566 d - e.
- 45) Resp. viii p. 567 a - 568 a.
- 46) Resp. viii p. 568 b - c.
- 47) Resp. viii p. 568 d - 569 e. Przypis grzeckie „z dymu w ogień” odpowiada niemieckiemu „z dymu pod rękę”. U Szekspiera Orlando mówi: „tak ~~z dymu~~ z dymu dostęjsz się w parę durzacz; od kieszia tyraua pod brata tyraua” („Tak wam się podobą” Akt I scena 24)
- 48) Resp. ix p. 571 a.
- 49) Resp. ix p. 571 c - 572 b.
- 50) Resp. ix p. 572 c - 573 c.



~
Każdego rodzaju uciech i zajęć. Zob. str. 641 tego tomu. Wszak wy-
stawiły się z ciemnej jaskini na pełne światło przypływu nadergi. Wzrost
wój do oglądania stouca. Zob. str. 648 tego tomu.

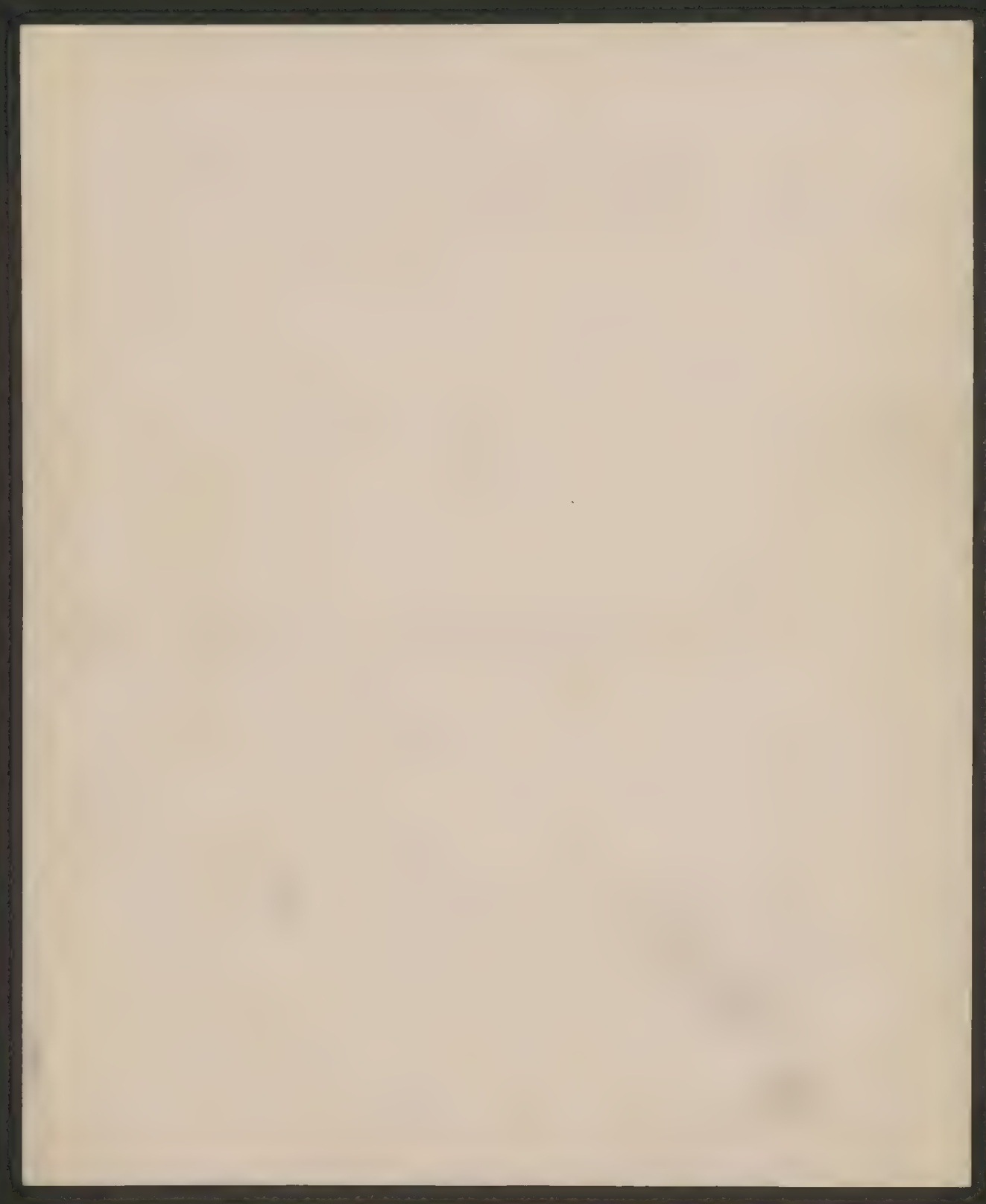
64) Zob. str. 408 tego tomu.

65) Resp. IX p. 584 b¹

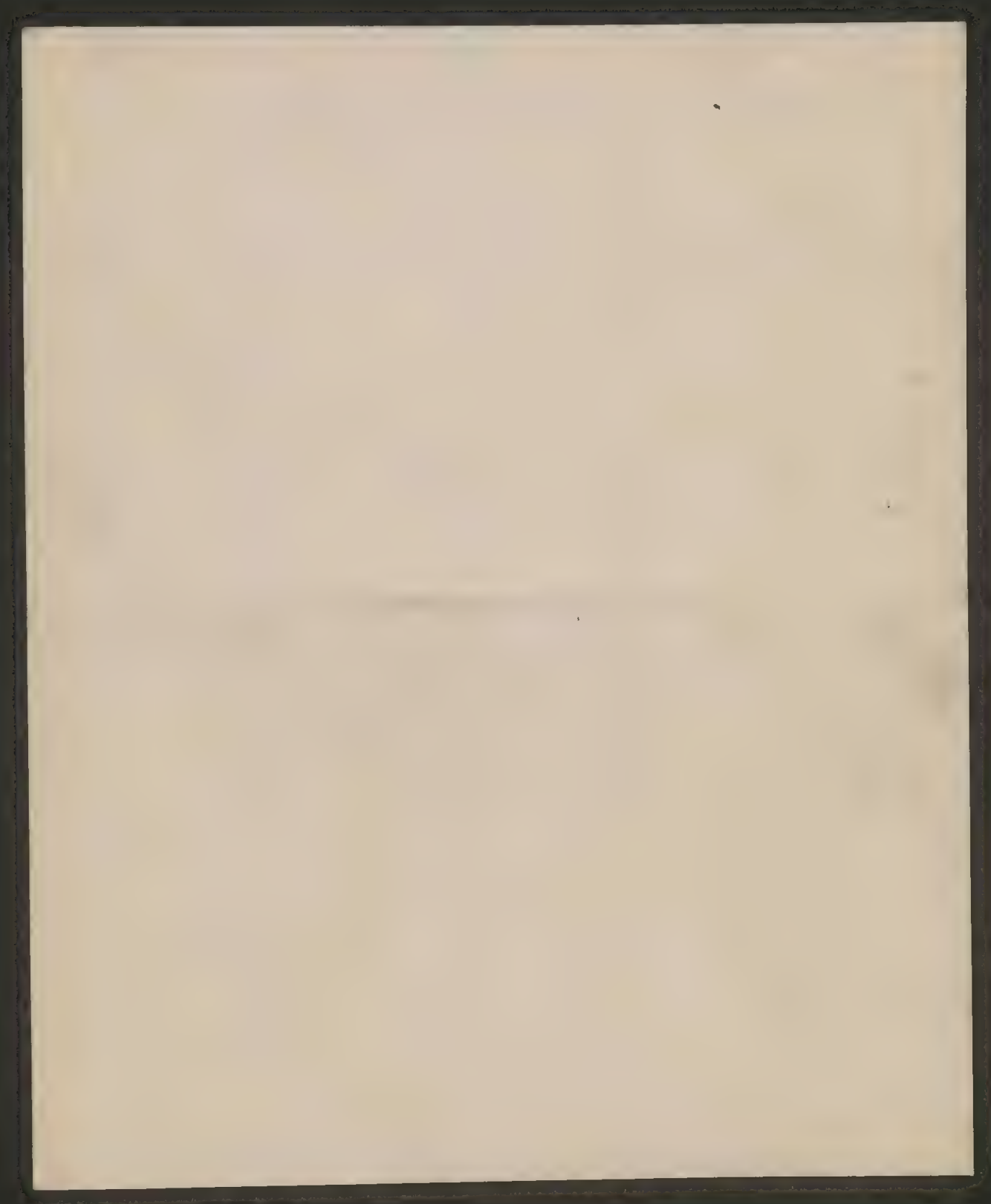
66) Resp. IX p. 584 d - 585 a. Ten sam temat traktowany w Filebosie, do którego wskótar przedziemy.

67) Resp. IX p. 585 b - e.

68) Resp. IX p. 586 a - c. Platon powołuje się tutaj (porów. także Thaedr. p. 243 a) na Iteyktora, który w stłanej palinodii odwołał niegdys na Helenę rzucone oskarżenia. Ta była najwcześniejszą i niewiastą, a gdy Parys przymocował uprowadził ją ze Sparty, zostata mu odebrana przez boika Proteusza i w Egipcie aż do powrotu Menelaosa z pod Troji przechowana. Parysowi zaś towarzyszyło widmo, udające królową spartańską. Gdy po zburzeniu Troji Menelaos wracał z tem widmem, zagnany burzą do Egiptu, odnalazł i one, prawdziwą a widmo zniknęło. Na tej hipotezie zbudował Eurypides swoją Helenę. Herodot (II §. 112 sq.) nie zna hipotezy widma. Według niego Parys, straciwszy Helenę w Egipcie, wraca sam do ojczyzny, a Grecy prowadzą wojnę w ^{ciągniem} ~~w~~ ^{prześlachaniu}, że Helena w Troji się ukrywa. Zawinił Homer, który ma być prawdziwą starożytną (II §. 116), dla potrzeby swej kompozycji epickiej, wszystko przeciwnie i Helenę zwołał wiarygodną i do Troji sprowadził. W każdym razie teoria widma wyjaśnia dobrze różnicę między rozkosa prawdziwą a utrudnioną, wprowadzoną do dyskusji przez Sokratesa.



mylnie przedstawia skalę zmniejszenia. ~~zaproponował~~ ^{jako wzrost} potęg liczby trzy:
3: 9. 27. 81. 243. 729. Ponieważ w Platonic występuje tylko pięć
charakterów: 1° król lub arystokrata, 2° tyranokrata, 3° oligarcha,
4° demokrat, 5° tyran, skala, złożona z pięciu liczb, do niej nie da
się restitować, a gdybyśmy nawet odwrócić pierwsze 3, nie wiadomo
w porządku 2 liczb 9, która z królem nie ma nic wspólnego. W tekście
Platonickim rzadziej nie ma wzmianki o tem, powiedzieć tylko, że
tyran ~~przechodzi na trzeci~~ ^{jest} ~~na trzecim~~ ^{po oligarcha} a fantom jego zme-
sliwici ~~musi być~~ ^{trzy razy więcej oddalony od prawdy, niż fantom}
porządku przez oligarchę. Ten zaś jest trzecim w następnym po królu,
zatem fantom tyranickiej mądrości 3×3 więcej oddalony od
prawdy. Oczywiście przy królu nie ma żadnego fantomu, lecz jest
^{prawdopodobnie} ~~zwiększenie~~ fantom oligarchiczny, ^{pojęty jako piana z kwadratu} ~~zwiększenie~~ ^{zwiększenie} $3 \times 3 = 9$, a fantom
tyranicki $9 \times 3 = 81$. Z tego ostatniego kwadratu, przez wykre-
slenie stereometryczne, wydobywa Platon wzrost, ~~81 x 9~~,
którego podstawą jest ów kwadrat 9×9 a wysokość 9 czyli
 $9 \times 9 \times 9 = 729$. Skala Goussera ^{nieunikniona} ~~zwiększenie~~ ^{te konstrukcyjne}
i podstawa. Platonowi zamiast ~~zwiększenia~~ ^{oznaczenia} ~~zwiększenia~~ ^{liczbami} wszystkich stopni
^{potęg} ~~zwiększenia~~ ^{zwiększenia} ~~zwiększenia~~ ^{zwiększenia} między królem a tyranem ^{Atle} ~~to~~
byłoby zmniejszenie całej rachuby, choćby dla tego, że nie mamy od-
głosu tyranokraty od króla. Stwierdzić tylko, że oligarcha jest trzeci
^{w porządku} ~~zatem~~ 3×3 jest geometryczną formą jego kwadratu. Gdybyśmy
dla demokraty, ponieważ jest drugim, wykreślić kwadrat 2×2 , całą
rachubę opada a zgoda ciemniejsza, ~~skąd~~ ^{skąd} dla tego Gousser króla
obdarze liczbą dziesięć.



73) Brouil tego zdanie Trzymach w ks. I p. 343 a sq; potem w formie poprawniejszej Glaukon w ks. II p. 360 sq, wiersze 362 b, 364 d, 365 b.

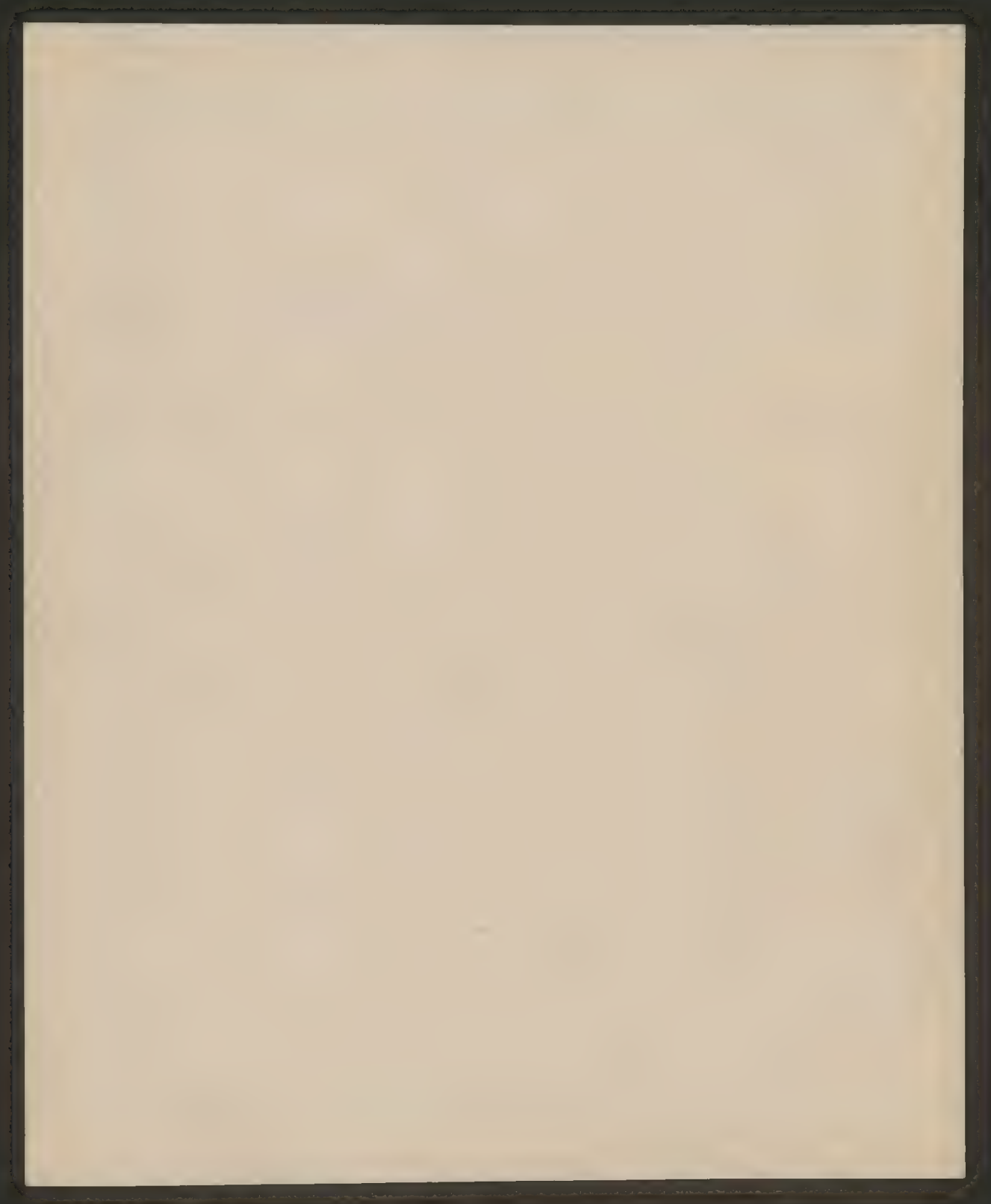
74) Resp. ix p. 588 c - e.

75) Resp. ix p. 589 a - c.

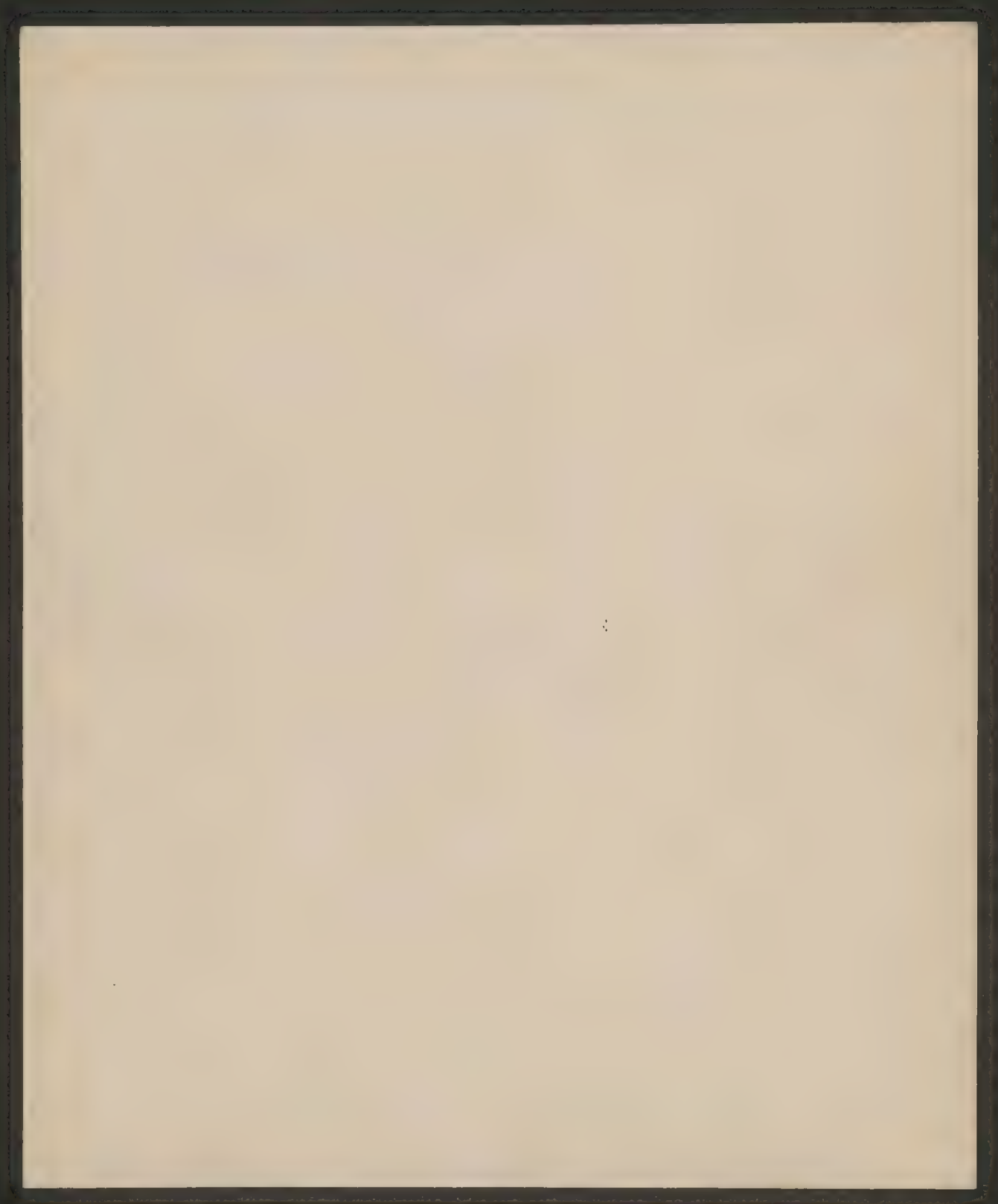
76) Resp. ix p. 589 d - 590 a: Amfiaraus, wieśniak argijski, schował się, aby nie brać udziału w wyprawie Siedmiu przeciw Tebom. Żona Eryfile, przekupiona przez Polinikosa, wyjawia miejsce jego pobytu i skłania go przyjąć jego imię. Władca jej Odyseusz w piekle; najdawniejsze ^{wzmianka} o zbrodni jej w Hom. Od. XI. 325. -

77) Resp. ix p. 590 c.

78) Resp. ix p. 590 d - 591 a.



- 79) Resp. IX p. 591 a - b.
- 80) Resp. IX p. 591 c - d. Sokrates dodaje iæwtobliwie: „jeżeli za-
mierza być prawdziwym muzykiem.“ W tym słowie ^{jako} ~~streszczenia~~
etyka pitagorejska. Porów. także IV p. 443 d.
- 81) Resp. IX p. 591 e.
- 82) Resp. IX p. 592 a.
- 83) Resp. IX p. 592 b.
- 84) Polit. V p. 12 p. 1316 a 20 syf (lub VIII p. 280 ed. Teub.). Cała ta
księga poświęcona teorii przewrótów państwowych i bogaty rezerw
materiał historyczny.
- 85) Polit. V c. 12. Ustęp odnoszący tak brzmi w przekładzie oryginal-
nym Sebastjana Petrycego z r. 1605, w nowożytnej pisowni: „Do
tego, co za przewrotna jest, czemu najlepsze Rzeczpospolita odmienia się
w lakonicką, która jest przedniejszych osób? Gdyż widzimy, iż częściej
rzeczpospolite odmieniają się w przeciwne rzeczpospolite raczej, niżli
w przyległe i w bliższe. Tenż ten sposób innych odmian jest. Z
lakonickiej rzeczpospolitej, powiada Platon, w oligarchię, to jest,
w potężnych rząd bywa odmiana; z tej w demokrację, to jest, w
rząd społeczeństwa; z demokracji w tyranstwo. Owszem my mówimy,
iż w przeciwną bywa odmiana: na przykład, demokracja w oligarchię
się odmienia, a daleko częściej i więcej, niżli w monarchię, to jest,
w państwo jednej osoby.“



96) Polit. I c. 12: Koniec tego rozdziału w tłumaczeniu Petrycego tak brzmi: „Do tego, iż wiele jest przyczyn odmiany rządu państwa w rząd potężnych i przeciwnym sposobem rządu potężnych w rząd państwa, tylko jedna wspomina, że wstarcza, iż bogaci kłuszo żyjąc, utracają majątkość. Za to choć nie z bogactwem znów, gubią państwo, jakoby wrogą, albo snąć niekora cześć ich z porządku (od powrotu) mieli być bogatymi. Ale to nie prawda. Ale gdy niektórzy z przedniejszych utracą swe majątkości, nowych nie wszyscy chwycą. A gdy nie drudzy z państwa z bogactw, nie trzeba im nie takiego bać, aby nie dla nich miało państwo odmianę, gdzie dają nie nie wysoko noszą. Do tego rząd potężnych nie więcej się odmienia w rząd państwa, jako i w inne rządy państw. Nadto, gdzie bogaci nie bawiają męstwami doli z innymi wespół, gdzie krzywdę będą od kogo cierpieć, gdzie lekkość będą podejmować, buntę stroją i rządy państw w inne stany odmieniają, choćby ten majątkość swoją nie utracili, dla tego, iż wolność dostali więcej, cym nie podobna. Czego przyczyną będzie zbytnia wolność. Nie jest tedy jedna przyczyna odmiany państw państw, jako rozumie Sokrates, ale wiele. Tedy niedostatek wrog. Nakoniec iż wiele jest sposobów demokracji, oligarchii, arystokracji, Sokrates przyczyn odmian ich królestw, jakoby jedna od drugiej różnem różnem nie była i jakoby nie miały na wiele sposobów różnić. A tak i w tem niedostatek był Sokrates.”

87) Zeller, Philosophie der Griechen etc. II. t. p. 925. Nie twierdzi
 że ~~został~~ o wielkim filozofie został stworzony przez Gom-
 perza Griech. Denker II p. 583 i Todaję kładzie nacisk, że nie jest
 u niego więcej, owszem Platona ² dowodził kontradycjami, w które nie
 zaplątał.

88) W rozdz. II - IV księgi pierwszej (p. 1302 a sq Ed. Bekkeri lub
 p. 247 sq ed. Teub.) wylicza Arystoteles najpierw kilka sub-
 jektywnych, potem trzech obiektywnych pryncypów i różne przy-
 padkowe powody, które powodują politycznych, które pod każdą
 formą rządu wydawać się mogą. W następnych dopiero widzia-
 tach (V - XII) przechodzi pryncypy operacyjne, dla których upo-
 mogą być zastąpione inną formą rządu: a) demokracja,
 b) oligarchia, c) arystokracja, d) monarchia, e) tyrania.
 Z tego wynika wolno domyślać się, że grzeszenie i wycew-
 pniając, przytaczając różne fakta historyczne, Arystoteles
 opracował naukę o rewolucjach politycznych.

89) Porów. str. 617-618 tego tomu. Zob. Resp. II. p. 368 sq.
 IV p. 420 6-5, 434 d etc. et passim i wielu innych
 miejscach.

formy ku wyzirej, byłoby obojętnem, ^{jaki stopień} ~~on~~ ^{dotyczyłby} ~~wspierania~~ ^{pracy} ~~faktu~~ ^{jest} ~~nie~~ ^{większy}
znany, pierwotnej ~~organizacji~~. Ale skoro mowa o porównaniu dege-
neracyjnym, drwinem już zdaje, że ma ~~należycie~~ ^{wypowiedzieć} z cieniem, co
już jest reputacją, a nie następuje po nim, co było lepszym.
Tę kontradykcję jednak nie zaradził Gompertz swoim hipoteką,
bo nie mamy żadnej pewności, że Platon identyfikował kro-
lestwo homeryckie z swoim państwem idealnem. Iridzi zaś
nie uważał go za to samo ~~nie identyfikować~~, zawsze ta sama trudność, że na procrastum
jest coś, co jest prostokołem i nadpisaniem czegoś damięcego dach? tego nigdy nie było.
~~znowu się coś, to już jest nadproczkiem.~~ Towarzyszący nam terrare
do pytań przy Timenar i Knyzeran.

z Prawami, ^{bo wedle niego} ~~a jest pomyślane~~, że pewne podobieństwo między ^{Politykiem} ~~z~~
^{a Prawami} ~~w ten sposób nie tłumaczy~~, ~~wyprowadzić~~ że Platon porzucał idealne a
niepraktyczne poglądy Rzeczypospolitej, powrócił w Prawach do niejednej
myśli, niegdą wyłożonej w Polityce. Oczywiście Zeller, tak samo, jak
przeciwnicy, których zbija, bierze dialog ten za ^{wykład społecznopolityczny i} ~~prawa polityczny~~ ~~z którego~~
wytłóczył (str. 898 ⁵⁹⁴), aby najdawniejszą teorię państwa Platona
odtworzyć.

[illegible]

- 112) Polit. p. 293 e.
- 113) Polit. p. 303 c.
- 114) Polit. p. 302 b: οὐκ δεδῶν πολιτειῶν.
- 115) Polit. p. 302 b: παρέχον.
- 116) Polit. p. 302 b.
- 117) Zob. str. 572 i 576 tego tomu.
- 118) Polit. p. 267 a - c.
- 119) Polit. p. 294 a sq.)
- 120) Polit. p. 302 e.
- 121) Polit. p. 301 c.
- 122) Polit. p. 300 e - 301 a, porówn. p. 301 e o μισθολογίᾳ πρεσβ.
- 123) Polit. p. 301 a - d. Τίτλος για να το δεῖται κατὰ τὴν ἀρίστην
jest oznaczeń dwa rodzaje demokracji p. 302 e.
- 124) Polit. p. 302 e - 303 b.
- 125) Wyraz „nasładować” nie odnosi się do żadnej istniejącej formy państwa
lecz do oznaczenia władzowego, która także ~~ma~~ πολιτεία z narząda
(u.p. 300 a). Nasładowanie zaś tej organizacji polega na tym, że w braku
przewodzącego miasta stanu, inni, choć nie mający powołania, zbierają się i ustala
niektóre prawa; (301 e) jeżeli zaś miasto nie ma władzy rządzenia, usta-
wiający miasto nie nasładowa, lecz przewodzący rządzą (300 e). Tak samo
dergają, jeżeli nie posiadają między politycznej a ustrojowej przewodzącego mi-
sta w ten, że ten ustroju bez praw rządzi, będzie ^{władzą} thetaturą miasta
~~stano~~, ale jeżeli ma między innymi, będzie ku zadowoleniu wszystkich rządzą.

nie oglądać użycia nikogo z Kohezyj pner wyroków (301 d).
O przemianach jednej formy w drugą użycie Platon nie ^{mówi} ~~wspomina~~ i nie
wtedy wspominać.

26) Zob. str. 692 tego tomu.

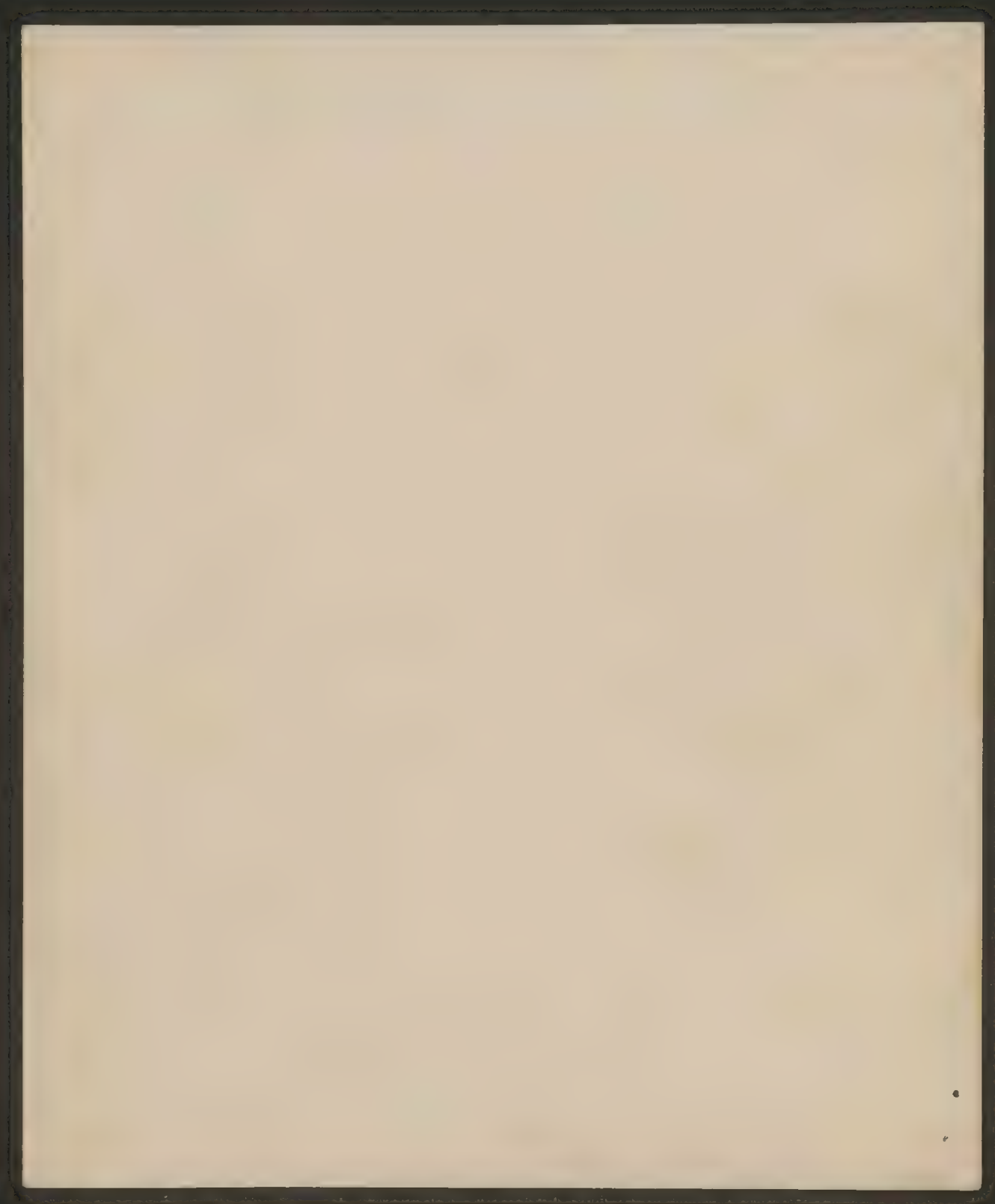
27) W takim znaczeniu ^{powiedzeniem na str. 578, że} ~~przejmującym~~ ^{przyjmuje} Platon ~~nie użył~~ ^{przeć} form
możliwych.

28) Kilka trafnych obserwacji o znaczącej tożsamości nauki polity-
cznej w *Republikanik* i w *Polityce* ~~zestawia~~ ^{wykorzystał} Ueberweg
w ~~niektórych~~ wspomnianym dziele: *Untersuchungen über die Echtheit und Zeitfolge platon. Schriften* p. 168 sq. Campbell
w znakomitym wstępie ~~do~~ *Polityki* do *Dialogu*, którego rozpoczynamy
w „*The Sophistes and Politicus*” Oxford 1863 p. xxxiv sq.
wskazuje dowody, że poglądy w *Polityce* są w rzeczywistości do *Traktatu*
~~byłyby~~ ~~byłyby~~ ~~w rzeczywistości~~ ~~fakt~~, że *Polityka* ma przedewszystkiem
charakter ~~dialektyczno-logiczny~~, ~~byłby~~ ~~można~~ ~~wnosić~~ ~~do~~ ~~pragmatyki~~ ~~politycznej~~
wykazać, że *Polityka* jest ~~próbką~~ ~~z~~ *Republikanik*.
Byłby jednak był wstęp ~~względnie~~ ^{owego} charakteru ~~typu~~ ~~dialektyczny~~ ~~tego~~
Dialogu, ~~byłby~~ ~~wnosić~~, że jego argumentacja ^{„*Polityka*”} ~~obracają~~ ~~się~~ ~~w~~ ~~innych~~
^{imponuje} ~~ponadto~~ ~~logiczną~~ ~~i~~ ~~nie~~ ~~przewiduje~~ ~~w~~ ~~jego~~ ~~chronologii~~.

~

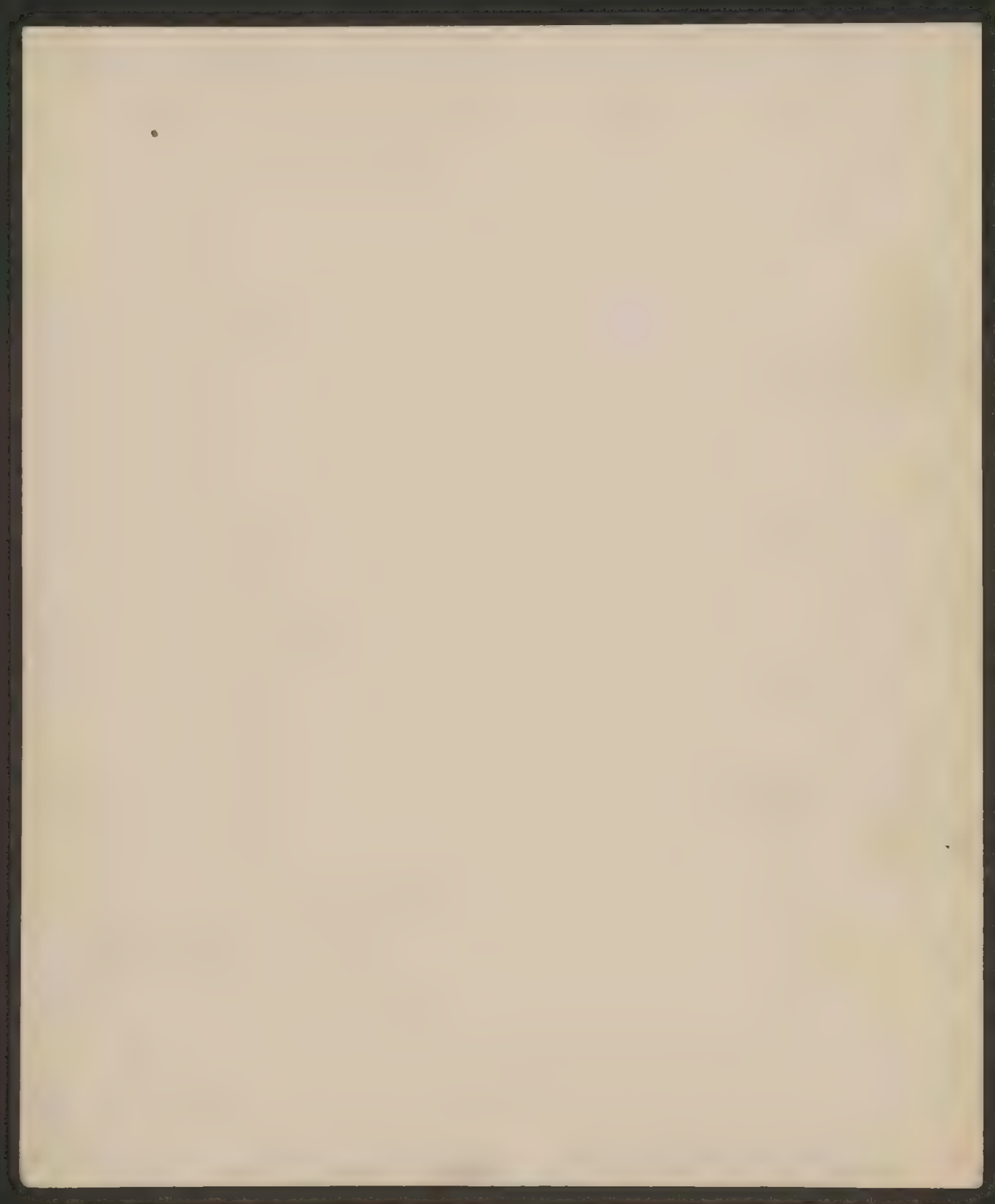
L'uno che è di sua natura (sc. letto). Po Tozko idealne ma nrojo
wtaćciwa robie natury, gdy Tozka tudyka wetha zdziałane, we majoj
swięcj natury, lewz zepozżyczoj. Transl ^{dgwołnie} ~~trudno~~ tłumaczyć kdívny
pnez Kresło; jest to Tozko lub Kenapka.

Threaga. dźwięki rozpadają się na dwie części: samogłoskowe. Wier-
wne umyślnie powtórzyli dźwięki na początku i końcu wielu pięknych wy-
razów, jakich nie było w innych.



forwarded to the President of the United States
1870

[illegible]



208/709 710

Przypiski

111

GG 4

65) Resp. X p. 608 e - 611 e. Zob. str. 432 i uści. tego tomu. Czuje
poniekąd niedostateczność krech dowodów, odzyska Platon stuchający
do wyłożonych dawniej w Fedronie i Fedonie. Zob. str. 434 przyp. 2
tego tomu.

66) Resp. X p. 613 a - b.

67) Resp. X p. 613 d - e.

68) Matth. XXV 46.

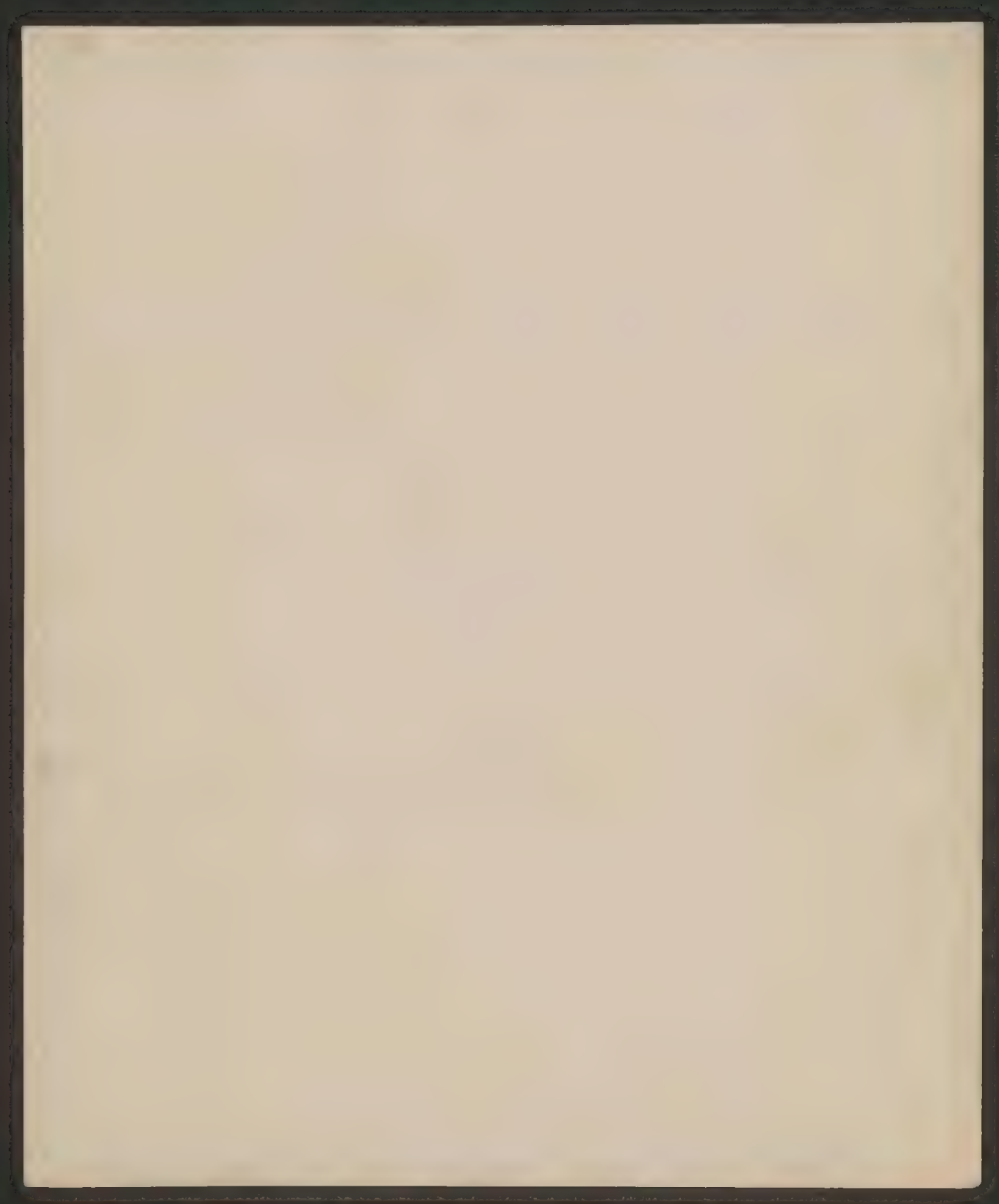
69) Inferno IV 49-63.

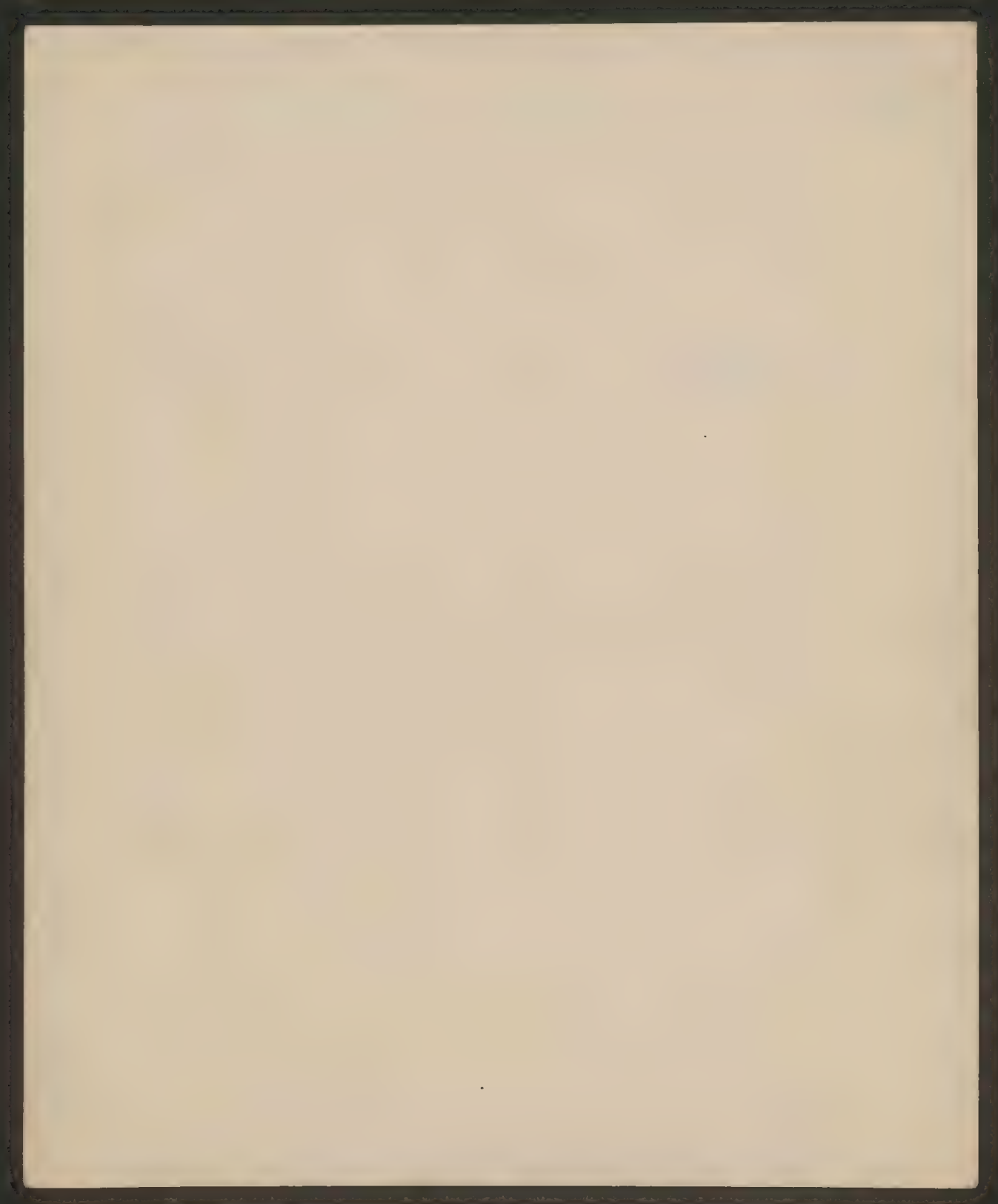
70) ~~Zob. wznowę dary Achillea z Odysseusem w Ody.~~

70) N.p. męski Tantalos, Syzyfa i d. d. Ody. XI 583 syf

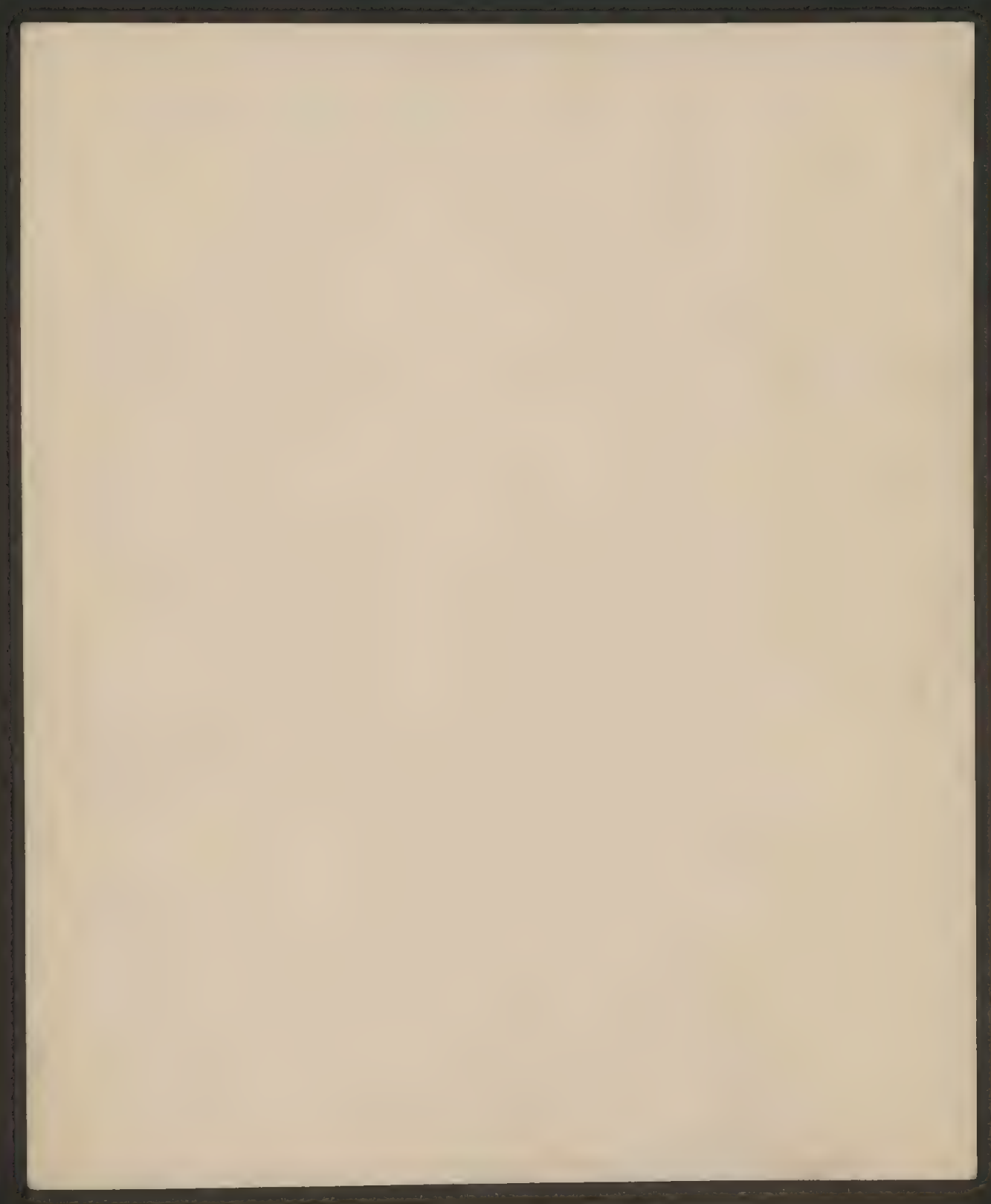
71) Zob. wznowę dary Achillea z Odysseusem także w. 487 syf

72) Bajki Alkinoosa są to bajki o imieniu podziemnym, opowiadane
Alkinoosowi przez Odysseusa. Ponieważ król Feaków nie wie opowia-
da, ^{lecz Odysseus, ufało Platon} ~~figurę narwiszko jego~~ jedynie na iżyraiki stów narwiszko
jego władze: οὐ μόντοι ... Ἀλκίνοῦ γὰρ ἀπόλογον ἔρω, ἀλλ'
Ἀλκίνοῦ μὲν ἀνδρὸς (p. 614 6) Ale dowcip nie ^{użany, bo} ~~zrozumiały~~ król
Feaków nie był zaden dweń, ani niewieściuch, jeliż nie domyśla Skleion
mecher, (III 1 p. 397) narwiszko ześ jego znaczą etymologiczne „ma-
drzelego umysłu”. Narwiszko więc stał prostakow „drzelego w boju”
(Ἀλκίνοος), utwierdzone z tego samego źródła stów (Ἀλκί). Zrozumia-
Tej antyteryz między obu wyrażeni dwojko dyktareś się.





[illegible]



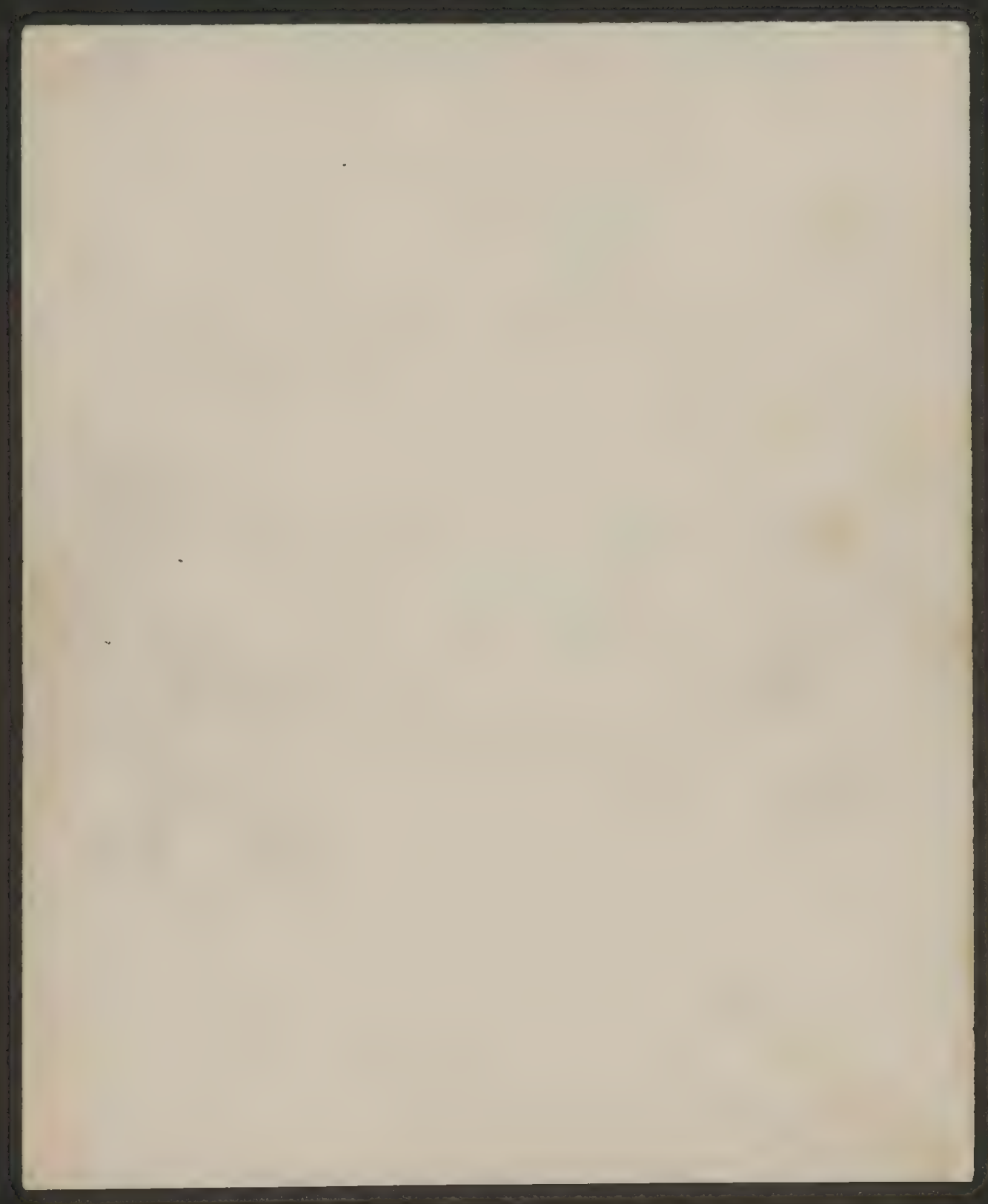
umieszczonej jest na górnym jej wyznaczonej i tem porostaje
na dal, rozstrzygnięta i ^{błogosławiona} ~~zakończona~~. Duszę zaś, które skaleczy się
gryzami, rodzi się powtórnie kobietami a gdy nawet wtedy nie
upaństali^{się} (^{przechodzą} w ciążę użycie organizmy zwierzęcej) (Porów.
str. 379-382 ^{obecnego} ~~tego~~ tomu). Ale na końcu każdej duszy, jak Platon
wymyślił, powinna do dawnej racjonalności i mądrości na swojej drodze.
Döring (I-594) odkrywa w tych spekulacjach „jakis gruby i pierw-
wotny charakter myślenia platońskiego”, który został około r. 392
usulechetniony przez Rzeszpospolitą i znany nam mit Ewa (I-605),
ten zaś około r. 391 zastąpiony ~~został~~ inną ^{mitem} ~~mitologią~~
Fedrosa (I-609 sq.). Następnie około r. 380 zjawia się Fedon (I-602)
ze swoją udoskonaloną eschatologią (I-641), uwalniając filozofów
od dalszych metamorfoz, ponieważ za cel życia obraci sobie walkę z
nieśmiertelnością, ^{lepiej} ~~wiedząc~~ ^{i poznając} ~~prawdę~~. Wielcy natomiast stworzyli się na zaw-
sze potężniejsi. Wskazują zaś Durs w różnych odmianach na ziemię powra-
ca, ale lurcha tych odmian, ani ras, upływających między jedną a drugą,
nie są te same dla wszystkich. Przedstawienie Döringa grzeszy jednak nie
tylko dowolnością hipotez chronologicznych, lecz i brakiem jasnego kryterium
stanowiącego o wyższości ^{poprzednich} ~~dotychczasowych~~ eschatologicznych. Dla czego wyłożony
w Timaeus ma być inny od tego, który postulujemy w Rzeszpospolitej lub
Fedrosie? Przekonamy się, że jest ^{niewątpliwie} ~~istotnie~~ logiczniej innym. Według
takich okoliczności, że ^{opowiadanie} ~~mit~~ Ewa jest późniejszy od mitu w Fedrosie. W Karidym
varie jest ona przedmiotem zastosowania do wymagań ^{pedagogicznych} ~~etycznych~~ Rzesz-
pospolitej. Trafny wybór nowego żywota jest uogrodą i uświęceniem
doskonalenie się filozoficznego w życiu obecnym. Nie można obmyśleć
silniejszego bodźca do pracy nad sobą, jeśli się wierzy w metempsychozę.
To ten ^{scena} ~~scenariusz~~ wyboru w opowiadaniu Ewa pełnia jest tragicznych momentów.

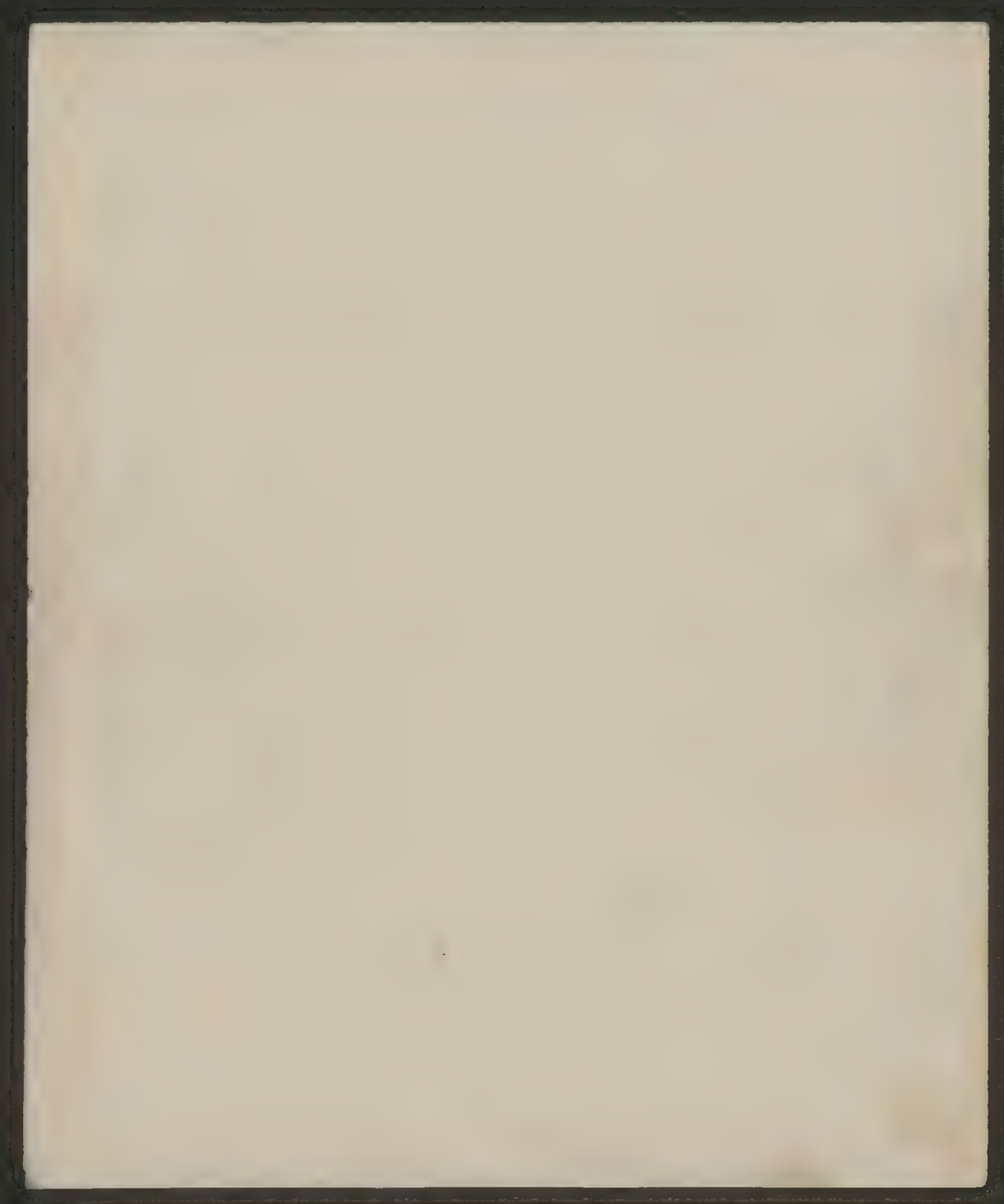
wszystu myśli uważa Krohn ks. II-IV, do których ^{za} Justę stary Księga I. Wystrzelił wtedy rurem stępnął czoła i renodzielon, Do nich zostaty ~~do~~ napisane ks. viii i ix, pod tych nowe ks. v, vi, vi, vii. Wystrzelił te wzięci wzięty z „agregacyjny” (t.j. nieorganizacyjny) sposobem. Redakcyja ostatnia jest tak uciętą pod względem formy i treści, a została tyle opuszczonych lub źle wy tłumaczonych miejsc, że Dobry Krohn tego wzięty ze robor (p. 308), czy może Platonowi przypisać obecnej formy, która czy Koma innemu i d. d. Wystrzelił jednak tytułowi i kontradykcyje, przez Koma ^{zebrane} więcej z Przewyprzwołoty, z może ^{nie wyżył} więcej pił siro, a umiejętny Krytyker wykarat jako nieistniejące Grimmelt, de Reipubl. Plat. compos. et uaitate Berolini 1887. W rezerych ramach, bo z uwzględnieniem pryncypjów literatury, na nowo wypra wit z przez Krohna wspomniany ju Flimmer: Entstehung und Komposition der plat. Politika p. 610 sq.

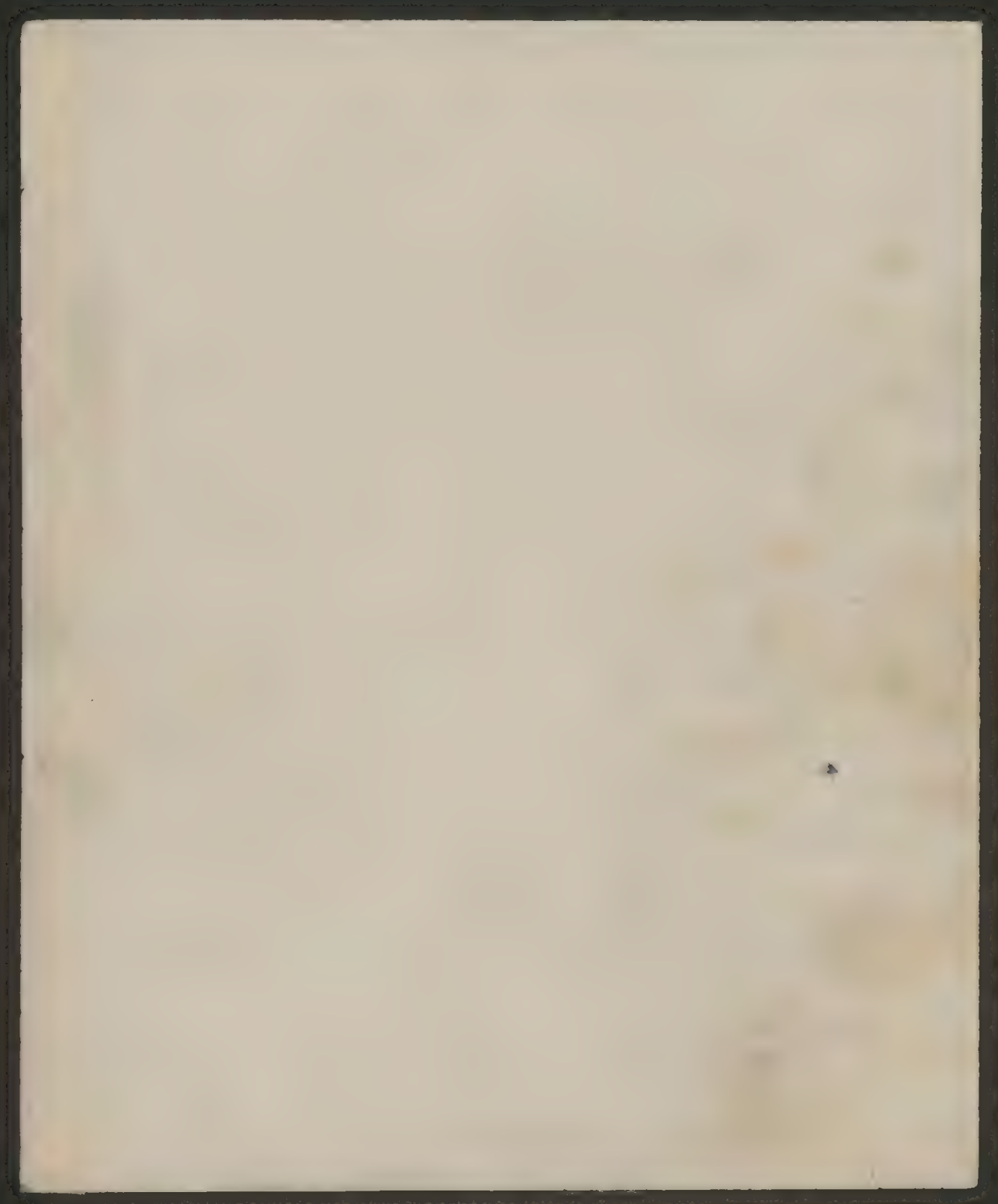
[illegible]

Że część środkowa mogła zostać napisana na końcu, jest to możliwe, której
 ani nie potwierdzam ani ^{nie} zaprzeczam. Takie ^{spekulacje} ~~coś~~ tego, po za celem kryty-
 cznemu. Że na Rzeczypospolitej, przy całej jej wielkiej obskurności i rozmai-
 stości, wyisnuł autor nieraprzeczonej, jednou zmiarę, jest to zdanie,
 o którym żaden dywizaty i krzewy wrony pewnie powatpiwać nie będzie.









- 31) N.p. Lofistę, Polityka i t. p. Zob. str. 248 i nast.; 564 i nast. tego tomu. O autentyczności Filocha wspomniemy później. Warto tylko porównać ~~z~~ ~~przebieg~~ ~~tego dialogu.~~
~~Ponieważ~~ takie trafne uwagi Gompersza, Griech. Denker II. 225 - 227, 562-565 i t. p. -
- 32) Tak Immisch, Gomperza, Natorp, Döring i wielu innych. Te Opus niska się do najnowszych. Wskazywać wymienieni opłodził ~~ponownie~~ ~~po r. 1899~~ i 417.
- 33) Zob. str. 708 (tego tomu).
- 34) Tak Gomperz, Döring i wielu innych. Z najnowszych tylko Natorp (Platos Ideenlehre s. 163) uważa Bierside po Fedonie, ale razem z nim ~~zamieszkał przed Rzeorospolią, o co teraz głownie chodzi.~~
- 35) Zob. str. 521 i 528 tego tomu.
- 36) Prawdopodobna chronologia Parmenidese zob. na str. 601 tego tomu.
- 37) Zob. str. 557 tego tomu.
- 38) Zob. str. 579 tego tomu.
- 39) Zob. str. 556 i nast. tego tomu.
- 40) Ponów. str. 241 i 257 tego tomu.
- 41) Gomperz (II. 289) stawia Eutyfrona tuż przed Rzeorospolią, a Menexena i Kryptona ^{jeszcze później} gdy Platon już był zejszy jej ukończeniem (II. 357-358).
- 42) O dziejach myśli tej i różnych jej losach ogłosił niedawno Dr. Linko bardzo wytrawne, wykwiśnięte łacina napisane studium:

Sententiae Platonicae de philosophis regnantibus quae fuerint fata. Podgórze 1904 (progr. gimn.)

43) Uzupełniając podaną na str. 279 tego tomu wiadomość o przekładach bibliograficznych o Bronikowskim, dodaje, że po ogłoszeniu swoich pierwszych Księg Księży pożytecznych w r. 1860 i 1864 w Ostrowie (progr. gimn.) wydał ciekawity przekład w Poznaniu w r. 1884 pod tyt.: Dzieła Platona. Tom III. Takkolwiek ten ten daleko staranniej opracowany od dwóch poprzednich; nie zdotał dla powodów na str. 279 wymienionych przysłać sobie nowego wzniesienia. Roki przedtem (1883) ukazał się w Poznaniu tegoż tłumacza: Theaetetus. W roku zaś 1879, jedenasto lat po pierwszym tomie (zob. str. 279) wyszedł drugi tom Dzieł Platona w Poznaniu, zawierający: Alkibiadesa, Gorgiasza, Menona, Lachesa, Protagorasa (zob. str. 549 tego tomu). Ale obok tego drugiego tomu istnieje w handlu inny jeszcze drugi tom z r. 1871, obejmujący te same książki Protagorasa pod tyt.: Dzieła Platona. Tom drugi. Widocznie tłumacz o nim zapomnieli, gdy osiem lat później znowu wydał wspomniany ów Tom drugi. Dla filologów wyrobienie te przekłady mogą być przydatne. Lepiej niestety niż Herodota Dzieje Poznań 1861-1862, w których słowosłowniki języki mniej wari. Ale Platon powinien być tłumaczony językiem nowożytnym i najczelniej ogładzonym, bo jest mistrzem pięknego stylu.

